TYGODNIK LOKALNY
wspólnota lubartowska
I GMINY NIEMCE
lubartow.24wspolnota.pl
14 - 20 stycznia 2020 r. ■ nr 02 (725) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)
LUBARTÓW ■ KOCK ■ OSTRÓW ■ ABRAMÓW ■ FIRLEJ ■ JEZIORZANY ■ KAMIONKA ■ MICHÓW ■ NIEDŹW

Złóż życzenia dziadkom

strona R3

Studniówka uczniów z „Chopina"

strona 16/17

STR. 9

Dyscyplinarne zwolnienie z pracy z bombonierką i życzeniami wesołych świąt

Marek Barszcz, nowy prezes Zarządu Spółdzielni Mleczarskiej Michowianka

Powodem rozwiązania stosunku pracy miało być nasze działanie, polegające na zdyskredytowaniu Zarządu Spółdzielni. Krótko mówiąc, spiskowaliśmy przeciwko prezesowi, co nie było prawdą

Jan Chabros tuż przed rezygnacją z funkcji prezesa SM Michowianka zwolnił dyscyplinarnie trzech kierowników działów. Dwa tygodnie później jeden z nich - Marek Barszcz, zastąpił go na tym stanowisku.

Niemce: Na co pójdzie fundusz sołecki. Lista inwestycji

STRONA 21

Ostrówek: Budżet na bibliotekę i drogi

STRONA 23

Abramów: Na razie nie ma kto odebrać śmieci

STRONA 23

Tylko 65 osób podejdzie do okienka

Władze starostwa wprowadziły limit interesantów, którzy mogą zostać obsłużeni jednego dnia w Wydziale Komunikacji. Dlaczego?

STRONA 7

Sześć ognisk ptasiej grypy, jeden zakażony jastrząb

Wjazdu do Starego Uścimowa nadal strzeże policja. Władze gminy twierdzą, że zrobiły wszystko, żeby ostrzec mieszkańców przed zarazą. Na tym tle doszło nawet do zgrzytu z proboszczem.

STRONA 14

Eliza Smoleń, wójt gminy Uścimów

- Padł też zarzut od radnego Rady Powiatu, że ja żyłam Sylwestrem. A ja od 31 grudnia do 6 stycznia byłam codziennie w pracy, od samego rana do wieczora, ciągle pod telefonem, kierując całym sztabem zarządzania kryzysowego w gminie

Amelka nie mówiła do 3,5 roku życia i nie odczuwała bólu

- „Niech się pani nie przejmuje" – powiedziała mi pani w przedszkolu. – „Autyści nie kochają swoich mam".

STRONA 7

R E K L A M A

SKUP SAMOCHODÓW

Tel. 500 813 500, 25 631 25 25

NAKŁAD 3610 egz.
ISSN 2392-2184
9 772392 218004 02

eprasa.pl 296e80d199

S T O P K A
TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Ks. A. Szulca 1,
21-100 Lubartów,
tel.791 194 007,
e-mail: lubartow@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
lubartow@24wspolnota.pl
Dziennikarze
Marcin Kusyk
kusyk@24wspolnota.pl
Daria Jonaszko
Dominik Smagała
Magdalena Sych
517 932 391
sych@24wspolnota.pl
Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Reklama
Adrian Kępa
tel.: 780029973
kepa24wspolnota@gmail.com
Sport:
Mateusz Połynka
Jakub Załuski
Skład - Jarosław Pałys
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE
POWIAT LUBARTOWSKI
Lubartów
- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka
- Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski
- Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Niemce
- CB Radio Car Audio ul. Różana 2 A

Ostrówek
- Sklep Korona, Ostrówk Kolonia 12

Kock
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)

Jeziorzany
- Dom Handlowy Anna Blicharz, ul. Rynek 24

Michów
- Komis Bogusława Staniak ul. Rynek I 21

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

15 stycznia
godz. 8.00 - 15.00
Lisów (4).

24 LUBARTOW
24wspolnota.pl

Projekty można zgłaszać do 7 lutego

O Budżecie Obywatelskim bez obywateli

Spotkanie informacyjne w sprawie Budżetu Obywatelskiego odbyło się w niemal pustej sali kinowej LOK

W prawie pustej sali kinowej przeprowadzono spotkanie informacyjne w sprawie Budżetu Obywatelskiego. Małe zainteresowanie mieszkańców to problem z funkcjonowaniem BO w Lubartowie od chwili jego wprowadzenia.

Budżet Obywatelski uchwalono w Lubartowie w 2015 r. Głównym propagatorem idei BO był ówczesny klub radnych PO. Ustalono, że na realizację zadań z BO będzie przeznaczany 1 proc. budżetu miasta. Mieszkańcy miasta najpierw zgłaszają projekty. Na te, które spełniają kryteria, mieszkańcy głosują. Realizowane maja być te z największym poparciem, na które wystarczy pieniędzy.

Mało głosujących na projekty z BO

Od początku zainteresowanie ze strony mieszkańców było małe. Na spotkania informacyjne w sprawie BO przychodziło po kilka osób. Słaba była frekwencja podczas głosowań na projektu zgłoszone do realizacji z Budżetu Obywatelskiego. W 2016 r. spośród 18 792 uprawnionych na głosowanie przyszło 840 osób. W 2017 r. - na 18 660 uprawnionych w głosowaniu wzięło udział 967 osób. W roku 2018 uprawnionych go głosowania było 18 308 osób, na udział w głosowaniu zdecydowało się 1151 z nich.W 2019 r. na 18 150 uprawnionych osób głosowało 1162. Jak podał na spotkaniu 7 stycznia Piotr Turowski, naczelnik Wydziału Funduszy Zewnętrznych i Inwestycji, najwyższa frekwencja w głosowaniu na projekty z BO to to 6,4 proc uprawnionych.

Na realizację BO w 2020 r. radni zabezpieczyli w budżecie 845 tys. zł. Według nowego regulaminu uchwalonego w listopadzie projekty z BO będą mogły być realizowane na nieruchomościach będących własnością miasta, znajdującym się w jego użytkowaniu wieczystym lub we władaniu lub posiadaniu wynikającym z umów cywilnoprawnych (np. użyczenia albo dzierżawy). Oznacza to, że mogą powstać na terenach spółdzielni mieszkaniowych czy wspólnot o ile wszyscy współwłaściciele nieruchomości się na to zgodzą.

Trzech uczestników konsultacji

Spotkanie informacyjne na temat Budżetu Obywatelskiego zorganizowano 7 stycznia w sali kinowej LOK. Oprócz pracowników Urzędu Miasta wzięły w nim udział trzy osoby, w tym radny Tomasz Krówczyński jako jedyny przedstawiciel Rady Miasta. Jerzy Tracz, były radny, społecznik, skrytykował niektóre aspekty BO. Uważa, że środki na jego realizację są zbyt duże, a w głosowaniach są wybierane inwestycje jego daniem niepotrzebne. - Jaką mamy korzyść z wiaty nad Wieprzem? W tej chwili nie pójdziecie tam z dzieckiem o zmierzchu, bo zastaniecie górę butelek i naćpanych ludzi, biegających po dachu, tak jak ja zastałem. I to jest Budżet Obywatelski, na który mieszkańcy głosowali. Jest moda na siłownie na powietrzu, kto z nich korzysta? Najczęściej spożywa się tam alkohol, jedna z siłowni jest naprzeciw mojego okna - mówił Tracz. - Siłownie odebraliśmy 23 grudnia, więc nikt nie miał jeszcze okazji na nich trenować - odpowiedział Piotr Turowski. Tracz krytykował także projekt budowy placu zabaw na osiedlu Szaniawskiego, który jego zdaniem może zaszkodzić rosnącemu w pobliżu okazałemu kasztanowcowi. Według Tomasza Krówczyńskiego w przyszłej edycji BO frekwencja może być większa, bo będzie możliwe głosowanie internetowe. Wnioski pod względem merytorycznym miałaby oceniać komisja złożona z urzędników, a pod względem celowości i gospodarności - druga, złożona z radnych i przedstawicieli organizacji pozarządowych. Projekty można składać do 7 lutego w Urzędzie Miasta. Projekty będą ocenione i zweryfikowane przez burmistrza i zespół do spraw Budżetu Obywatelskiego. Żeby złożyć projekt, należy zebrać 25 podpisów poparcia przez mieszkańców Lubartowa, którzy ukończyli 16 lat.

Marcin Kusyk

Jakub Wróblewski
zastępca burmistrza

Na frekwencję i postrzeganie Budżetu Obywatelskiego ma wpływ realizacja projektów - to kwestia wiarygodności. Wcześniej większość z wybranych projektów nie była realizowana. W 2019 r. udało nam się zrealizować wszystkie wybrane projekty, a także kilka, wybranych przez mieszkańców w latach poprzednich. Mieszkańcy miasta nie wierzą, że coś od nich zależy, a tak nie jest. Frekwencja w innych samorządach też jest daleka od 50 proc. Budowanie zaangażowania obywatelskiego to odpowiedzialny, długi, ale warty wysiłku proces. To wciąganie, zapraszanie ludzi do współzarządzania i współodpowiedzialności za miasto. Chcemy, żeby ludzie wiedzieli, że to, jak wygląda Lubartów, jaki będzie Lubartów - zależy także od nich. Od nas wszystkich.

Jerzy Tracz
społecznik

- Jaką mamy korzyść z wiaty nad Wieprzem? W tej chwili nie pójdziecie tam z dzieckiem o zmierzchu, bo zastaniecie górę butelek i naćpanych ludzi, biegających po dachu, tak jak ja zastałem

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Promile	Pojazd
7.01,	Firlej	47 lat, z gm. Ostrówek	1	samochód
9.01	Lubartów	29 lat, z gm. Serniki	2,5	rower
11.01	Lubartów	45 lat, mieszkanka gm. Lubartów	2	samochód
11.01	Jeziorzany	36 lat, z gm. Jeiorzany	2	samochód
12.01	Kozłówka	52 lata, z gm. Kamionka	2,5	rower
12.01	Ostrów Lub.	30 lat, z gm. Ostrów Lub.	2	rower

R E K L A M A

Centrum Medyczne curate Lubartów
Poradnia Ortopedyczna
lek. Med. Michał Kołtun
Poradnia preluksacyjna
dr Anna Danielewicz-Bromberek
pn - pt 7:00 - 19:00
ul. A. Mickiewicza 3-5
www.curatecm.pl
tel. (81) 855 44 77
kom. 797 709 908

APTEKA Lubartowska
Czynna:
pn-pt 8:00 - 20:00
sob 8:00 - 16:00
Lubartów
ul. Jana Pawła II 9

APTEKA Na Mickiewicza
CAŁODOBOWA
Czynna przez całą dobę również w święta
Lubartów
ul. A. Mickiewicza 3-5

INFORMATOR BRANŻOWY

USŁUGI

USŁUGI POGRZEBOWE

DOM POGRZEBOWY MALESA
ul. Cicha 1 21-100 Lubartów
całodobowo:
Tel. 501688811
www.malesa.com.pl

USŁUGI POGRZEBOWE SYTA (DOMAŃSKI)
Lubartów ul. Cicha 12
tel. 602 575 364
602 477 561
całodobowo

DOM POGRZEBOWY
Ostrów Lubelski
tel. 508 505 702
całodobowo

USŁUGI POGRZEBOWE CHARON
Kock, ul. Jabłonowskiej,
tel. 663 718 430,
570 746 317
całodobowo

NAPRAWA

Naprawa Sprzętu AGD
montaż i serwis klimatyzacji
Lubartów ul. Słowackiego 21
tel. 505 867 030

REMONTOWO-BUDOWLANE

Prace na wysokościach technikami alpinistycznymi:
tel. 601 946 134

POMOC DROGOWA

POMOC DROGOWA 24/7
PUCHACZÓW
tel. 691 668 724

Alarmowe

Straż Pożarna.....998 lub 855 30 81
Policja .....997 lub 855 20 31

Pogotowia

Ratunkowe .....999 lub 854 55 49
Cieplne 993
Energetyczne ....991 lub 855 29 67
Straż miejska.....855 38 65

Instytucje i Urzędy

Miasta.....855 22 73
Gminy..... 855 35 86
Starostwo 855 28 65
PUP 855 20 02
Skarbowy 854 13 49
ZUS 855 43 40
KRUS 855 40 75
MOPS 855 44 50
PCPR 854 33 29
Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna 855 22 68
Zarząd Dróg 852 33 00
USC.....855 20 15
Rzecznik Konsumentów 854 33 10
ARiMR 854 62 56
Prokuratura Rejonowa ...855 24 12
Zakład Usług Komunalnych 859 26 98
Urząd Pocztowy.....855 64 50

Inspekcje

Inspektor Nadzoru Budowlanego 854 54 45
SANEPID 855 24 43
Inspekcja weterynaryjna 855 28 11

Zdrowie

SPZOZ (Cicha)..... 855 20 41
NZOZ Firlej.....857 50 17
NZOZ Niedźwiada..... 851 20 09
NZOZ Michów..... 856 60 67
NZOZ Uścimów Stary... 852 30 19
NZOZ Kamionka..... 852 70 14
NZOZ Abramów..... 852 50 18
NZOZ Jeziorzany..... 857 80 09
NZOZ Ostrów Lubelski..852 00 22
NZOZ Kock 859 10 20

Usługi

PIZZERIA PICCOLA
854 22 44

eprasa.pl 296e80d199

Motocykle, zumba i Lubartowiacy na WOŚP

Na placu przed ratuszem stanęły motocykle, w sali kinowej prezentowały się różne formy działalności kulturalnej. To jedne z atrakcji 28. finału WOŚP w Lubartowie.

Wolontariusze zbierają pieniądze na WOŚP z różnych powodów. Anna Misiuk sama była wolontariuszką w czasach szkoły podstawowej, teraz uczy syna, jak pomagać innym. Jarosław Krupka jest w Lubartowie znany jako krwiodawca, jego do WOŚP wciągnął syn, który rok temu potrzebował dorosłego opiekuna, żeby zbierać pieniądze do puszki. I w ten sposób pan Jarek rozszerzył swój wachlarz pomocy potrzebującym.

Przed ratuszem ustawili się motocykliści, były biegi dla WOŚP na 6 km, na scenie LOK występował chór Łontanara, dzieci tańczyły zumbę, śpiewała kapela Lubartowiacy, grupa Antares prezentowała pokaz UV. Dzieci oglądały spektakl „Opowieści z walizki". Odbyły się licytacje i loteria. O godz. 20 imprezę zakończyło tradycyjne światełko do nieba.

- 75 wolontariuszy zebrało 67 920 zł - mówi szef sztabu WOŚP Sławomir Meksuła. To więcej niż rok temu, kiedy zebrano ponad 56 tys. zł.

Marcin Kusyk

Na scenie LOK dzieci tańczyły zumbę z Emilią Skowronek i Anną Knefel

Co roku podczas finałów WOŚP występuje kapela Lubartowiacy - tak było i tym razem

Publiczność w sali kinowej LOK oklaskiwała występ grupy Antares

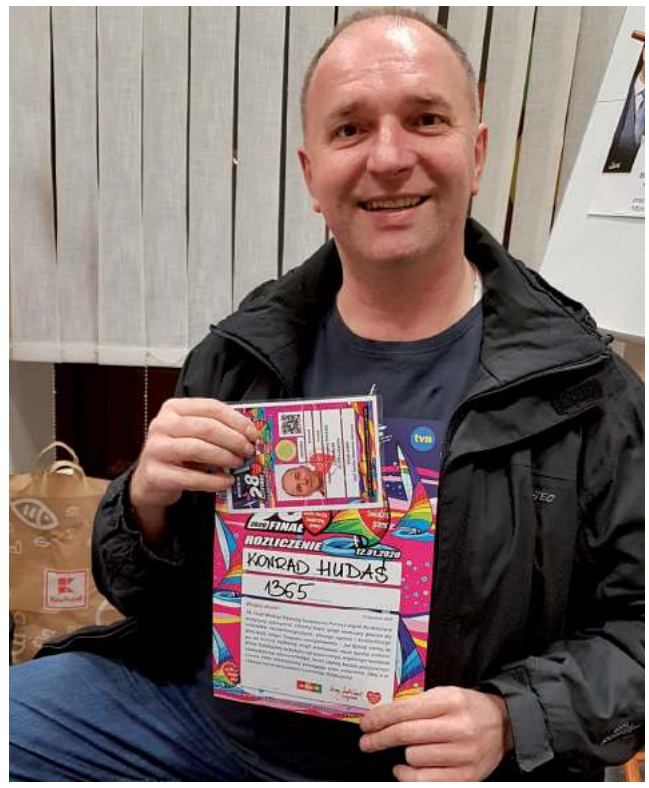

Fotograf Konrad Hudaś z Lubartowa wsparł akcję WOŚP i zagrał razem z orkiestrą. 12 stycznia podczas 28. Finału WOŚP przez cały dzień w studiu fotograficznym przy ulicy Słowackiego 21b/3 powstawały fotografie do dokumentów, oraz zdjęcia portretowe jego autorstwa, z których dochód w całości zasili akcję Jurka Owsiaka.
- Zawsze wrzucałem pieniądze do puszki, albo wysyłałem przelew, a teraz postanowiłem kupić papier fotograficzny i zrobić coś więcej. Pomysł podsunął mi zaprzyjaźniony sąsiad - mówi Konrad Hudaś, fotograf z Lubartowa. - Zebrałem 1365 zł, które teraz zasilą konto WOŚP i pomogą dzieciakom!

Jarosław Krupka

- Drugi raz biorę udział w finale WOŚP. Rok temu syn zbierał pieniądze, potrzebował pełnoletniego opiekuna i tak mnie wciągnął. To druga po krwiodawstwie forma wolontariatu, w której biorę udział, chcę ożywić krwiodawstwo w Lubartowie, szykuję kilka niespodzianek

R E K L A M A

Nowoczesna Restauracja
w Lubartowie
zielony por
RESTAURACJA
restauracja | imprezy okolicznościowe | wynosy
Zapraszamy do spróbowania naszej pasji
ul. Jana Pawła II 9, 21-100 Lubartów +48 570 555 716

internet
telewizja
telefon
ambit
Lubartów, ul. Księdza Szulca 7
tel. (81)8543763

Green team
PELLET
I EKOGROSZEK
SOBIANEK
SUPER CENY - DOSKONAŁA JAKOŚĆ
Nowodwór Piaski 44a
782 165 579, 507 388 786

Anna i Filip Misiak
- To nasz drugi wspólny finał. W szkole podstawowej, kiedy miałam 13-14 lat, brałam udział w WOŚP. Teraz uczę syna Filipa, że warto pomagać innym.
Filip: Każdy grosz się liczy

Sebastian Nowakowski, Karol Jaworski
- Drugi raz bierzemy udział w finale WOŚP, bo chcemy pomagać innym. Ludzie chętnie do nas podchodzą i wrzucają pieniądze do puszek

eprasa.pl 296e80d199

Z ŻYCIA PARAFII LUBARTOWSKICH

Parafia św. Anny w Lubartowie
- Osoby, które chciałyby włączyć się w modlitwę o pokój na świecie przez najbliższy miesiąc, proszone są o zgłaszanie się do zakrystii.
- W dniach 20-23 stycznia ss. Felicjanki organizują rekolekcje dla dziewczyn pod tytułem Droga Wolności. Informacje w gablocie przed Bazyliką.
- Po raz pierwszy od 1738 r. z naszej świątyni zostały zabrane do pełnej konserwacji balustrada oraz stalle. Po truciu szkodników drewna w komorze gazowej zabytkowe przedmioty zostaną poddane pełnej konserwacji. Niektóre elementy, ze względu na stopień zniszczenia, zostaną wymienione. Odnowione zabytki powrócą za kilka miesięcy.
- Plan wizyty duszpasterskiej na stronie parafii.

Parafia Wniebowstąpienia Pańskiego w Lubartowie
- Seria nauk przedślubnych rozpocznie się 2 lutego. Nauki będą o godz. 16 w Sali Centrum Pomocy.
- Trwają odwiedziny duszpasterskie. Plan wizyty na stronie internetowej.

Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Lubartowie
- W **czwartek** o godz. 19 comiesięczne nabożeństwo **Lectio Divina**.
- Pielgrzymka do Ziemi Świętej w dniach 28 kwietnia – 5 maja 2020 r. Kontakt w zakrystii.
- Plan wizyty duszpasterskiej na stronie parafii i na klatkach schodowych.
- **Zmarli:** + Gabriela Więch, + Zbigniew Kilijanek.

Parafia Św. Apostołów Piotra i Pawła w Kamionce
- Można zgłaszać się do kancelarii parafialnej w związku z grobami na cmentarzu w celu ustalenia dysponenta danego miejsca lub grobu oraz uiszczenia opłaty cmentarnej śmieciowej.
- W ferie zimowe Mszy św. dla dzieci o 9.30 nie będzie. Msze będą wznowione od 2 lutego. Ziarenka dla dzieci przez te niedziele będą wyłożone przy czasopismach na stoliku.
- Parafia pożegnała śp. Henrykę Daniewską z Kamionki, 82 lata oraz śp. Romana Kołaczkowskiego z Siedlisk, 65 lat.

W niedzielę o godz. 17 w kościele w Łańcuchowie w repertuarze kolędowym wystąpi ks. Wojciech Iwanicki z Zespołem Muzycznym PREZYDENT z Lublina

Z ŻYCIA PARAFII ŁĘCZYŃSKICH

Parafia św. Barbary w Łęcznej
- Kolędnicy Misyjni z koordynatorką s. Magdą na pomoc dzieciom w Amazonii zebrali kwotę 11 272 zł 16 gr. Było 26 grup kolędowych (największa liczba grup misyjnych w diecezji).
- W niedzielę członkowie Caritasu zbierają ofiary do puszki na rzecz potrzebujących.
- Pielgrzymka do Rzymu w dniach od 25 kwietnia do 3 maja 2020 roku. Zgłoszenia do ks. Karola.
- Zgłoszenia pozostałych rodzin do kolędy w zakrystii. Program wizyty na stronie internetowej i na tablicy ogłoszeń.
- W zakrystii zapisy na nocne czuwanie w Częstochowie z 14 na 15 lutego.
- Pielgrzymka do Armenii i Gruzji. Lista w zakrystii.

Parafia św. Józefa Opiekuna Rodzin w Łęcznej
- W zakrystii zgłoszenia rodzin, które nie mogły przyjąć księdza w wyznaczonym terminie podczas kolędy. Odwiedziny 20 stycznia od godz. 15.30.
- Pielgrzymka parafii łęczyńskich na czuwanie nocne na Jasną Górę. Wyjazd 14-15 lutego. Zapisy się w zakrystii. Koszt przejazdu 60 zł.
- 17 stycznia o godz. 21 Apel Jasnogórski.
- Pielgrzymka do Armenii i Gruzji 14-23 września 2020 r. Zapisy w zakrystii bądź w biurze Egeria.
- Plan wizyty duszpasterskiej na stronie internetowej.
- Podczas kolędy kancelaria czynna po porannej Mszy św. i po wieczornej.

Parafia św. Marii Magdaleny w Łęcznej
- Sakrament Chrztu udzielany jest w II niedzielę miesiąca na Mszy Św. o godz. 12 oraz w IV sobotę miesiąca na Mszy Św. o 18. Spotkanie dla rodziców i chrzestnych, w każdy piątek o godz. 17 w kancelarii.
- 14 stycznia o godz. 10.30 spotkanie opłatkowe Katolickiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów.
- Postępują prace nad renowacją wnętrza naszego kościoła. Prowadzone są od poniedziałku do piątku. Każdego tygodnia jest potrzeba przygotowania kościoła do niedzielnych Mszy Św. Parafianie z IV cz. Kol. Podzamcze od 81 do 122 numeru przychodzą w piątek po Mszy wieczornej o 18.45.
- Parafia organizuje pielgrzymkę do Ziemi Św. w dniach 12 – 19 czerwca 2020 r. Zostało jeszcze kilka miejsc. Zapisy do 22 lutego.
- Plan wizyty duszpasterskiej na stronie parafii.
- Podczas kolędy kancelaria czynna w godz. 9-10 oraz po Mszy Św. wieczornej.
- Dzień adoracji Najświętszego Sakramentu został przeniesiony na sobotę w godz. 8-18.

Parafia pw. św. Wawrzyńca w Rogóźnie
- Na stoliku z gazetkami kartki na wypominki roczne. Msza św. za zmarłych w każdą I niedzielę miesiąca o godz. 12.
- W czasie ferii w sprawach kancelaryjnych prosimy o kontaktowanie się z księdzem telefonicznie lub zaraz po Mszy św.

Parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Łańcuchowie
- W niedzielę o godz. 17 w repertuarze kolędowym wystąpi ks. Wojciech Iwanicki z Zespołem Muzycznym PREZYDENT z Lublina. Podczas koncertu będzie nagrywany klip kolędowy. Ks. Wojciech będzie głosił w tym roku rekolekcje wielkopostne w parafii.
- Caritas Archidiecezji Lubelskiej organizuje ferie zimowe dla dzieci i młodzieży (10-15 lat) w dniach 15-20 stycznia w Domu Caritas w Dąbrowicy. Koszt 150 zł. Parafia może wysłać sześć osób. Informacje u ks. proboszcza.
- Plan wizyty duszpasterskiej na stronie parafii.
- 11 stycznia zmarła mieszkająca kiedyś w Ostrówku śp. Genowefa Spodar, 92 lata.

Parafia Wniebowzięcia NMP i św. Antoniego z Padwy w Milejowie
- 19 stycznia po Mszy Św. o godz. 17 spotkanie opłatkowe dla Rady Duszpasterskiej, grup modlitewnych i wszystkich, którzy aktywnie angażują się w życie wspólnoty.
- 18 stycznia Msza Św. wieczorem o godz. 17.
- Plan wizyty duszpasterskiej na stronie parafii.
- W czasie kolędy nie ma Mszy św. o godz. 17 w dni powszednie (od poniedziałku do soboty).

Kino Lewart

MISIEK I CHIŃSKI SKARB
komedia, animowany; 100 min.
14-16 stycznia, godz. 11
20-23 stycznia, godz. 16
24-26 stycznia, godz. 17

KRAINA LODU 2
animacja, przygodowy; 103 min.
14-16 stycznia, godz. 16
20-23 stycznia, godz. 13.30

URWIS
komedia, animowany, familijny; 88 min.
14-16 stycznia, godz. 13.30
17-19 stycznia, godz. 17
20-23 stycznia, godz. 11
24-26 stycznia, godz. 14.30

FUTRO Z MISIA
komedia, 100 min.
16 stycznia, godz. 18.30
17-19 stycznia, godz. 19.30

JAK ZOSTAŁEM GANGSTEREM. HISTORIA PRAWDZIWA
sensacyjny, 140 min.
24-26 stycznia, godz. 19.30

POWIAT LUBARTOWSKI

W PDMK ferie artystyczne...

Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury w Lubartowie zaprasza na „Artystyczne Ferie 2020". W pierwszym tygodniu dzieci wezmą udział w warsztatach artystycznych, pojadą na wycieczkę do lubelskiego skansenu i do teatru H. Ch. Andersena na spektakl „Arabela".

Drugi tydzień również rozpocznie się od warsztatów artystycznych. Będą też dwa wyjazdy: znów do skansenu, a także do Poleskiego Parku Narodowego.

Więcej informacji pod nr. tel. 81 855 37 86 i w sekretariacie PMDK.

... w Ostrowie kosmiczne

Centrum Kultury w Ostrowie Lubelskim zaprasza dzieci i młodzież w wieku od 7 do 15 lat do udziału w zajęciach animacyjno-integracyjnych, które odbędą się w ramach „Kosmiczych Ferii" w dniach 20-24 stycznia w godz. 9-13. Zapisy w CK i pod nr. tel. 81 852-00-37.

W LOK ferie kulturalne

„Weź nie pytaj, weź wyjdź z domu!" – pod tym hasłem odbywają się Kulturalne Ferie w Lubartowskim Ośrodku Kultury. Zapisy i więcej informacji w LOK i pod nr. tel. 81 855-22-42. Szczegółowy harmonogram ferii na stronie www.loklubartow.pl.

Kabaret Czesuaf w Lubartowie

„Mowa nienawiści", „Rośliny doniczkowe", „Ferie w Zakopanem" – autorzy tych popularnych skeczy zaprezentują swój nowy program „Przyjęcie" w Lubartowskim Ośrodku Kultury. Ich dwugodzinny występ odbędzie się w niedzielę, 19 stycznia, o godz. 16. Bilety w cenie 40 zł do nabycia w kasie LOK oraz na stronie internetowej www.ekobilet.pl.

Kamil Kulig

POWIAT ŁĘCZYŃSKI

Bal karnawałowy w CK

Centrum Kultury zaprasza wszystkich uczestników zajęć prowadzonych w CK i ODK w Łęcznej na bal karnawałowy 24 stycznia o godz. 17. Miejsce: sala widowiskowa CK przy ul. Obrońców Pokoju. W programie: szalona zabawa z konkursami i nagrodami. Mile widziane przebrania i kostiumy karnawałowe.

Ferie w łęczyńskim CK

Ruszyły zapisy na ferie w Centrum Kultury w Łęcznej dla dzieci w wieku szkolnym (kl. I-VII szkoły podstawowej): pierwszy tydzień 13-17 stycznia i drugi 20-24 stycznia. Zapisy i więcej informacji w CK przy ul. Obrońców Pokoju, tel. 81 752 15 47. Koszt 130 zł.

Łęczna: Bezpłatne badanie piersi

W środę, 22 stycznia, na parking przy Wameksie przyjedzie mammobus. Z darmowego badania mogą skorzystać panie w wieku 50-69 lat. Rejestracja pod nr. tel. 58 666 24 44 i na www.mammo.pl.

Trwa nabór do WOŚP

Ruszają przygotowania do 28. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który odbędzie się 12 stycznia. Wszystkich, którzy chcą zostać wolontariuszami podczas tego finału, prosimy o zgłoszenie się do GDK w Cycowie.

Kamil Kulig

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP LUBARTÓW)

Stanowisko	Lokalizacja	Pracodawca	Zarobki, rodzaj umowy
pracownik socjalny	Ostrów Lubelski	kontakt przez PUP	**od 2600 zł, umowa o pracę**
psycholog	Kock	Zakład Aktywności Zawodowej w Kocku	**60-100 zł, umowa zlecenie**
robotnik budowlany	Skrobów	Firma Remontowo-Budowlana	**3000-4000 zł, umowa o pracę**
monter	Sobolew-Kolonia	RSS	**od 2600 zł, umowa o pracę**
robotnik gospodarczy	NIemce	CK Serwis Piotr Jaśkowski	**od 2600 zł, umowa o pracę**
kierowca - dostawca	Klementynów	kontakt przez PUP	**od 1300 zł, umowa o pracę**

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP ŁĘCZNA)

Stanowisko	Lokalizacja	Pracodawca	Zarobki, rodzaj umowy
psycholog	Łęczna	Łęczyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych	**od 4200 zł, umowa o pracę**
fryzjer	Łęczna	Zakład Aktywności Zawodowej w Kocku	**od 2600 zł, umowa o pracę**
kasjer - sprzedawca	Ludwin-Kolonia	Kuna Małgorzata Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe Małgośka	**od 2600 zł, umowa o pracę**
wychowawca	Kijany	Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza w Kijanach	**od 3100 zł, umowa o pracę**
instruktor terapii zajęciowej	Antoniów	Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z NIepełnosprawnością Intelektualną Koło w Milejowie	**od 3000 zł, umowa o pracę**
czynności pomocnicze przy produkcji wyrobów szklanych	Rossosz	kontakt przez PUP	**od 17 zł za 1 godz., umowa zlecenie**
pomocniczy robotnik budowlany	Jaszczów	Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Andrzej Wróbel	**od 2600 zł, umowa o pracę**

eprasa.pl 296e80d199

Rubryki strażackiej dla „Wspólnoty" nie będzie?

Co tydzień w tej rubryce pisaliśmy o drobnych, ale istotnych zdarzeniach, bo uczulających na zagrożenia: pożary sadzy, pieców w okresie zimowym, wypalania traw na wiosnę, kolizjach przy trudnych warunkach atmosferycznych.

Jak powstawała rubryka? Dziennikarz „Wspólnoty", co poniedziałek odwiedzał rzecznika Powiatowej Komendy Straży Pożarnej, którego wypytywał o takie zdarzenia.

Ale w grudniu Tomasz Podkański, komendant powiatowy, przysłał pismo o nowych zasadach współpracy.

„Informuje, że z dniem 1 stycznia 2020 roku informacje z prowadzonych przez KP PSP działań w zakresie ratowniczo-gaśniczym będą przekazywane raz w tygodniu wyłącznie drogą elektroniczną" - napisał komendant Podkański. A w przypadku zdarzeń o dużym zaangażowaniu sił można się kontaktować z rzecznikiem prasowym.

Cotygodniowa relacja rozsyłana przez rzecznika to informacja o zaledwie kilku najważniejszych zdarzeniach. Tak jak w ubiegły poniedziałek. A co z pozostałymi?

W naszej rubryce przy każdym zdarzeniu pisaliśmy o udziale jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, doceniając ich trud przy nawet najmniejszych zdarzeniach. Tego też nie będzie.

O nowych „warunkach" współpracy poinformujemy zwierzchników komendanta. Być może tak pożyteczna rubryka wróci na nasze łamy.

Dariusz Jędryszka

Fot.Marcin Kusyk

Tomasz Podkański, komendant powiatowy PSP w Lubartowie wprowadził nowe zasady „współpracy" z mediami

STRAŻACY W AKCJI

Pijana kobieta wjechała do rowu

W niedzielę, 12 stycznia, policja otrzymała informację, że ul. Lubelską w Lubartowie jedzie samochód kierowany przez nietrzeźwego kierowcę. Funkcjonariusze znaleźli pojazd w Łucce - Lancia znajdowała się w przydrożnym rowie. Kierująca, która sama opuściła pojazd, tłumaczyła, że wraca z pracy. Policjanci wyczuli od niej woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że 45-letnia kobieta ma w organizmie 2 promile alkoholu. Została przewieziona do Komendy Powiatowej Policji, zatrzymano jej prawo jazdy i dowód rejestracyjny. Grozi jej grzywna, ograniczenie wolności lub pozbawienie wolności do 2 lat

Zderzenie aut w Kocku

Fot.KSP Lubartów

VW Caddy oraz Volvo zderzyły się 7 stycznia na ul. Cmentarnej w Kocku. Straż pożarna otrzymała zgłoszenie o zdarzeniu o 15:50. Kierujący samochodem VW Caddy oraz Volvo nie odnieśli poważnych obrażeń. Działania zastępów straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz odłączeniu instalacji elektrycznej w obu pojazdach. Po zakończeniu działań ratowniczych pojazdy zostały usunięte z miejsca zdarzenia przez pomoc drogową. W działaniach udział brały zastępy JRG Lubartów, JRG Radzyń Podlaski oraz zastęp OSP w Kocku. Według sierż. Jagody Stanickiej z KPP w Lubartowie kierujący volvo nie zachował należytej ostrożności, zjechał na przeciwległy pas i uderzył w przód jadącego prawidłowo volkswagena. Ponadto miał w organizmie 0,5 prom. alkoholu

Zgłoś kandydata na Człowieka Roku 2019

Kto zostanie Człowiekiem Roku 2019 Ziemi Bialskiej? O tym zdecydują nasi Czytelnicy.

Najpierw, prosimy o zgłaszanie kandydatów, którzy przez minione 12 miesięcy odnieśli sukcesy w działalności społecznej, zawodowej, kulturalnej czy sportowej.

Wystarczy w ciągu dwóch najbliższych tygodni dostarczyć do naszej redakcji zgłoszenie zawierające imię i nazwisko kandydata do tytułu oraz krótkie uzasadnienie nominacji. Finałową dziesiątkę kandydatów, którzy wezmą udział w głosowaniu, wyłoni kolegium redakcyjne. Potem ruszy głosowanie.

Zgłoszenia można dostarczyć do redakcji osobiście, przesłać pocztą na adres: Tygodnik „Wspólnota Lubartowska" ul. ks. Aleksandra Szulca 1, 21 - 100 Lubartów lub na e-mail: lubartow@24wspolnota.pl.

Marcin Kusyk

Fiat uderzył w barierkę

10 stycznia około 15:57 fiat marea uderzył w barierkę w Woli Skromowskiej (gm. Firlej). Dwie osoby jadące samochodem opuściły go o własnych siłach, nie odniosły poważnych obrażeń. Działania straży pożarnej polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz odłączeniu instalacji elektrycznej od akumulatora. Do czasu usunięcia pojazdu występowały utrudnienia na jednym pasie drogi S19. W działaniach udział brał zastęp JRG Lubartów oraz zastęp OSP z Kocka. Jak informuje sierż. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie, kierująca podczas wyprzedzania innego pojazdu utraciła panowanie nad pojazdem, uderzyła w barierkę. Była trzeźwa, została ukarana mandatem

Honda spłonęła w Jeziorzanach

12 stycznia pół godziny przed północą straż pożarna otrzymała zgłoszenie, że pali się samochód w Jeziorzanach. Kiedy strażacy dotarli na miejsce zdarzenia, honda HRV była już całkowicie objęta pożarem. Prawdopodobnie pojazdem jechał tylko kierowca, ze względu na dolegliwości, jakie zgłaszał, wezwano zespół ratownictwa medycznego, który przejął mężczyznę. Do czasu jego przyjazdu strażacy udzielili mu pierwszej pomocy

NEKROLOGI

Włodzimierz Sykut, 65 lat
zm. 27.12

Marian Panek, 84 lata
zm. 28.12

Andrzej Mrugała, 56 lat
zm. 1.10

Mieczysław Tomasiak, 78 lat
zm. 30.12

Marianna Kozieł, 83 lata
zm. 31.12

Irena Barszczyk, 86 lat
zm. 2.01

Gabriela Więch, 63 lata
zm. 3.01

Zbigniew Kilijanek, 65 lat
zm. 7.01

Zofia Grymuza, 69 lat
zm. 4.01

Barbara Szymbor, 69 lat
zm. 4.12

Barbara Lisek, 91 lat
zm. 7.01

Walerian Tchórz, 78 lat
zm. 8.01

eprasa.pl 296e80d199

Makabryczne okrycie na Starym Mieście w Łęcznej

Zwłoki w mieszkaniu komunalnym

ŁĘCZNA: Nawet najbliżsi sąsiedzi nie wiedzieli o śmierci 71-latka zajmującego lokal komunalny przy Rynku II, mimo że ciało mężczyzny przez dłuższy czas leżało w mieszkaniu. - Nic nie było czuć, może miał wyłączone ogrzewanie - podejrzewają sąsiedzi.

Łęczyński ratusz, który jest właścicielem bloku przy Rynku II, zlecił specjalistyczną dezynfekcję mieszkania. Mimo niskiej temperatury, drzwi do klatki nie były zamykane

Makabrycznego odkrycia dokonali policjanci w środę, 8 stycznia, w mieszkaniu na parterze bloku przy ul. Rynek II 34 na „Starej Łęcznej". Ludzie mówią, że ciało mogło leżeć nawet dwa tygodnie.

Oficjalnie nie wiadomo jednak, jak długo w mieszkaniu rozkładały się zwłoki 71-latka. Najbliższa rodzina nie kontaktowała się z mężczyzną już od świąt. W ubiegłą środę najbliżsi mężczyzny zawiadomili służby.

- Rodzina przez dłuższy czas nie interesowała się tym panem. Od trzech tygodni nie nawiązywała z nim kontaktu – informuje ppłk Robert Dąbek, zastępca prokuratora rejonowego w Lublinie.

Był samotny i zamknięty w sobie

- Mężczyzna chorował, leczył się, ale na razie nie znamy przyczyny jego śmierci. Nie wiemy też dokładnie, którego dnia zmarł. W tym celu zostanie przeprowadzona sekcja zwłok mężczyzny. Prowadzimy śledztwo w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci. Przyjęliśmy taką wstępną kwalifikację, ale nic nie wskazuje na to, że ktoś mógł przyczynić się do śmierci mężczyzny – dodaje ppłk Robert Dąbek.

O 71-latka niepokoili się sąsiedzi. - Mówiłam do córki, że długo już tego pana nie widać. A wcześniej widywaliśmy go codziennie, bo często wychodził na zewnątrz na papierosa, czy do piwnicy - opowiada jedna z sąsiadek.

Jak mówią mieszkańcy klatki zmarłego, mężczyzna nie nawiązywał kontaktu z sąsiadami. - Ten człowiek się nigdy nie odzywał, z nikim nie rozmawiał. Nawet nie wiem, jak on się nazywał, chociaż mieszkam tutaj już dziesięć lat - dodaje.

- On był samotny. Był człowiekiem spokojnym, ale zamkniętym w sobie. Jeszcze kilka lat temu, to on u księdza pracował, w parafii św. Magdaleny. Już jakieś dwa miesiące temu zauważyłam, że ten pan jest bardzo blady - mówi inna mieszkanka klatki. - Może na serce zmarł? - zastanawia się jej sąsiadka.

Nic nie było czuć

Do otwarcia drzwi mieszkania 71-latka nikt nie wiedział, że w środku leżą rozkładające się zwłoki. - Póki nie otworzyli drzwi, w ogóle nic nie było czuć. Może ten pan nie miał włączonego ogrzewania. Latem byłoby inaczej. Ale po otwarciu mieszkania fetor był nie do wytrzymania - mówi sąsiadka zmarłego.

- Robiło mi się słabo. Noc spędziłam u znajomej, bo nie mogłabym spać przy takim fetorze. Nie tylko ja wyszłam na noc z domu, moja sąsiadka również – dodaje.

W ich bloku mieszka sporo starszych ludzi. Mieszkańcy mówią, że to już trzecia śmierć w ciągu ostatniego roku w tej klatce. Wcześniej zmarły dwie starsze panie, już po 80. - Ale one nie były samotne. Na co dzień opiekowali się nimi najbliżsi, więc rodzina zareagowała szybko - podkreślają nasze rozmówczynie.

Kamil Kulig

Starosty nie było w pracy jedną trzecią 2019 roku

Fot.Marzena Olędzka

O kulach starosta chodził m.in. na 20-leciu powiatu łęczyńskiego

Co najmniej 104 dni w ub. r. przebywał na zwolnieniu lekarskim starosta łęczyński Krzysztof Niewiadomski. Wykorzystał też 11 dni urlopu. Nie było go więc w pracy prawie cztery miesiące.

Przypomnijmy, że kłopoty zdrowotne starosty zaczęły się w czerwcu 2019 roku, kiedy to złamał nogę w Nałęczowie podczas jednej z konkurencji na szkoleniu integracyjnym pracowników starostwa. Na sesję absolutoryjną przyjechał na wózku inwalidzkim.

- Przypomnę, że decyzje o odwołaniu starosty podejmuje rada i - tak sobie myślę - że może zechcieć podjąć taką decyzję wobec mojej osoby, nie chcąc starosty, który co miesiąc jest w szpitalu. Tymczasem, to w całym moim życiu czwarty taki pobyt, wcześniej byłem w wieku 20 lat i jak się urodziłem – mówił niedługo po wypadku w rozmowie ze „Wspólnotą" Krzysztof Niewiadomski.

Rzeczywiście starosty bardzo długo nie było w pracy, przede wszystkim ze względów zdrowotnych.

Jak poinformowało nas Starostwo Powiatowe w Łęcznej, od 1 stycznia do 16 grudnia 2019 roku Krzysztof Niewiadomski przebywał na zwolnieniu lekarskim aż 104 dni. W tym okresie wykorzystał także 11 dni urlopu. Łączne 115 dni to prawie cztery miesiące nieobecności, a więc jedna trzecia roku.

Kiedy starosta jest nieobecny, zastępuje go wicestarosta Michał Pelczarski.

Kamil Kulig

Ukradli ponad siedem ton złomu

Łańcuchy, śruby, grube elementy stalowe - m.in. takie rzeczy ukradli trzej mężczyźni w Bogdance.

Podejrzenie łęczyńskich kryminalnych wzbudziła bardzo duża ilość stalowych elementów odpadowych znaleziona na jednym ze skupów surowców wtórnych. Policjanci nabrali podejrzeń, że te stalowe elementy mogą pochodzić z kradzieży dokonanych wcześniej w Bogdance. Szybko okazało się, że te podejrzenia były uzasadnione.

Policjanci ustalili, że w listopadzie i grudniu ten złom do skupu dostarczali trzej mężczyźni. Podczas przeszukania w garażu jednego z nich, mundurowi znaleźli kolejne elementy stalowe pochodzące z kradzieży w Bogdance.

- Podejrzani o dokonanie przestępstwa mężczyźni w wieku 36, 52 i 54 lat zostali zatrzymani. Ich łupem padły m.in. łańcuchy, śruby oraz grube elementy stalowe o wadze ponad siedem ton – informuje st. sierż. Izabela Zięba z łęczyńskiej policji.

Wartość skradzionego złomu to blisko sześć tys. zł. Wszystkie elementy zostały odzyskane, a sprawcy usłyszeli zarzuty kradzieży.

Kamil Kulig

Co zbuduje powiat w 2020 roku

Przebudowa drogi powiatowej Kijany - Stawek i przebiegającej przez Witaniów z dofinansowaniem z Funduszu Dróg Samorządowych.

Przebudowa dróg w Albertowie i Starościcach. Budowa wygodnych szerokich dojazdów do pól w gminach Ludwin i Cyców w ramach scalania gruntów. To niektóre inwestycje powiatu łęczyńskiego zaplanowane na 2020 rok.

Planowane dochody powiatu łęczyńskiego w 2020 roku określono na 75,9 mln zł, a wydatki na 75,2 mln zł. Planowana nadwyżka 693 tys. zł zostanie przeznaczona na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów.

Sesja budżetowa odbyła się 30 grudnia. Za przyjęciem uchwały budżetowej na 2020 rok było 13 radnych, dwie osoby wstrzymały się od głosu, a dwóch radnych ze Wspólnej Sprawy (Teodor Kosiarski i Andrzej Kanaszewski) zagłosowało przeciw.

Kosiarski: „Generalna mizeria"

- Jest to budżet konsumpcyjny – mówił Teodor Kosiarski. – Poza inwestycjami, które przechodzą z 2019 roku na 2020, to tam jest generalna mizeria - dodał. Radny Kosiarski przypomniał o środkach, które powiat chce przeznaczyć na promocję powiatu. Dla byłego burmistrza nie jest to promocja, tylko propaganda.

- 117 tys. zł, w tym 95 tys. na wątpliwej jakości publikacje, których nie da się obronić, że jest to promocja powiatu. Jest to dla mnie po prostu zwykła nachalna propaganda. Zejście o 30 tys. zł z promocji to jest taki drobny ukłon i zejście w kwocie 192 tys. zł z wynagrodzeń to jest taka maść na krosty, a nie zmiana zasadnicza w kierunku zwiększenia pieniądze na inwestycje. Dalej będziemy jeździć po powiatowych drogach dziurawych – kwitował były burmistrz.

W tekście i ramce podajemy zaokrąglone kwoty.

Kamil Kulig

NAJWIĘKSZE INWESTYCJE I PROJEKTY ZAPLANOWANE NA 2020 ROK:

- scalania gruntów w gminie Ludwin - remont dróg, udrożnienie rowów melioracyjnych, budowa nowych przepustów w miejscowościach Grądy, Kocia Góra oraz Zezulin Niższy, Pierwszy i Drugi – 7,3 mln zł (w tym 4,6 mln zł z Unii Europejskiej);
- e-geodezja – cyfrowy zasób geodezyjny województwa lubelskiego – 3,8 mln zł (dotacja z UE – 3,3 mln zł);
- przebudowa drogi powiatowej Kijany – Stawek – 2,4 mln zł (wnioskowane dofinansowanie z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych - 1,8 mln zł);
- scalania gruntów w gminie Cyców w miejscowościach Adamów, Barki, Biesiadki, Nowy Stręczyn, Stary Stręczyn i Zosin – 1,7 mln zł (z UE – 1,1 mln zł);
- przebudowa drogi powiatowej w Albertowie – 1,6 mln zł;
- projekt „Niemożliwe, a jednak" realizowany Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łęcznej, kierowany do osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, osób bezrobotnych lub pozostających bez zatrudnienia – 1,3 mln zł (całość finansowana z UE);
- przebudowa drogi powiatowej w Starościcach - 747 tys. zł;
- przebudowa drogi powiatowej w Witaniowie - 733 tys. zł (wnioskowane dofinansowanie z FDS - 721 tys. zł);
- docieplenie budynku Zespołu Szkół Rolniczych w Kijanach – 629 tys. zł (z UE – 439 tys. zł)

eprasa.pl 296e80d199

Duże kolejki to m.in. efekt zaniedbań kupujących i sprzedających pojazdy - twierdzą urzędnicy

Tylko 65 osób podejdzie do okienka

Władze starostwa wprowadziły limit interesantów, którzy mogą zostać obsłużeni jednego dnia w Wydziale Komunikacji. - Pracownicy nie są w stanie fizycznie wykonać więcej pracy - wyjaśniają.

Więcej nie dadzą rady

„Informujemy, iż dzienny limit rejestrowanych wniosków w Wydziale Komunikacji wynosi 65 spraw" - zakomunikowało Starostwo Powiatowe w Lubartowie. Powodem takiego zarządzenia jest duża ilość obowiązków nałożonych na pracowników Wydziału Komunikacji, Transportu i Drogownictwa.

- Pracownicy nie są w stanie fizycznie wykonać więcej pracy. Są bardzo mocno obciążeni każdego dnia, bo nie zajmują się wyłącznie załatwianiem spraw z okienka od osób, które przychodzą do nas indywidualnie. Mamy bardzo dużo zgłoszeń korespondencyjnych dotyczących nabycia czy zbycia pojazdów, są kwestie związane z transportem, zatrzymanymi prawami jazdy i wiele, wiele innych - wyjaśnia Michał Rola, sekretarz Starostwa Powiatowego w Lubartowie. - Nie chcielibyśmy okłamywać interesantów, że wszystkich z zainteresowanych, czyli np. 120 osób, obsłużymy jednego dnia. Musielibyśmy wówczas wydłużyć czas pracy do godz. 22 - dodaje nasz rozmówca.

Załatwień spraw interesantów urzędnicy dokonują przez internet za pośrednictwem specjalnej ogólnopolskiej platformy - CEPIK.

- Każde zarejestrowanie zbycia lub nabycia pojazdu w tym systemie trwa średnio około 20 minut. To nie jest zależne od chęci lub niechęci pracownika, tylko obciążenia systemu. Ponadto mamy limit kart dostępu do tego systemu, wydzielony przez ministerstwo, zależny od liczby mieszkańców powiatu. Dlatego też nie możemy stworzyć sobie niezliczonej liczby stanowisk pracy - zastrzega przedstawiciel Starostwa Powiatowego w Lubartowie.

Stają w kolejkach z niewiedzy

W ostatnim okresie ilość interesantów, którzy chcą załatwić swoje sprawy w Wydziale Komunikacji, wyraźnie się zwiększyła. Tak jest co roku w okresie świątecznym, gdy wiele osób wraca w rodzinne strony z innych części kraju czy zagranicy i chce przy okazji dopełnić różnych urzędowych formalności. Ruch w Starostwie jest większy niż zazwyczaj również z powodu nowych przepisów Ustawy o ruchu drogowym. Zmiana polega na tym, że kupującemu lub sprzedającemu pojazd grozi kara administracyjna za niezgłoszenie w urzędzie zakupu lub sprzedaży pojazdu w ciągu 30 dni. Dotychczas także obowiązywał taki termin, ale przepisy nie przewidywały kary za jego niedopełnienie.

Michał Rola
sekretarz Starostwa

Każde zarejestrowanie zbycia lub nabycia pojazdu w systemie trwa średnio około 20 minut. To nie jest zależne od chęci lub niechęci pracownika

- Duże kolejki to efekt zaniedbań kupujących i sprzedających pojazdy. Oni teraz przyjeżdżają do nas, by przerejestrować lub potwierdzić sprzedaż pojazdów sprzed pięciu, dziesięciu czy piętnastu lat. Wynika to z niewiedzy interesantów, którzy starają się jak najszybciej wyprostować swoje sprawy. Nie mają świadomości, że te kary nie dotyczą czynności sprzed 2020 roku - podkreśla Michał Rola.

Dodatkowe siły

Władze Starostwa Powiatowego w Lubartowie otrzymywały ostatnio sygnały od niezadowolonych interesantów, którzy z budynku przy ul. Słowackiego musieli odejść z kwitkiem, bo nie udało im się załatwić spraw w urzędzie z powodu zbyt dużych kolejek.

- Wobec tego mamy dwie dodatkowe osoby skierowane na staż do Wydziału Komunikacji. Od poniedziałku (13 stycznia - przyp. red.) uruchamiamy na parterze budynku osobny pokój, w którym będą m.in. wydawane dowody rejestracyjne, przyjmowane zgłoszenia zamontowania instalacji gazowej w samochodzie. To pozwoli nieco rozładować kolejkę - zapowiada sekretarz powiatu lubartowskiego.

Już nie będzie trzeba biegać

Wkrótce zostanie podpisane porozumienie między władzami powiatu i władzami miasta, dotyczące opłaty skarbowej. Obecnie takiej opłaty można dokonać w Urzędzie Miasta Lubartów, więc interesanci ze Starostwa Powiatowego muszą chodzić między urzędami.

- Nie chodzi tylko o osoby zainteresowane załatwieniem sprawy w Wydziale Komunikacji, ale też interesantów od spraw rolnictwa czy geodezyjnych - zaznacza Michał Rola.

To usprawnienie najprawdopodobniej zostanie wprowadzone jeszcze w styczniu.

Dominik Smagała

NOWE PRZEPISY NIE DZIAŁAJĄ WSTECZ!

W związku ze zmianą w przepisach właściciel pojazdu zarejestrowanego w Polsce, który nie zawiadamia starosty o nabyciu lub zbyciu pojazdu w terminie nieprzekraczającym 30 dni, podlega karze pieniężnej w wysokości od 200 do 1000 zł. Kary będą nakładane w drodze decyzji administracyjnej starosty i stanowią one dochód powiatu. - Przepisy obowiązują od 1 stycznia 2020 roku, więc ewentualne kary dotyczą tych osób, które nabyły lub zbyły pojazd już po tym terminie - informuje Michał Rola, sekretarz Starostwa Powiatowego w Lubartowie.

Termin 30 dni jest liczony od dnia:

- zakupu nowego lub używanego pojazdu w Polsce;
- dopuszczenia przez organ Służby Celno-Skarbowej do obrotu pojazdu sprowadzonego z terytorium państwa niebędącego członkiem Unii Europejskiej;
- sprowadzenia pojazdu na terytorium Polski z innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej.

II LO ze Srebrną Tarczą

II Liceum Ogólnokształcące im. P. Firleja w Lubartowie jako jedyne liceum w powiecie lubartowskim zdobyło tytuł „Srebrnej Szkoły 2020" w Ogólnopolskim Rankingu Liceów Ogólnokształcących PERSPEKTYWY 2020. II LO przysługuje szczególny graficzny znak jakości szkoły – Srebrna Tarcza.

Szkoły, które w rankingu zajmują miejsca 1-200 otrzymują Złotą Tarczę. Szkołom zajmującym miejsca 200-500 przysługuje Srebrna Tarcza. II LO zajęło w rankingu ogólnopolskim 386 miejsce (22 wśród szkół województwa lubelskiego) - rok temu zajmowało 307 miejsce, w 2018 r. - poniżej 500, w 2017 r. - 376 miejsce. W rankingu brane są pod uwagę sukcesy szkoły w olimpiadach, wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych oraz wyniki matury z przedmiotów dodatkowych.

Marcin Kusyk

W 24
LUBARTOW
24wspolnota.pl

Oto jest życie

To nie było normalne, że dziecko nie mówiło do 3,5 roku życia i nie odczuwało bólu

„Niech się pani nie przejmuje" – powiedziała mi pani w przedszkolu. – „Autyści nie kochają swoich mam". To zdanie zapamiętam do końca życia.

Kiedy mama Amelki powiedziała te słowa, nie mogła opanować łez. Coś zabolało tak bardzo, że pomimo upływu czasu jest wciąż żywą raną.

- Moje dziecko to przykład książkowej ciąży. Wszystko o czasie, kontrole w terminach wyznaczonych, badania i żadnych niepokojących sygnałów. Po porodzie leżałyśmy dłużej w szpitalu, były powikłania, ale takie rzeczy się zdarzają. Potem wyszłyśmy do domu i wszystko było w porządku. Gdy Amelka miała około roku, zaczęłam obserwować u niej zmiany. Jakby się wyłączała z kontaktu ze mną. Szczególnie widoczne było to po szczepionkach skojarzonych.

Przez myśl przebiegł mi społeczny hejt. Że znów antyszczepionkowcy, że chore podejście, że urojenia. Tylko... kto uważniej przygląda się dziecku niż własna matka? Kto jest w stanie zaobserwować zmianę, jaka się w nim dokonuje krok po kroku?

- Wie pani, ja nie potrafię powiedzieć, że choroba mojego dziecka to skutek szczepionek skojarzonych. Ale z całą pewnością potrafię powiedzieć, kiedy Amelka zaczęła się zmieniać w zachowaniu i kontakcie. To było właśnie po tych szczepionkach. Było coraz gorzej. Kiedy mówiłam o tym lekarzom, twierdzili, że wymyślam dziecku choroby. Ale ja widziałam, co się dzieje. To nie było normalne, że dziecko nie mówiło do 3,5 roku życia i nie odczuwało bólu. Neurolog niczego nie stwierdził, psychiatra także nie, ale wysłał córkę na diagnozę psychologiczną. Zrobiłam ją w specjalistycznej placówce w Lublinie. Pani spojrzała na nią i powiedziała od razu, że mała ma autyzm. Badania potwierdziły wstępną diagnozę.

Pamięta pani swoje uczucia z tamtego momentu?

W sumie chyba podświadomie czułam, że tak jest. Coś tam czytałam, szukając pomocy dla Amelki. Ale taka diagnoza prosto z mostu jednak zwala z nóg. Miałam dwa miesiące wyjęte z życiorysu. Musiałam pozbierać się na nowo i poukładać rzeczy ważne i mniej ważne.

Co okazało się ważne?

Przede wszystkim córka. Ustaliliśmy z mężem, że ja zrezygnuję z pracy, by się zająć dzieckiem. Bardzo dużo czytałam, oglądałam filmy nagrane przez rodziców dzieci autystycznych.

Wiedziałam, że nie poddam się bez walki. Zaczęłam kupować mówiące zabawki, zrobiłam masę podpisanych obrazków, czytałam jej książki, pracowałam z małą godzinami. To była walka o wszystko, o jej rozwój, o kontakt. Z czasem, powoli ruszyła mowa. Amelka zaczęła powtarzać zasłyszane słowa.

Najpierw bezwiednie, potem w sposób celowy. Powoli w tym tunelu zabłysło światełko. Z dziecka, które mijało mnie jak przedmiot, otworzyła się przede mną mała dziewczynka, która wróciła do kontaktu. I patrzyła na mnie. Wiedziałam, że pani z przedszkola bardzo się pomyliła: autyści kochają swoje mamy.

Pomyślałam, że w szkołach specjalnych są klasy dla dzieci autystycznych, które mogą udzielić specjalistycznej pomocy. Może takie miejsce odciążyłoby trochę mamę?

Tak, wiem. Ale nie chciałam jej tam posyłać. Może to zabrzmi dziwnie, ale chciałam ją zgubić w tłumie. Chciałam, by wzorcem dla niej były zdrowe dzieci.

I tak się stało. W klasie Amelka nie jest odtrącona, ma kontakt z innymi dziećmi, dobrze się z nimi czuje. Widzę to i staję coraz dalej. Chyba... obserwuję ją z daleka, by pozwolić jej na dorastanie do świata.

Moja córka ma niesamowitą wrażliwość muzyczną, więc chcemy rozwijać jej pasję. Co będzie dalej – pokaże czas.

Na czym zależy pani najbardziej?

Mama Amelki zamyśliła się na moment.

Wie pani – stwierdziła po chwili – ważne jest tu i teraz, a kiedyś... chciałabym tak przygotować ją do życia, żeby była samodzielna i rozumiała to, co widzi.

Czy mama Amelki chce tak wiele? W gruncie rzeczy wszyscy pragniemy tego dla naszych dzieci. Rozumieć to, co się widzi, znaczy tyle, co przewidywać skutki własnych wyborów, działań. To szalenie trudne dla każdego, niezależnie od osobistych obciążeń. Mama Amelki już odniosła sukces na tej drodze: zrozumiała to, co widziała we własnym dziecku i zawalczyła o nie całą miłością, na jaką tylko matkę stać. I wygrała tę walkę. Wygrywa ją codziennie. Z całego serca życzę im szczęścia.

Justyna Wereszczyńska

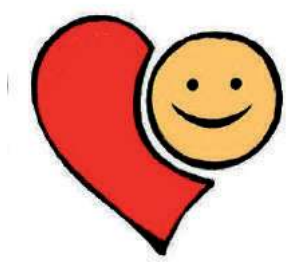

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom
„Niech się serce obudzi"
im. Jana Pawła II
możesz nas wesprzeć swoim 1%
KRS 0000235289

eprasa.pl 296e80d199

Japoński i polski koncern wystąpiły do UOKiK o zgodę na tzw. koncentrację

To Mitsubishi „parkuje” na budowie elektrowni w Starej Wsi

Z końcem grudnia Enea i Mitsubishi Hitachi Power Systems, Ltd. złożyły wniosek do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie utworzenia wspólnego przedsiębiorcy do budowy bloku gazowo-parowego ze zintegrowanym obiegiem gazyfikacji węgla (ICGCC) - podał UOKiK.

O wyłanianiu wspólnego przedsiębiorcy, który zajmie się projektem budowy bloku w technologii zgazowanego węgla w Starej Wsi - jako etapie prac, na którym znajduje się realizacja projektu budowy elektrowni - mówił Mirosław Kowalik, prezes Grupy Enea w listopadzie, podczas konferencji wynikowej Enei i Bogdanki.

Na zgazowany węgiel

Pytany o budowę elektrowni w technologi IGCC w Starej Wsi szef Enei mówił: - To inwestycja bardzo ważna dla Lubelskiego Węgla, chodzi o zagospodarowanie pewnego potencjału wydobywczego, który mamy w Bogdance, bo patrząc na otoczenie i fakt, że coraz mniejszy jest ten tort i rynek dla węgla energetycznego, przygotowujemy się do technologii, która oprócz możliwości produkcji energii elektrycznej w sposób niskoemisyjny i spełniając normy, daje nam jeszcze pewną perspektywę dalszego rozwoju także w kierunku wykorzystania węgla dla celów chemicznych.

Dodał, że projekt budowy instalacji gazowo-parowej IGCC przy kopalni Bogdanka o mocy ok. 500 MW wpisuje się w starania, by zgazowując węgiel i wykorzystując produkty zgazowania - czy to do celów energetycznych, czy jako surowce chemiczne - używać węgla w sposób sensowny i racjonalny.

A więc Japończycy

Wielokrotnie pytany o partnerów przedsięwzięcia szef Enei nie wskazywał firmy, z którą poznański koncern wybudować planuje elektrownię w Starej Wsi. Mówił o rozmowach z Japończykami, Amerykanami, o tym, że technologię stosują także Rosjanie.

Jak podał w ostatnich dniach UOKiK, wniosek o tzw koncentrację złożyły 23 grudnia Enea i Mitsubishi Hitachi Power Systems.

„Zgłaszana koncentracja będzie polegać na utworzeniu wspólnego przedsiębiorcy przez Mitsubishi Hitachi Power Systems, Ltd. z siedzibą w Jokohamie, Japonia i ENEA Spółka Akcyjna z siedzibą w Poznaniu, Polska. Działalność gospodarcza wspólnego przedsiębiorcy może obejmować rozwój, konstrukcje i eksploatację elektrowni w Polsce opartej na technologii bloku gazowo-parowego ze zintegrowanym obiegiem gazyfikacji węgla, ang. *Integrated Coal Gasification Combined Cycle technology*” - czytamy w komunikacie UOKiK.

Sprawa w toku.

Mitsubishi w Starej Wsi

Dokumentacja wniosku zwiera charakterystykę obu koncernów.

Mitsubishi Hitachi Power Systems, Ltd. należy do grupy kapitałowej ostatecznie kontrolowanej przez Mitsubishi Heavy Industries, Ltd. z siedzibą w Tokio. Japonia jest międzynarodowym dostawcą ciężkich maszyn przemysłowych. Grupa ta prowadzi działalność produkcyjną w obszarze przemysłu stoczniowego i morskiego, urządzeń energetycznych, urządzeń energii jądrowej, sprężarek, turbin, maszyn i stali.

ENEA S.A. jest spółką dominującą polskiej grupy kapitałowej, która jest zaangażowana w produkcję, obrót i dystrybucję energii elektrycznej oraz - jako właściciel - LW Bogdanka także wydobycie węgla kamiennego.

Węgiel z Bogdanki

To nie pierwsza wspólna inwestycja obu koncernów.

Enea współpracowała z Japończykami przy budowie bloku nr 11 o mocy 1 075 MW – najnowocześniejszej i najsprawniejszej jednostki produkcyjnej w polskiej energetyce - w Elektrowni Kozienice. Wykonawcą w formie „pod klucz” było właśnie konsorcjum: Mitsubishi Hitachi Power Systems Europe GmbH (MHPSE) i Polimex-Mostostal. Dziś B11 to jedna z największych jednostek tego typu na świecie - czytamy na stronie Enei - rekordzista Polski pod względem sprawności i mocy.

Blok opalany jest węglem kamiennym, którego głównym dostawcą jest Lubelski Węgiel Bogdanka.

Jolanta Chwałczyk

O siłowni w Starej Wsi mówi się od lat

List intencyjny w sprawie budowy elektrowni węglowej na Lubelszczyźnie Grupa GDF SUEZ (następnie Engie) i LW Bogdanka podpisały w maju 2013 roku, uruchomienie elektrowni przewidując na rok 2020.

W roku 2015 francuski koncern Engie wycofał się z planów, decyzję tłumacząc spadkiem rentowności i wzrostem ryzyka związanego z inwestycjami w energetykę węglową w Europie.

W roku 2016 na Barbórce w Bogdance o planie budowy pod Łęczną elektrowni zasilanej paliwem ze zgazowanego węgla poinformował Krzysztof Tchórzewski, były minister energii. Zapowiedział budowę bloku o mocy 500 MW, zasilanego gazem uzyskanym w procesie zgazowania węgla z Bogdanki. Jedynego tego typu bloku o takiej mocy na świecie. Największy, 200 MW, działa w Japonii, w Nakoso, gdzie była delegacja Enei i gdzie węgiel z Bogdanki, spalany w tym 200-megawatowym obiekcie, potwierdził swoje parametry.

- Oddajmy swoje diety - zaproponowała Wiesława Ukalska, radna Rady Gminy Puchaczów

Rządząca gminą większość - ani be, ani me

Zapewnia za to - ustami przewodniczącej Rady Gminy, Urszuli Hucz - o możliwości nawet pięciokrotnego zwiększenia wysokości funduszu sołeckiego na potrzeby poszczególnych wsi.

Na razie, na sesji budżetowej, storpedowane zostały wyczekiwane przez mieszkańców wiejskie inwestycje. Przeznaczone na nie w budżecie na 2020 rok pieniądze - w sumie 615 tys. zł - poszły na kanalizację, której początku budowy nawet nie widać.

Gdy wójt Adam Grzesiuk spytał skąd pieniądze na zwiększenie już i tak podwojonego latem funduszu, przewodnicząca odpowiadała:- Spokojnie... Damy radę. My tu jesteśmy. My to obiecujemy, panie wójcie.

My, czyli...

W kwietniu 2019 większość popierająca wójta - członka PSL rządzącego gminą nieprzerwanie 25. rok - stopniała w Radzie Gminy Puchaczów z dziesięciu do siedmiu radnych. Troje radnych stanęło w jednym szeregu z 5-osobowym Klubem PiS. Powstała 8-osobowa większość. Od tamtej pory stale powtarzającym się wynikiem głosowań jest 8:7. Wójtowi obniżono pobory o ponad połowę, zabierane są mu kolejne upoważnienia. Zaproponowany przez niego budżet został zmieniony. Wnioskiem radnego Szczepana Kanoniuka pieniądze z szeregu inwestycji wiejskich przesunięte zostały na modernizację oczyszczalni ścieków w Puchaczowie i budowę kanalizacji we wsiach, gdzie jeszcze jej nie ma.

Od czegoś trzeba zacząć

Na kanalizację i oczyszczalnię radny Kanoniuk uzbierał 815 tys. zł. Mówił, że wobec nieudolności wójta w tej kwestii, od czegoś trzeba zacząć, by skończyć z nie załatwionym od lat największym problemem mieszkańców m.in. Albertowa, Turowoli Kolonii, Wesołówki.

Pozdejmował z budżetu na br. kwoty przeznaczone na chodnik, remonty zapleczy kuchennych w remizach, nowe wiaty przystankowe, elementy wyposażenia wiejskich placów zabaw. Dla przykładu: Jasieńcowi z 50 tys. „zdjął” 40, z remontu dachu w sklepie w Szpicy zabrał 35 tys. i zostawił 5. Z remontu zaplecza OSP w Ciechankach urwał 50, zostawił 10. Szpicy zabrał 10 tys. na siłownię pod chmurką. Tak zebrał 615 tys. zł, które dodał do 200 tys. już na kanalizację przeznaczonych.

Dlaczego nam pan zabiera?

Radny Karol Zabłotny upomniał się o dyskusję: - Chciałbym usłyszeć uzasadnienie, dowiedzieć się o sens tych zmian.

- Nie - ucięła przewodnicząca Hucz.

Wtórował jej autor wniosku, radny Kanoniuk: - Proszę go poddać pod głosowanie w takim kształcie, w jakim jest.

Rządząca gminą „ósemka” przegłosowała wniosek.

Radny Zabłotny nie dawał za wygraną: - Dlaczego zdjęliście 10 tys. zł ze Szpicy, a na plac zabaw w Puchaczowie (mówi się o nim jako o flagowej inwestycji i pomniku rządzącego gminą PiS-u - przyp. red.) przeznaczone ma być 370 tys. zł! Dlaczego w Szpicy nie można dołożyć dwóch elementów dla młodzieży za 10 tys. zł?

Radna Skoczylas przypomniała kogo reprezentują radni, kto ich wybrał i w jakim celu: - To mieszkańcy płacą na nasze wypasione diety. Każdy radny zbiera wnioski ze swoich miejscowości i walczy o nie, a nam ot tak, zabiera się z Ostrówka 30-tysięczne inwestycje! Z 50, 60-milionowego budżetu!

Gdzie pan był przez kilka kadencji?

Wójt Grzesiuk spytał radnego Kanoniuka, czy w budynkach wielofunkcyjnych w Albertowie, Zawadowie i Bogdance, gdzie z kosztów utrzymania radny obciął 100 tys. zł, ma wkrótce, wobec podwyżki cen energii, wyłączać prąd i ogrzewanie: - Także w Domu Senior Wigor w Bogdance?

- Proszę wytłumaczyć moim mieszkańcom dlaczego zabiera pan nam wszystkie pieniądze, na remont zaplecza kuchennego w remizie (50 tys. zł), na remont placu zabaw i nawet na wiaty przystankowe dla dzieci czekających na autobus? - pytała radna Wiesława Ukalska.

- U pani jest kanalizacja, u nas nie, w mojej miejscowości w takich sprawach, o które pani się upomina, posiłkujemy się funduszem sołeckim - ripostował radny Kanoniuk.

- Problem trwa od lat, a pan dziś nagle zabiera wszystko z Turowoli! Gdzie pan był wcześniej, jest pan radnym od kilku kadencji! - nie odpuszczała radna Ukalska.

- Mówicie o 815 tys. na kanalizację, a przecież spotkaliśmy się i rozmawialiśmy o kredycie, o rozłożeniu inwestycji na najbliższe lata, o jej realnym koszcie, który idzie w miliony i nijak się ma do tych 800 tys. pozdejmowanych z poszczególnych inwestycji - ciągnął radny Zabłotny dodając, że odbyły się przecież na ten temat rozmowy i ustalenia, odmienne od sytuacji zaistniałej na sesji.

Oddajmy swoje diety

Wójt Grzesiuk wyliczył: - Modernizacja samej oczyszczalni to koszt rzędu 14 mln, budowy kanalizacji w Kolonii Turowola - około 11 mln, w Wesołówce - 6 , w Albertowie - 9 mln zł. To kwoty możliwe do udźwignięcia tylko przy pozyskaniu środków z zewnątrz. Ten rok miał być rokiem kończącym drobne inwestycje w poszczególnych miejscowościach właśnie po to, by w roku 2021 skupić się ma modernizacji oczyszczalni i budowie kanalizacji. Tak ustaliliśmy. Gdy 5-krotnie zwiększymy fundusz sołecki, będziemy biegali od ściany do ściany szukając pieniędzy i wtedy na pewno ani kanalizacji, ani dróg i chodników nie będzie. Wystarczy przemnożyć 700 tys. zł , bo taka jest obecnie wartość funduszu, przez 5.

Radny Stanisław Brutt: - Nigdy jeszcze, a jestem radnym nie pierwszą kadencję, nie zabierano po 20, 30, 50 tys. zł Kołom Gospodyń Wiejskich z remontów kuchni czy budynków wiejskich, przeznaczając 370 tys. zł na plac zabaw w Puchaczowie. Ciechanki, Turowola, ani Szpica nie są jakimś pryszczem gminy...

Radny Kanoniuk: - Widzicie tylko własne podwórka. Od czegoś trzeba zacząć, a nie przekładać. Tak właśnie była ta kanalizacja przekładana z roku na rok.

- Proponuję zrezygnować z funduszu sołeckiego i z naszych diet, aby skończyć te wielkie inwestycje - powiedziała radna Wiesława Ukalska.

Ta propozycja, do końca sesji, pozostała bez odpowiedzi.

Jolanta Chwałczyk

eprasa.pl 296e80d199

2 stycznia prezes Jan Chabros złożył rezygnację z funkcji prezesa Zarządu SM Michowianka

Dyscyplinarne zwolnienie z pracy z bombonierką i życzeniami wesołych świąt

Jan Chabros tuż przed rezygnacją z funkcji prezesa SM Michowianka zwolnił dyscyplinarnie trzech kierowników działów. Dwa tygodnie później jeden z nich zastąpił go na tym stanowisku.

7 stycznia Rada Nadzorcza przyjęła rezygnację Jana Chabrosa, prezesa Zarządu, który stał na czele Spółdzielni Mleczarskiej „Michowianka" od 23 marca 2009 roku. Nowym prezesem został Marek Barszcz, dotychczasowy kierownik Transportu i Zaopatrzenia michowskiej spółdzielni.

- Wybór na prezesa to duża odpowiedzialność, ale też powód do dumy. Oczywiście, obawy zawsze występują w takiej sytuacji. Czy sobie poradzę? Trzeba podjąć wyzwanie i wziąć się do pracy. Wierzę, że mi się uda sprawnie poprowadzić firmę i liczę na pozytywne efekty i zadowolenie wszystkich członków naszej spółdzielni, zarówno rolników, jak i pracowników - mówi nowy prezes.

O możliwej zmianie w kierowaniu michowską mleczarnią mówiło się w firmie od kilku tygodni.

- Przypuszczałem, że może zostać zgłoszona moja kandydatura - mówił w rozmowie ze Wspólnotą nowy prezes spółdzielni. - Miesiąc temu radni zaproponowali mi objęcie tej funkcji. Miało wtedy dojść do ugody pomiędzy byłym już prezesem a Radą Nadzorczą. Taki był plan, ale prezes wycofał się z tego porozumienia. To było porozumienie między RN a prezesem, ja byłem tym człowiekiem, któremu zaproponowano objęcie funkcji po ustąpieniu prezesa. Miałem się zastanowić

.Kierownik Ogórek: „Myślę, że prezes chciał nam zepsuć święta"

Zamiast nominacji na prezesa spółdzielni, Marek Barszcz w wigilię nieoczekiwanie otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę ze skutkiem natychmiastowym. Został zwolniony dyscyplinarnie przez prezesa Jana Chabrosa, wraz z dwoma kolegami, którzy również pełnili funkcje kierownicze w spółdzielni - Wojciechem Długoszem, zatrudnionym w zakładzie jako główny mechanik, oraz Jackiem Ogórkiem, kierownikiem oczyszczalni.

Rozwiązanie umowy o pracę zostało im doręczone przez kuriera, w jednej kopercie ...z bombonierką i kartką z życzeniami świątecznymi od prezesa.

- Powodem rozwiązania stosunku pracy miało być nasze działanie, polegające na zdyskredytowaniu Zarządu Spółdzielni, czy chociażby to, że rozmawialiśmy z radnymi w sprawie odwołania prezesa przed posiedzeniem Rady Nadzorczej w grudniu. Krótko mówiąc, spiskowaliśmy przeciwko prezesowi, co nie było prawdą - mówił Marek Barszcz. - Człowiek, jak czyta rozwiązanie umowy o pracę po 25 latach w jednej firmie, to emocje nie mogą być pozytywne. Tym bardziej że zupełnie się tego nie spodziewałem. Prezes do tej pory nie miał zastrzeżeń do mojej pracy. Nic na to nie wskazywało, że otrzymam rozwiązanie umowy o pracę.

- Wszyscy trzej otrzymaliśmy wypowiedzenia w wigilię tej samej treści, z takimi samymi zarzutami - dodaje Jacek Ogórek, referent ds. bhp w firmie i kierownik oczyszczalni. - To było zwolnienie dyscyplinarne, bez okresu wypowiedzenia. Wzięliśmy to na poważnie, tym bardziej że był to okres świąt. Dopiero po świętach zaczęło się wszystko wyjaśniać. 3 stycznia zostaliśmy formalnie przywróceni do pracy na dotychczasowych stanowiskach przez pełnomocników Zarządu, a decydujący był tu wpływ częściowo zmienionej Rady Nadzorczej.

- Myślę, że to było perfidne i prezes chciał nam zepsuć święta - przyznaje kierownik.

Jakiego rodzaju upominek miał kierownikom „osłodzić" zwolnienie z pracy?

- Nie przyglądałem się szczególnie, także nie powiem, ale to nie było MERCI - mówi prezes Barszcz.

- Czekoladki WEDEL, jakieś baryłki bodajże, nie przywiązywałem wagi - pamięta kierownik oczyszczalni. - Odłożyłem, do dzisiaj gdzieś leżą. Możliwe, że były z alkoholem.

Prokuratura wszczyna śledztwo. Kusyk na czele protestujących

Konflikt pomiędzy byłym już prezesem a częścią członków spółdzielni narastał od kilku miesięcy. Na czele protestujących stanęło kilku rolników niezadowolonych między innymi z niskiej ceny mleka. Domagali się odwołania prezesa, któremu zarzucali szereg nieprawidłowości w prowadzeniu firmy. Po przeciwnej stornie barykady stali zwolennicy prezesa, którzy obawiali się, że rozpuszczanie nieprawdziwych ich zdaniem doniesień o złej sytuacji finansowej spółdzielni doprowadzi do upadku firmy. Na kompromis nie było szans. Rolnicy mówili, że konflikt zaszedł tak daleko „jak między Tuskiem a Kaczyńskim".

Efektem starć w szeregach spółdzielni było złożenie przez grupę rolników zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa do prokuratury.

- Postępowanie prowadzone jest w kierunku wyrządzenia szkody w wielkich rozmiarach - potwierdził Wspólnocie na początku listopada Zbigniew Rafałko, szef prokuratury rejonowej w Lubartowie.

Emocje narosły po próbie odwołania z członkostwa w spółdzielni Marka Kusyka, rolnika, który stanął na czele protestu.

Taki punkt do porządku obrad Rady Nadzorczej wniosła część radnych. Zarzucali Kusykowi działanie na szkodę spółdzielni m.in. przez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na temat Zarządu (prezesa). Protestujący rolnicy domagali się zaś zwołania Nadzwyczajnego Zgromadzenia Przedstawicieli Spółdzielni Mleczarskiej Michowianka i zmiany składu Rady Nadzorczej, która może odwołać prezesa. Pod wnioskiem o zwołanie nadzwyczajnego zebrania podpisało się ok. 110 rolników.

- Chcemy zebrań, chcemy zmiany prezesa i Rady, mamy do tego prawo! Tylko ten, co przytakuje, siedzi i doi, to jest w porządku. A ten, co się odezwie i walczy o swoje, jest wielkim przestępcą. I tak się pozbywają właśnie ze spółdzielni członków. Wyrzucić! - postulował Marek Kusyk.

13 listopada na posiedzeniu Rady Nadzorczej rolnicy pikietowali pod siedzibą spółdzielni, sprzeciwiając się wyrzuceniu ze spółdzielni Kusyka. Najbardziej zagorzali przeciwnicy chcieli wywieźć prezesa „na taczce". Radni sprzeciwili się odwołaniu Marka Kusyka stosunkiem głosów 9:4.

Odwołać prezesa!

- Prezes powinien zrozumieć, że spółdzielnia jest nasza, a on jest tylko pracownikiem. My już go nie chcemy. Jeśli zostanie - będziemy nadal walczyć! - zapowiadał Marek Kusyk, rolnik z Łukówca. - Jest ogólna mobilizacja rolników - informował jeden z protestujących.

- Po prostu ludzi się wygania, a jak ktoś sprzeciwi się Zarządowi, to dostaje dyscyplinarne wymówienie z członkostwa. Mamy udziały w mleczarni, z których tworzy się zakład. Jesteśmy właścicielami tego zakładu! - podkreślali.

3 grudnia członkowie Rady Nadzorczej zwołali zebranie, na którym jednym z rozpatrywanych punktów obrad było odwołanie Jana Chabrosa z funkcji prezesa. Zabrakło jednego głosu.

13 listopada ubiegłego roku na posiedzeniu Rady Nadzorczej rolnicy pikietowali pod siedzibą spółdzielni, sprzeciwiając się wyrzuceniu ze spółdzielni Kusyka

3 grudnia członkowie Rady Nadzorczej zwołali zebranie, na którym jednym z rozpatrywanych punktów obrad było odwołanie Jana Chabrosa z funkcji prezesa. Zabrakło jednego głosu.
Zaniepokojeni rolnicy czekali do końca obrad na wynik głosowania (zdjęcie)
Jan Chabros został na swoim stanowisku do 2 stycznia

Marek Barszcz
Prezes Zarządu SM „Michowianka"
- Wszyscy trzej otrzymaliśmy zwolnienie dyscyplinarne. Zostało nam doręczone w jednej kopercie, z czekoladkami i kartką ze świątecznymi życzeniami od prezesa

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie przedstawicieli spółdzielni 30 grudnia zmieniło skład Rady Nadzorczej. Miejsce sześciu radnych na kolejne dwa lata kadencji zajęły nowe osoby, dotychczasowi delegaci, oraz dwóch członków spółdzielni, między innymi Marek Kusyk, który objął funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Na czele Rady Nadzorczej został dotychczasowy przewodniczący - Jacek Kot.

7 stycznia na posiedzeniu RN odbyło się głosowanie nad przyjęciem rezygnacji dotychczasowego prezesa. 15 radnych poparło ją jednogłośnie.

Co było powodem rezygnacji Jana Chabrosa, tego nie wiemy, bo były już prezes nie chciał komentować tego tematu. 2 stycznia złożył rezygnacje z funkcji prezesa Zarządu SM Michowianka. Na drugi dzień zwolnieni kierownicy zostali przywróceni do pracy.

Nowy prezes planuje wzrost ceny mleka oddawanego do skupu. Na jakie stawki mogą liczyć dostawcy? - zapytaliśmy Marka Barszcza.

- Nie jest to jeszcze formalnie zapisane, ale jest taki plan, aby o 10 gr podnieść cenę za litr mleka w tym miesiącu. Za styczeń średnia cena ma wynieść ok. 1,45 zł. Decyzja o podwyżce jest w kompetencji Prezesa Zarządu po konsultacji z Radą Nadzorczą. To średnia cena, rzeczywiste stawki są uzależnione m.in. od zawartości białka, tłuszczu, oraz ilości dostarczanego mleka - dodaje.

Jan Chabros: Jestem optymistą i szczęśliwym człowiekiem

Po ponad 10 latach rezygnację z fotela prezesa złożył Jan Chabros. Kontaktowaliśmy się z byłym już prezesem, żeby zapytać go o powód odejścia z firmy, ale nie chciał rozmawiać na ten temat. Twierdzi, że to już dla niego temat „zamknięty, zakończony i finito". Pytany o plany na przyszłość odpowiada, że jest optymistą i przede wszystkim szczęśliwym człowiekiem. Twierdzi, że zostawił firmę w dobrej kondycji, z dodatnim wynikiem finansowym na koniec roku i 1,9 mln kredytem inwestycyjnym.

- Nie jest to firma, która ma prawo upaść. Kwestia tylko teraz odpowiednich decyzji - mówił były już prezes.

Pytany o zwolnienie kierowników - ucina temat.

MS

Po ponad 10 latach rezygnację z fotela prezesa złożył Jan Chabros. Mówi, że jest wrodzonym optymistą i szczęśliwym człowiekiem. Twierdzi, że zostawił firmę w dobrej sytuacji finansowej. Nie chce wracać do tego, co było. Pytany o zwolnienie kierowników - ucina rozmowę

Marek Kusyk
stał na czele protestu rolników

Jestem zadowolony ze zmiany prezesa. Mamy nadzieję, że będzie lepiej. Rok zaczęliśmy na plusie. Na pewno będzie to ciężki rok i dużo pracy przed Radą. Jeszcze jest dużo nieprawidłowości. Liczymy na poprawę dla rolników. O to będziemy walczyli, po to tam jesteśmy

Marek Barszcz
prezes Zarządu Spółdzielni Mleczarskiej „Michowianka"

Marek Barszcz pracę w spółdzielni zaczął ponad 25 lat temu na stanowisku kierowcy. Po czterech miesiącach, w styczniu 1995 roku, objął funkcję referenta ds. zaopatrzenia. Od 2008 roku zajmował w firmie stanowisko kierownika ds. Transportu i Zaopatrzenia

eprasa.pl 296e80d199

TENIS STOŁOWY

Lewart dwa razy drugi

STS z szansą na podwójny awans

Obecny rok może być bardzo udany dla tenisistów z Lubartowa. Drugoligowcy z Lewartu mają szansę na obronę tytułów, a dwie drużyny MKS-u są bliskie awansu do II i III ligi.

Fot. Lewart Lubartów/lubartowskitenis.pl

Kobieca drużyna Lewartu dobrze radzi sobie zarówno w II lidze kobiet, jak i w IV lidze mężczyzn. Ekipa UKS Niemce ma za to trochę mniej powodów do radości

Fot. Lewart Lubartów/lubartowskitenis.pl

Pierwsza drużyna Lewartu broni w tym sezonie tytułu mistrza II ligi. Lubartowianie na razie są drudzy, ale mają taką samą ilość punktów jak liderujący Błękitni Leopoldów

Gracze MKS STS Lubartów są już o krok od przypieczętowania awansu do II ligi

II LIGA MĘŻCZYZN

Lewart Lubartów (20 punktów, 2. miejsce)

Ekipa Lewartu w tym sezonie doznała tylko jednej, ale za to kosztownej porażki z Błękitnymi Leopoldów 4:6. Dzięki wygranej w bezpośrednim starciu rywale przeskoczyli lubartowian i z takim samym dorobkiem punktowym plasują się na pozycji dającej mistrzostwo II ligi i prawo gry w barażach o wyższą klasę rozgrywkową. W drugiej części sezonu Jakub Sagan, Norbert Jóźwiak, Bartosz Kowalczyk i Łukasz Drzewiecki z pewnością zrobią jednak wszystko, żeby powtórzyć sukces z zeszłego roku i obronić tytuł. – Naszym priorytetem w klubie jest II liga kobiet i mężczyzn. Założenie jest takie, żeby w obu z nich znaleźć się na podium, a nawet wygrać całe rozgrywki – podobnie jak w zeszłym roku. U mężczyzn sprawa jest otwarta, ponieważ mamy tyle samo punktów co Leopoldów. O wszystkim zadecyduje najbliższe pięć kolejek w grupie awansowej – mówi Andrzej Pawłowski, jeden z trenerów i gracz Lewartu.

LUKS Kłos Wola Skromowska (4 punkty, 11. miejsce, strefa spadkowa)

Z obecnego sezonu nikt w Woli Skromowskiej z pewnością nie jest zadowolony. Zawodnicy Kłosa plasują się obecnie na przedostatnim miejscu w tabeli II ligi. LUKS na początek zremisował z ATS Akanzą Lublin, ale potem przegrał aż sześć spotkań z rzędu. W końcówce rozgrywek było już trochę lepiej, ponieważ Kłosowi udało się jeszcze pokonać Sygnał II Lublin 6:4 oraz podzielić się punktami z ekipą z Włodawy. Niestety, podopieczni Pawła Pawlasa przegrali na koniec minimalnie bardzo ważny mecz z CFKiS Bełżyce i utknęli na miejscu spadkowym. W minionej rundzie barwy Kłosa reprezentowali Patryk Kostecki, Krzysztof Olek, Radosław Drewienkowski, Maciej Krasucki i Adrian Stachyra. Ostatni z nich zdecydował się jednak wyjechać do pracy za granicę. W roli pierwszego rezerwowego zastąpi go teraz grający trener – Paweł Pawlas.

– Zdecydowanie nie była to najlepsza runda w naszym wykonaniu. Wygraliśmy tylko jeden mecz. To nasz najgorszy rezultat w całej pięcioletniej historii występów Kłosa w II lidze. Przyczyny tego stanu są różne. W II lidze zmienił się trochę rozkład sił, ponieważ drużyny, które rok temu były w strefie spadkowej znacząco się wzmocniły. SMS Włodawa pozyskał kilku silnych graczy z Lublina, Do Sygnału Lublin dołączył Jarosław Maruszczak, a do Woli Osowińskiej Marcin Trochim. My za to gramy cały czas tym samym składem. Część graczy ma jednak coraz więcej obowiązków poza sportowych i ciężko jest nam się zebrać na treningi w ciągu tygodnia. Trenujemy trochę z doskoku. Przekłada się to oczywiście na naszą formę i wyniki – mówi Leon Filipek, prezes Kłosa. – Jesteśmy w trudnej sytuacji, ale w kolejnej rundzie mamy cztery mecze u siebie i tylko jeden wyjazd. Ciężko będzie się nam obronić, ale zrobimy wszystko, co można. W razie spadku nic strasznego się nie stanie. III liga też jest mocna. Na pewno stawialibyśmy w tym przypadku na młodzież, która u nas trenuje. Rok temu mieliśmy na tym szczeblu drugi zespół, ale niestety się on rozpadł, chociaż na koniec sezonu był szósty w III lidze.

II LIGA KOBIET

Lewart Lubartów (6 punktów, 2. miejsce)

Rok temu dziewczęta z Lewartu wygrały II ligowe rozgrywki i były w barażach o krok od awansu do wyższej klasy rozgrywkowej. W tym roku również spisują się bardzo dobrze, ale o zwycięstwo w lidze może być ciężej, ponieważ przybył im silny konkurent w postaci spadkowicza z Lublina. Właśnie w starciu z Sygnałem lubartowianki doznały jedynej porażki w tym sezonie. O sile kobiet Lewartu stanowią w obecnym rozgrywkach Anna Lipska, Agata Lipska, Karolina Wójtowicz, Julia Wójcik, Katarzyna Jusiak, które są czasami wspomagane przez Marię Karczmarz czy Aleksandrę Zgierską. – O wygraną w rozgrywkach może być trudno, ponieważ Sygnał jest bardzo mocny i chce wrócić do I ligi. Nam ze składu wypadła za to Aleksandra Powroźnik, która zmaga się z poważną kontuzją kolana i musiała odpuścić ten sezon – mówi Andrzej Pawłowski, szkoleniowiec drużyny dziewcząt.

III LIGA MĘŻCZYZN

MKS STS Lubartów (20 punktów, 1. miejsce, pozycja awansowa)

Pierwsza drużyna Miejskiego Klubu Sportowego Stowarzyszenie Tenisa Stołowego Lubartów idzie przez ten sezon jak burza i ma ogromne szanse na drugi awans z rzędu. Lubartowianie wygrali aż 10 z 11 spotkań, przegrywając jedynie ze wzmocnionym zawodnikami z I ligi PWSZ II Zamość 4:6. O sile zespołu stanowią Jarosław Woźniak, Krzysztof Barszcz, Mateusz Baranowski i Bartosz Kiciak. MKS STS w obecnym rozgrywkach może pochwalić się też najlepszym bilansem wygranych i przegranych gier. Gracze III-ligowca wygrali aż 95 gier, przegrywając w zaledwie 15. – Nie licząc meczu z Zamościem, który przyjechał do nas wzmocniony graczami z I ligi, bez najmniejszego problemu wygrywaliśmy wszystkie mecze. Nasza najniższa wygrana to 8:2, w pozostałych meczach zwyciężaliśmy do jednego lub do zera. W pierwszym zespole mamy wyrównany poziom. Wszyscy zawodnicy robią sporo punktów. Awans wydaje mi się właściwie pewny. W przypadku wywalczenia prawa gry w II lidze raczej nie będziemy zmieniali składu, ponieważ jest on bardzo mocny. Możliwe jednak, że ktoś się sam do nas zgłosi – mówi Mariusz Baranowski, prezes MKS STS.

MLKS Wola Sernicka (11 punktów, 6. miejsce)

Gracze z Woli Sernickiej spisują się w obecnym sezonie całkiem nieźle i plasują się w połowie stawki. W drużynie stworzonej przez Stanisława Jankowskiego występują uznani w powiecie zawodnicy, tacy jak m.in. Tomasz Włodarczyk, Jakub Kowalik, Bogdan Wasil i Marek Wierzbicki, który przeszedł do Woli Osowińskiej z MKS STS Lubartów. Oprócz nich w kadrze zespołu znajdują się również Dawid Marzec i Mariusz Masłowski. Wydaje się, że na koniec sezonu MLKS ma potencjał by zakręcić się nawet tuż za podium.

MKS Lewart II Lubartów (10 punktów, 7. miejsce)

Tuż za plecami MLKS Woli Sernickiej znajdują się gracze drugiej drużyny Lewartu. Liderem zespołu jest przede wszystkim doświadczony Andrzej Pawłowski. Obok niego przy tenisowym stole występują najczęściej dwaj młodsi gracze – Rafał Pawłowski i Damian Borzęcki oraz Konrad Kudło, 29-letni zawodnik, który niedawno wrócił do Lubartowa i stał się sporym wzmocnieniem drugiego zespołu. Sporadycznie na tym szczeblu występują także dwaj gracze z IV ligi – Wiktor Kozioł i Bartosz Wójtowicz. W razie absencji któregoś z graczy zawsze można też liczyć na Andrzeja Zgierskiego.

IV LIGA MĘŻCZYZN

MKS STS II Lubartów (16 punktów, 2. miejsce, pozycja awansowa)

W najniższej lidze bardzo dobrze spisuje się również druga drużyna MKS STS Lubartów, którą wyprzedza jedynie KTS Topspin Kurów. Nad trzecią drużyną lubartowianie mają jednak trzy punkty przewagi, co wydaje się bezpiecznym dystansem przed drugą fazą rozgrywek. W „dwójce" najlepiej punktującym zawodnikiem jest doświadczony Mariusz Baranowski, któremu przy stołach towarzyszą tacy zawodnicy jak Wojciech Zalewski, Przemysław Pawlas, Damian Krupa, Patryk Janasz czy uznane w środowisku tenisowym kobiety – Edyta Kubera-Wójcik czy Joanna Stachyra.

– W IV lidze również znajdujemy się na pozycji awansowej i myślę, że mamy spore szanse na grę w III lidze w przyszłym sezonie. Odskoczył nam tylko Topsin, który odbudowuje się po spadku. Niezależnie od tego czy uda nam się awansować, w kolejnych rozgrywkach zamierzamy mocniej postawić na liczną młodzież, która obecnie u nas trenuje – mówi grający prezes MKS STS, Mariusz Baranowski.

MKS Lewart (K) Lubartów (13 punktów, 5. miejsce)

W czwartej lidze mężczyzn świetnie radzą sobie także panie z Lewartu, które zdobywają cenne doświadczenie w grze z panami. Idzie im całkiem dobrze, ponieważ w dziesięciu kolejkach zgromadziły one na swoim koncie 13 punktów z bilansem sześciu wygranych, jednego remisu i trzech porażek z drużynami z czołówki.

Lewart III Lubartów (7 punktów, 8. miejsce)

Celem gry w IV lidze jest zbieranie doświadczenia przez najmłodszych zawodników lubartowskiego klubu. Liderami zespołu są Wiktor Kozioł i Bartosz Wójtowicz, którzy czasami schodzą na mecze do drugiej drużyny. Oprócz nich w drużynie znajdują się także Maksymilian Karczmarz, Błażej Konradcki, Błażej Kuta oraz Michał Kuta, Jakub Drzewiecki i Wiktor Kudło.

UKS Niemce (0 punktów, 11. miejsce)

W IV lidze występuje także ekipa z Niemiec. Niestety, nie ma ona zbyt wielu powodów do radości. UKS z dorobkiem zera punktów znajduje się na ostatnim miejscu w tabeli. Gracze z Niemiec wygrali zaledwie 17 gier, przegrywając ich aż 100. Do gry na tym szczeblu rozgrywkowym UKS zgłosił w tym sezonie takich zawodników jak: Kamil Woźniak, Grzegorz Wojciechowski, Paweł Widyński, Andrzej Bichta, Damian Szostak, Jacek Walęciuk oraz Andrzej Serwin.

Jakub Załuski

eprasa.pl 296e80d199

PIŁKA NOŻNA - II LIGA

Górnik już trenuje

„Górnicy" 7 stycznia rozpoczęli zimowy okres przygotowawczy od odprawy w budynku klubowym. Potem był trening na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy stadionie GKS-u

Piłkarze łęczyńskiego klubu wrócili do treningów. Przygotowania do rundy wiosennej rozpoczęły się 7 stycznia. Cel jest konkretny: utrzymanie miejsca w czołówce i awans do I ligi.

Zielono-czarni mają za sobą 4-tygodniowe urlopy. W ubiegły wtorek ekipa stawiła się z powrotem w Łęcznej, by zainaugurować przygotowania do piłkarskiej wiosny. Sztab szkoleniowy miał do dyspozycji niemal pełną kadrę. Niemal, bo zabrakło tylko Kamila Pajnowskiego, który przeszedł zabieg zszycia łękotki i jego rekonwalescencja się trochę przeciągnie. Zawodnik najprawdopodobniej w tym tygodniu zacznie trenować indywidualnie i do zespołu wróci na przełomie stycznia i lutego.

Łęcznianie nie pojadą na żadne zgrupowanie, a będą trenować na lokalnych obiektach.

- Pierwszy tydzień to wprowadzenie i skupienie się głównie na badaniach, a pełną parą ruszamy od poniedziałku, 13 stycznia - mówi trener Kamil Kiereś. To, że zielono-czarni nie pojadą na żadne zgrupowanie, nie oznacza, że nie poczują warunków okresu typowych dla okresu przygotowawczego. Od 20 stycznia zawodnicy zaczną stacjonować w hotelu w Łęcznej, gdzie będą skoszarowani przez dwa tygodnie.

- Kiedy trenujesz na miejscu, to między dwoma treningami nie czekasz w klubie sześć godzin, tylko jesz obiad, potem chłopaki odpoczywają i później jest drugi trening plus kolacja w klubie, a potem nocleg. To sprzyja przede wszystkim lepszej regeneracji. Generalnie to śpimy w hotelu z poniedziałku na wtorek i z wtorku na środę. Później, po środowym sparingu piłkarze jadą do domu i ponownie nocują w hotelu z czwartku na piątek oraz z piątku na sobotę. Po sobotnim sparingu znów wracają do siebie - wyjaśnia Kamil Kiereś. Przed piłkarzami Górnika dziesięć meczów kontrolnych. Pierwszy już w najbliższą sobotę, 18 stycznia. Łęcznianie podejmą na własnym terenie III-ligowe Orlęta Radzyń Podlaski. Początek o godz. 13.

PLAN SPARINGÓW

18 stycznia (g. 13) - sparing z Orlętami Radzyń Podlaski (Łęczna)

22 stycznia (g. 11) - sparing z Motorem Lublin (Łęczna)

25 stycznia (g. 12) - sparing ze Stalą Rzeszów (Rzeszów)

29 stycznia (g. 12) - sparing z Resovią (Rzeszów)

1 lutego - sparing z GKS-em Bełchatów

5 lutego - sparing z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (Łęczna)

8 lutego - sparing ze Stalą Stalowa Wola

12 lutego - sparing z Legionovią Legionowo

15 lutego - sparing z Radomiakiem Radom

22 lutego - sparing z GKS-em Tychy (Tychy)

29 lutego/1 marca - mecz ligowy z Elaną Toruń (Toruń)

Dominik Smagała

PIŁKA NOŻNA Konrad Szczotka i Krystian Żelisko ćwiczyli z zespołem

Osiem sparingów Lewartu

W minioną sobotę lider IV ligi wznowił zajęcia. W planach jest osiem gier sparingowych. Na inauguracyjnych zajęciach pojawili się gracze wypożyczeni z Wisły Puławy: Krystian Żelisko i Konrad Szczotka.

Bez trzech

W treningu nie uczestniczyło trzech zawodników: Hubert Kotowicz, Filip Michałów oraz Aleks Aftyka. Od poniedziałku mają dołączyć do reszty drużyny. - Pierwsze zajęcia to oswojenie się z piłką, rozbieganie oraz gra po 20 minut każda połowa. Ten tydzień to zajęcia na boisku, dwukrotnie spotkanie na treningach crossfitowych z Michałem Zajko. Zaczynamy od pewnego pułapu. Każdy z graczy miał wykonać pewną pracę, żebyśmy nie wchodzili w obciążenia od kompletnego zera - mówi Rafał Wiącek.

Tylko się cieszyć

Asystent Tomasza Bednaruka przyznaje, że warunki atmosferyczne sprzyjają treningom. - Kiedyś w styczniu były mocno minusowe temperatury. Potrzebny był odpowiedni strój, ciężko było oddychać mroźnym powietrzem. Teraz temperatury są dużo lżejsze i powiem szczerze, że czujemy się jak późną jesienią czy wczesną wiosną. Pozostaje tylko cieszyć się z tego faktu. W przeszłości bywały przypadki, że nie wychodziliśmy na zajęcia, gdyż było tak zimno i niemiło - dodaje. Po pierwszych zajęciach zespół odbył krótką rozmowę z prezesem Maciejem Jaworskim.

mp

PLAN SPARINGÓW LEWARTU
29.01., POM Iskra Piotrowice
01.02., Świdniczanka Świdnik
08.02., Avia Świdnik
15.02., Granit Bychawa
22.02., Sparta Rejowiec Fabr.
29.02., Podlasie Biała Podl.
07.03., Łada Biłgoraj
14.03., w trakcie ustalania

ROZMOWA Z Rafałem Wiąckiem, asystentem trenera

Wolałbym grać w Europie

Jarosław Niezgoda przechodzi do Portland Timbers. Ty grałeś w jednym zespole z zawodnikiem Legii Warszawa...
- Dokładnie. Jarek wchodził do seniorów, dostawał szanse występów. Z biegiem czasu znaczył coraz więcej dla Wisły. Był cichym i skromnym chłopcem.

Spodziewałeś się, że zrobił taką karierę?
- Zawsze miał to „coś" w sobie. Miał łatwość znalezienia się w przy piłce. Świetnie uderzał zarówno lewą jak i prawą nogą. Duże wrażenie robił jego „odjazd". Trudno było go dogonić. Miał duży talent tylko najważniejszą kwestią było to, czy to wykorzysta. Jak pokazują realia, udało mu się i teraz jest na szczycie. Życzę mu samych sukcesów.

Jarek trafi do klubu MLS. Czy to dobry wybór?
- On wie, co jest dla niego najlepsze. Zapewne dużo rozmawia ze swoim menagerem Markiem Citko. Podjęli najlepszą decyzję i czekamy na pierwsze występy i bramki. Osobiście wolałbym wybrać grę w klubie z Europy.

Niezgodę stać na jeszcze lepsze granie?
- Oczywiście. Jestem przekonany, że zobaczymy go w reprezentacji naszego kraju.

Śledzisz jego losy?
- Mimowolnie człowiek przełączał na kanał, gdzie grała Legia Warszawa czy Ruch Chorzów. Jak nawet nie miałem okazji śledzić spotkania na żywo przed telewizorem, szukałem wyniku jego zespołu oraz sprawdzałem, czy aby trafił do siatki. Fajnie, że dzieliłem szatnię z takim zawodnikiem. Kiedyś nikt nie wiedział tego, że trafi do Ekstraklasy, a teraz stanie przed szansą gry w lidze w Stanach Zjednoczonych.

ROZMOWA Z Konradem Nowakiem, napastnikiem Lewartu Lubartów

Piłki potrzebuję jak ryba tlenu

Z utęsknieniem czekałeś na pierwsze zajęcia?
- Dokładnie. Jak co roku. Pierwsze dwa czy trzy tygodnie grudnia to odpoczynek, a później pojawia się głód szatni, treningu, spotkania z klubowymi kolegami. Nie ma co ukrywać, że zawodnik tęskni za zajęciami. Robię to całe życie i na dzisiaj nie wyobrażam sobie, bym styczeń i luty spędził w domu przed telewizorem. Jak ryba potrzebuje tlenu, tak Konrad Nowak regularnego treningu.

Zdecydowana większość ludzi narzeka, że w poniedziałek musi iść do pracy i tylko wyczekuje piątku...
- W moim przypadku jest inaczej. Życie piłkarza to jeden z przyjemniejszych zawodów, chociaż są plusy i minusy. Wiadomo, że nie przychodzimy do klubu codziennie i musimy „odbębnić" osiem godzin. W okresie przygotowawczym jest ciężko. Zajęcia są wycieńczające, organizm jest mocno eksploatowany, jednak wszyscy zdają sobie sprawę, że to nieodzowny okres, który trzeba przebyć, by później na boisku była siła i moc. Mówię to z doświadczenia, bo prawie całe życie robię to w miarę na profesjonalnym poziomie.

W przeszłości okresy przygotowawcze były dużo cięższe?
- Zahaczyłem typową starą szkołę przygotowań. Większość trenerów robiła bardzo ciężki treningi, gdzie bardzo często brakowało piłki przy nodze. Gonili swoich podopiecznych po górach i dolinach. Słyszałem i widziałem graczy, którzy schodzili z zajęć na czworaka, a zdarzyły się przypadki wymiotów. Moim zdaniem to było niepotrzebne. Każdą pracę można wykonać solidnie i nie musi na tym cierpieć warsztat piłkarski. Teraz wszystko się zmieniło i bardzo dobrze. To wychodzi na dobre dla wszystkich piłkarzy.

Konrada Nowaka często z wysokości trybun wspiera żona Agnieszka

Który z trenerów dawał „do pieca"?
- Z każdym było ciężko, ale kwestią jest to, czy robił to z głową. Nie chcę wymieniać tych, którzy robili to trochę na „pałę". Pamiętam czas, kiedy byłem w Górniku Łęczna. Pracowałem pod wodzą Bogusława Kaczmarka. Biegaliśmy sporo, ale widziałem inną jakość w zajęciach. Czułem się bardzo dobrze.

Ruszyliście z przygotowaniami, a każdy z tyłu głowy ma słowo „awans"...
- Zgadza się. Nie będziemy się czarować i mówić, że interesuje nas jak najlepsze miejsce. Cel jest jasny. Po to sprowadzono kilku doświadczonych zawodników, w tym moją osobę, byśmy nie osiągnęli naszych założeń.

A jak się nie uda?
- Nikt nie bierze pod uwagę takiego rozwiązania, ale gdyby nie daj Boże tak się stało, sezon zostanie spisany na straty. Nie wierzę, że może nas coś takiego spotkać. Musimy zrobić wszystko, żeby wywalczyć promocję.

Potwierdzeniem ambitnych planów jest wypożyczenie dwóch zawodników z Wisły Puławy...
- Zgadza się. Obaj grali na wyższym poziomie niż teraz reprezentuje Lewart. Ich dyspozycję zweryfikuje boisko. Nikt nie da im miejsca w składzie tylko dlatego, że grali w trzeciej czy drugiej lidze. Krystian to młody ofensywny gracz, który może pomóc w strzelaniu goli. Z Konradem grałem w jednym zespole. Ma duże umiejętności, chociaż ostatnio jego przygoda z piłką mocno wyhamowała. Wierzę, że robiąc mały kroczek w tył, odblokuje się i pokaże na co go stać.

mp

eprasa.pl 296e80d199

Boże Narodzenie w Gminie Radzyń

W dniu 15 grudnia 2019r. w Szkole Podstawowej w Białej odbyła się kolejna, już VII Wigilia Gminna organizowana przez Wójta Gminy Radzyń Podlaski – Pana Wiesława Mazurka.

Wyjątkowym gościem uroczystości wigilijnej był J.E. Ks. Biskup Ordynariusz Diecezji Siedleckiej Kazimierz Gurda, któremu towarzyszyli: Ks. dr Leszek Borysiuk- kapelan biskupi; Ks. *Andrzej Sochal* – Dyrektor Katolickiego Radia Podlasie; Ks. Prałat Roman Wiszniewski- Dziekan Dekanatu Radzyńskiego, Kustosz Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Radzyniu Podlaskim, oraz wielu proboszczów i zaprzyjaźnionych księży z dekanatu radzyńskiego. Wśród przybyłych gości byli również przedstawiciele Wojewody i Marszałka Województwa Lubelskiego; Starosta Radzyński- Pan Szczepan Niebrzegowski i Radni Powiatu Radzyńskiego; Burmistrz miasta Radzyń Podlaski - Pan Jerzy Rębek; Radni i Sołtysi Gminy Radzyń Podlaski; Dyrektorzy szkół i jednostek organizacyjnych podległych gminie Radzyń Podlaski oraz liczne grono Mieszkańców Gminy.

Znamienitych gości powitali: Wójt Gminy- Pan Wiesław Mazurek i Przewodnicząca Rady Gminy – Pani Barbara Palica. Uroczystość wigilijna rozpoczęła się od odczytania fragmentu ewangelii wg św. Łukasza. Słowo pasterskie do zebranych skierował J.E. Ksiądz Biskup Ordynariusz Kazimierz Gurda. Potem zebrani dzielili się opłatkiem składając sobie życzenia. Następnie wszyscy zasiedli do odświętnie przystrojonych i suto zastawionych wigilijnymi potrawami stołów. Podczas spotkania koncertowała Gminna Młodzieżowa Orkiestra Dęta pod batutą Pana Tomasza Nurzyńskiego. Swoje zdolności gry na skrzypcach zaprezentowała Natalia Wiater wykonując kilka kolęd i pastorałek. Potem uczniowie Szkoły Podstawowej w Białej zaprezentowali Jasełka przygotowane pod kierunkiem Pań: Elżbiety Jurkowskiej, Julity Łuby Kopacz i Moniki Lipskiej Zientary. Ponadto piękne kolędy wykonała rodzina Stefaniaków: Marlena, Jarosław i Radosław; Zespół śpiewaczy „Przyjazne Nuty" z Radzynia Podlaskiego; Zespól Wokalny Koła Regionalnego w Białej.

Wiersze okolicznościowe recytowały lokalne poetki Hanna Guz i Jolanta Koczkodaj. Wspólne kolędowanie prowadziła Pani Anna Grochoła Zastępca Wójta Gminy Radzyń Podlaski. Na zakończenie głos zabrał Wójt Gminy- Pan Wiesław Mazurek, który podziękował organizatorom za przygotowanie Gminnej Wigilii, w tym Panu Andrzejowi Prokopiukowi - Dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Białej; nauczycielom; pracownikom administracji i obsługi oraz rodzicom Szkoły Podstawowej w Białej; pracownikom Urzędu Gminy; osobom zaangażowanym w to wielkie dzieło, które na stałe zapisało się w kalendarzu gminnych uroczystości.

Tylko praca wielu ludzi może przynieść takie efekty. Także Pani Grażyna Mirska z Gminnym Klubem Seniora oraz Pani Hanna Gołoś z Gminnym Ośrodkiem Kultury i Sportu mieli swój wkład w postaci pierniczków świątecznych stroików. Całość prowadził pan Waldemar Blicharz i Anna Grochoła. Wigilia zgromadziła blisko 600 osób.

eprasa.pl 296e80d199

Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia noworodków publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać zdjęcie? ► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: wspolnota.zyczenia@gazeta.pl ► wyślij MMS: „noworodki" na numer tel. 904 868, wpisz i dane dziecka (4,92 zł z VAT)

SZPITAL W LUBARTOWIE

Patryk Makosz, Łuków ur. 5 stycznia, g. 14, 3,49 kg, 52 cm Rodzice: Agata i Łukasz Brat: Kacper (6 lat)

Fot.MS

Nikola Borysiuk, Biała Podlaska ur. 10 stycznia, g. 11:40, 3,9 kg, 59 cm Rodzice: Emilia i Wojciech

Fot.MS

Hania Bujek z tatą, Białka, k. Radzynia Podlaskiego ur. 10 stycznia, g. 9:10, 4,16 kg, 60 cm Rodzice: Izabela i Sebastian

Fot.MS

Hania Kruczek z tatą, Osowno, pow. radzyński ur. 9 stycznia, g. 7:45, 4,12 kg, 57 cm Rodzice: Joanna i Andrzej Brat: Igor (4 lata)

Fot.MS

Łucja Beniuk, Lechuty Duże, gm. Terespol, pow. bialski

ur. 7 stycznia, g. 14:55, 3,45 kg, 54 cm Rodzice: Anita i Jarosław Siostra: Amelka (6 lat)

Fot.MS

Franio Mańko, Radzyń Podlaski

ur. 6 stycznia, g. 18:40, 4,45 kg, 58 cm Rodzice: Marta i Grzegorz Rodzeństwo: Kubuś (10 lat), Filip (7 lat)

Fot.MS

SZPITAL W RADZYNIU

Wiktor Cała z Radzynia Podl.,

ur. 2 stycznia, g. 4:55, 4,65 kg, 60 cm Rodzice: Anna, Przemysław

SZPITAL W ŁUKOWIE

Aleksandra Iwaniec, Stok pow. radzyński,

ur. 23 grudnia, g. 00:33, 1,7 kg, 44 cm Rodzice: Kinga i Kamil Rodzeństwo: Alicja (2 l.)

Filip Kępiński, Kąkolewnica pow. radzyński

ur. 21 grudnia g. 21:15, 3,28 kg, 56 cm Rodzice: Renata, Kamil Rodzeństwo: Sebastian (6 l.)

Michalina Goławska Gołaszyn pow. łukowski

ur. 3 stycznia g. 1:46, 3,315 kg, 55 cm Rodzice: Joanna, Paweł

Nadia Pochman z tatą Łuków, ur. 6 stycznia g. 5:47, 3,150 kg, 54 cm Rodzice: Katarzyna i Mirosław

Marcelina Mądra Biardy pow. łukowski,

ur. 6 stycznia g. 15:50, 4,295 kg, 58 cm Rodzice: Aleksandra, Damian

Kacper Borychowski Zarzecz Łukowski pow. łukowski

ur. 7 stycznia g. 2:45, 4,250 kg, 61 cm Rodzice: Sylwia, Łukasz Rodzeństwo: Celinka (3 l.), Miłosz (1,5 l.)

Martynka Goławska Dminin, pow. łukowski

ur. 6 stycznia, g. 2:28, 3,500 kg, 54 cm Rodzice: Małgorzata, Mariusz Rodzeństwo: Igorek (1,5 l.)

Dawid Wiśniewski z tatą Łuków ur. 1 stycznia g. 16:24, 3,250 kg, 52 cm Rodzice: Ewelina, Rafał Rodzeństwo: Ola (4 l.)

eprasa.pl 296e80d199

Część padłych indyków z zainfekowanego gospodarstwa zostało przetransportowanych do fermy lisów

Sześć ognisk ptasiej grypy i jeden zakażony jastrząb

Ogniska ptasiej grypy w powiecie lubartowskim potwierdzono w sześciu gospodarstwach, jest też pierwszy dziki ptak, u którego wykryto groźnego wirusa. A to wszystko na terenie gminy Uścimów. Zagrożenie wciąż istnieje. - Trudno mówić o bezpieczeństwie, gdy na sąsiednich jeziorach i stawach są tysiące kaczek - mówi wojewódzki lekarz weterynarii.

Sześć ataków

Obecność ptasiej grypy w jednym z gospodarstw w miejscowości Stary Uścimów (gm. Uścimów), a konkretnie bardzo zjadliwego wirusa H5N8, stwierdzono 31 grudnia. Był to pierwszy przypadek ogniska tej odmiany ptasiej grypy w Polsce i pierwsze ognisko ptasiej grypy w województwie lubelskim w historii. Wirus rozprzestrzenił się błyskawicznie, bo choroba zaatakowała w drobiarskim zagłębiu. W Starym Uścimowie znajduje się bowiem kilka ogromnych ferm, w których znajdowały się tysiące ptaków, m.in. indyki czy perliczki. W ciągu kilku dni zaraza dotarła do sześciu ferm w gminie Uścimów - pięciu w Starym Uścimowie i jednej w Drozdówce.

- Jestem w stałym kontakcie z właścicielami ferm, które dotknęła ptasia grypa. Dzwonię i pytam, czy nie potrzebują pomocy gminy, by nie czuli się pozostawieni sami sobie. To nieszczęście dotknęło przecież ich bezpośrednio. Młodsi właściciele ferm przeżywają tę sytuację mocniej. Ci, którzy mają już długoletnie doświadczenie w chowie drobiu, podchodzą do trochę spokojniej, bo mieli już w przeszłości niepowodzenia, choć wiadomo, że nie na taką skalę, jak teraz - mówi Eliza Smoleń, wójt gminy Uścimów. - Na terenie gminy jest jeszcze pięciu właścicieli dużych ferm, których ptasia grypa nie dotknęła. Wierzę, że tak pozostanie. To mieszkańcy wsi Głębokie i Krasne. Właściciele mniejszych stad stosują się do wskazań powiatowego lekarza weterynarii i pozamykali kury w kurnikach, te ptaki na razie nie wychodzą na zewnątrz - dodaje wójt.

Wszystko wybite i zutylizowane

Gospodarstwo w Drozdówce, w którym wystąpiło kolejne ognisko ptasiej grypy na terenie gminy Uścimów, znajduje się w odległości około kilometra od ferm w Starym Uścimowie. W dwóch kurnikach w Drozdówce było utrzymywanych 22 tys. indyków, które wkrótce miały być już przekazane do uboju. W sumie padło lub zostało wybitych grubo ponad 100 tys. sztuk drobiu. - Cały drób, który padł i ten, który zlikwidowaliśmy, został już zutylizowany. Aktualnie zajmujemy się utylizacją obornika i paszy, potem będzie dezynfekcja sprzętu i kurników oraz terenu w najbliższej okolicy. Cały czas prowadzimy badania w okolicznych gospodarstwach, by ostatecznie uwolnić ten teren. Nie ma nowych ognisk choroby w powiecie lubartowskim - mówi Paweł Piotrowski, lubelski wojewódzki lekarz weterynarii.

Policyjna obstawa

Stary Uścimów został odcięty od świata. Od początku akcji oczyszczania miejscowości z ptasiej grypy na wjeździe do wsi stoją radiowozy z włączonymi kogutami, a policjanci wpuszczają jedynie mieszkańców i pracowników służb. Wszyscy poruszający się pojazdami muszą przejechać po macie ze środkiem dezynfekującym. - Policyjna obstawa wsi Stary Uścimów potrwa do czasu, gdy nie zrobimy pełnego porządku w kurnikach i nie zrobimy końcowej dezynfekcji. Nie jestem w stanie powiedzieć, ile to zajmie, bo zbyt wiele czynników może wpłynąć na zahamowanie naszych prac. Myślę jednak, że skończymy to w ciągu kilku dni - przewidywał w miniony piątek Paweł Piotrowski. - Na razie ta obstawa jest prewencyjna, by nikt tam nie jeździł. By było tam w miarę bezpiecznie. Choć trudno mówić o bezpieczeństwie, gdy na sąsiednich jeziorach i stawach są tysiące kaczek, które mogą być potencjalnym nosicielem wirusa - dodawał.

Martwy jastrząb

Takie właśnie były pierwsze przypuszczenia służb weterynaryjnych. Potwierdzeniem tego może być zakażony wirusem ptasiej grypy jastrząb, znaleziony w pobliżu Starego Uścimowa.

Paweł Piotrowski
lubelski wojewódzki lekarz weterynarii

Policyjna obstawa wsi Stary Uścimów potrwa do czasu, gdy nie zrobimy pełnego porządku w kurnikach i nie zrobimy końcowej dezynfekcji. Nie jestem w stanie powiedzieć, ile to zajmie

Eliza Smoleń
wójt gminy Uścimów

Były zarzuty, że o ptasiej grypie wiedziałam już w połowie grudnia. A ja się o wirusie dowiedziałam 31 grudnia o godz. 10.45, gdy zadzwonił do mnie powiatowy lekarz weterynarii

- Ptak zaraził się najprawdopodobniej gdzieś w terenie. On jest ptakiem drapieżnym, żerował na dzikim ptactwie, więc jest na chorobę narażony. Ten przypadek choroby u jastrzębia to dla nas wskazanie, dotyczące sposobu rozprzestrzeniania się ptasiej grypy - uważa lubelski wojewódzki lekarz weterynarii.

Trudno będzie ochronić wsie gminy Uścimów przed kolejnymi atakami ptasiej grypy.

- Ciężko mówić o pełnym zabezpieczeniu się przed chorobą, którą mogą roznosić dzikie ptaki. Musimy poczekać na zmianę pogody, pojawienie się słońca, bowiem promieniowanie UV trochę niszczy w środowisku wirusa ptasiej grypy - mówi Paweł Piotrowski.

Zakażona padlina pojechała do lisów

Już po wykryciu ognisk ptasiej grypy w gminie Uścimów okazało się, że część padłych indyków z jednego z tutejszych gospodarstw pod koniec grudnia została przetransportowana do fermy lisów w powiecie krasnostawskim. Tam też wykryto dwa ogniska ptasiej grypy.

- Ten drób już kilka dni temu został zebrany i zutylizowany, przeprowadziliśmy przeglądy dookoła gospodarstw, gdzie te ptaki trafiły - mówi Paweł Piotrowski. - Często chorobę wykrywamy kilka dni później, po podejrzeniu wystąpieniu wirusa. Tym bardziej że wcześniej nie było ognisk ptasiej grypy w naszym województwie, a poza tym na początku podejrzewaliśmy, że ptaki padały, bo miały zatrucie pokarmowe. W wyniku naszego dochodzenia wykryliśmy, że trochę padłych ptaków z gospodarstwa, w którym wystąpiła ptasia grypa, pojechało do fermy lisów. W tamtym momencie ani lisiarz, ani fermiarz nie złamali przepisów, ponieważ nie mieli świadomości, że to może być ptasia grypa - wyjaśnia lekarz weterynarii.

Spokój, ale i zgrzyty

Sytuacja w gminie Uścimów trochę się już uspokoiła.

- To, co stwarzało największe zagrożenie, zostało usunięte. Teraz ludzie są spokojniejsi. Tym bardziej że nie ma jak na razie żadnego nowego ogniska choroby na naszym terenie. Mam nadzieję, że na tym się zakończy. Do tego zaczynają się ferie szkolne, które nasi uczniowie mają wydłużone, bo nasza szkoła była bardzo blisko ogniska ptasiej grypy (placówka została zamknięta w dniach od 7 do 10 stycznia - przyp. red.). Sytuacja wyglądała nieco inaczej na początku, gdy ludzie czuli się zaniepokojeni. Mieliśmy jednak spotkania z wojewodą i starostą, sołtysi przekazywali mieszkańcom informacje - mówi wójt Eliza Smoleń.

Część mieszkańców gminy nie oceniła działań lokalnych władz pozytywnie. Na łamach Wspólnoty na ten temat wypowiadał się Marian Starownik, były starosta lubartowski i poseł na Sejm RP, a obecnie radny Rady Powiatu Lubartowskiego, który zarzucał, że mieszkańcy nie zostali odpowiednio i na czas poinformowani o zagrożeniu ptasią grypą.

- Były zarzuty, że o ptasiej grypie wiedziałam już w połowie grudnia. A ja się o wirusie dowiedziałam 31 grudnia o godz. 10.45, gdy zadzwonił do mnie powiatowy lekarz weterynarii - odpowiada na plotki wójt gminy. - Padł też zarzut od radnego Rady Powiatu, że ja żyłam sylwestrem. A ja od 31 grudnia do 6 stycznia byłam codziennie w pracy, od samego rana do wieczora, ciągle pod telefonem, kierując całym sztabem zarządzania kryzysowego w gminie. Jeden powiatowy radny z naszego terenu bardzo interesował się całą sytuacją i regularnie dzwonił do mnie. Drugi z radnych powiatowych, który właściwie jest sąsiadem zamkniętej drogi w Starym Uścimowie, w ogóle nie zasięgał ode mnie informacji: dlaczego droga jest zamknięta, co się dzieje i jak wygląda sytuacja mieszkańców oraz właścicieli ferm - tłumaczy Eliza Smoleń.

Doszło też do zgrzytu między szefową Urzędu Gminy a proboszczem parafii w Uścimowie.

- Ksiądz proboszcz nie pozwolił mi przeczytać podczas niedzielnej mszy ogłoszenia, które dostałam od dyrektor powiatowego sanepidu. Wobec tego wydrukowaliśmy ulotki i pracownicy Urzędu Gminy w Uścimowie rozdali je mieszkańcom, którzy przyszli na mszę - opisuje wójt.

Chrzest bojowy

Eliza Smoleń, która dotychczas nie miała doświadczenia w samorządzie, nie mogła się spodziewać, że jako wójt będzie musiała stawać naprzeciw takiej sytuacji kryzysowej, obejmując stanowisko jesienią 2018 roku.

- W ostatnich dniach zdobyłam ogromne doświadczenie - przyznaje wójt Uścimowa. - Starałam się załatwić wszystko, czego potrzebowali przedstawiciele służb weterynaryjnych. Wywożenie padłego lub zagazowanego ptactwa trwało sześć dni. Przez pierwsze trzy dni na miejscu pracowali żołnierze Wojskowej Obrony Terytorialnej, przez kolejne trzy ochotnicy z naszej gminy. Musiałam przeprowadzić rekrutację, podpisać z tymi osobami umowy, już wypłaciliśmy im pierwsze pieniądze - mówi Eliza Smoleń.

Dominik Smagała

ZARAZA NA DRUGIM KOŃCU POLSKI

Ptasia grypa H5N8 dotarła już na zachód kraju. Wirus najpierw pojawił się w gminie Uścimów, gdzie wykryto sześć ognisk choroby i jeden przypadek u jastrzębia. Jeszcze dwa ogniska stwierdzono na początku stycznia w dwóch gospodarstwach w powiecie krasnostawskim w województwie lubelskim. Na tym się nie skończyło, bo ognisko wirusa wykryto w województwie wielkopolskim. 10 stycznia, w miniony piątek, obecność ptasiej grypy potwierdzono na fermie indyków w województwie zachodniopomorskim

PRZESTRZEGAJCIE ZASAD!

Posiadacze drobiu powinni przestrzegać zasad bioasekuracji. We wjazdach na teren gospodarstwa oraz wejściach do budynków należy umieszczać maty dezynfekcyjne. Odzież i obuwie, w których obsługiwane są ptaki, powinny być przeznaczone tylko do tego celu oraz każdorazowo myte i często odkażane. Nie należy karmić ptaków na zewnątrz budynków, w których utrzymywany jest drób. Niezwykle istotne jest, aby w okresie wysokiego ryzyka utrzymywać ptaki w zamknięciu, a słomę służącą jako ściółkę zabezpieczyć przed dostępem dzikich ptaków. Niedopuszczalne są zachowania powodujące rozprzestrzenianie wirusa jak wywożenie padłego drobiu do lasu. Za tego typu działania grożą kary przewidziane przepisami prawa. Wszystkie przypadki wystąpienia problemów zdrowotnych wskazujących na możliwość zakażenia wirusem grypy ptaków muszą być zgłaszane lekarzowi weterynarii. Przenosicielem wirusów grypy są głównie ptaki dzikie, przede wszystkim gatunki związane ze środowiskiem wodnym, czyli kaczki, gęsi i łabędzie, dlatego również ich padnięcia należy zgłaszać. Informujemy jednocześnie, że wirus ptasiej grypy H5N8 wykryty w Powiecie Lubartowskim nie jest groźny dla ludzi (źródło: Starostwo Powiatowe w Lubartowie)

eprasa.pl 296e80d199

Rozmowa z Grzegorzem Białkiem, trenerem Polesia Kock

Skupiamy się na budowaniu drużyny na nowy sezon

Ekipa Polesia zakończyła ostatni sezon na szóstym miejscu w tabeli lubelskiej okręgówki. Wiadomo jednak, że wiosną drużynie z Kocka nie pomoże już Barnor Bright, który zdecydował się wyjechać do Niemiec.

Barnor Bright był w ostatnim czasie kluczowym graczem Polesia. Wiosną będzie jednak kontynuował karierę w niższych ligach niemieckich

Fot.mp

Grzegorz Białek, trener Polesia Kock

Kiedy zamierzacie wrócić do treningów przed rundą wiosenną?

– Planujemy w przyszłym tygodniu rozpocząć treningi na sali. Prezes ma wtedy zarezerwować dla nas odpowiednie terminy. Na początek chcemy się trochę rozruszać. Specjalnie się nie spieszymy, bo drużyny z wyższych lig też dopiero zaczynają zajęcia. Jeżeli zaczniemy treningi zgodnie z planem, to uważam, że ten okres będzie wystarczający. Pierwsza kolejka zostanie rozegrana 21-22 marca.

Czy w zespole szykują się jakieś zmiany kadrowe?

– Przed świętami z Polski wyjechał Barnor Bright. Przeprowadził się do Niemiec. Ma grać w jakimś klubie z niższych lig w okolicach Dortmundu. To dla nas na pewno spore osłabienie, ale było ono do przewidzenia. Bibi miał z nami umowę do końca roku. Ciężko było oczekiwać, że zostanie w okręgówce, ponieważ to zawodnik o wyższym potencjale. Trudno będzie nam znaleźć kogoś w jego miejsce, ale postaramy się. Trening z opóźnieniem wznowi za to Adrian Pikul, który obecnie pracuje za granicą. Ma do nas wrócić pod koniec lutego. Wydaje mi się, że miesiąc przygotowań mu wystarczy i będzie gotowy do gry od pierwszych kolejek.

Ma Pan na oku już jakichś nowych zawodników?

– Tak, ale na razie nie jest to jeszcze nic konkretnego. Kilku graczy zaczęło z nami trenować jeszcze jesienią. W składzie na pewno nie dojdzie do rewolucji. Potrzebujemy jednak poszerzyć naszą kadrę. Tak naprawdę w każdej formacji, poza bramką, przydałby nam się jakiś zawodnik. Z pewnością będziemy szukać napastnika, środkowego pomocnika w miejsce Barnora Brighta oraz skrzydłowego. Potrzebny jest nam też jeszcze jeden stoper, chociaż pod koniec rundy Arkadiusz Golda i Rafał Feret spisywali się razem bardzo dobrze i zaczęli się zgrywać. Nie będziemy na pewno szukali zawodników na siłę. Jesienią dobrze prezentowali się m.in. nasi młodzi gracze na czele z Grzegorzem Nowakowskim i Szymonem Drewienkowskim. Myślę, że zasługują na kolejne szanse i ogrywanie się w seniorskiej piłce.

Jaki macie cel na wiosnę?

– Awans nam nie grozi, spadek raczej też nie. Przed rozpoczęciem rozgrywek mieliśmy spore problemy kadrowe. Udało nam się to jednak sklecić i stworzyć właściwie nowy zespół. Chcemy się skupić w tym okresie przede wszystkim na budowaniu zespołu na nowy sezon.

Jakub Załuski

„Trójka" najlepsza w powiecie

Fot.Szkoła Podstawowa nr 3 w Lubartowie

W drużynie zwycięzców z SP nr 3 w Lubartowie zagrali: D. Tchórz, N. Socha, K. Smolarz, S. Wójtowicz, M. Czerniachowski, I. Kostyła, A. Domański, B. Makowski, O. Szczygieł i O. Woźniak. Opiekunem drużyny był Arkadiusz Smolarz

Szkoła Podstawowa nr 3 w Lubartowie nie miała sobie równych w halowej piłce nożnej w powiecie i wygrała Igrzyska Dzieci.

Finał Mistrzostw Powiatu rozegrano w hali sportowej w Firleju. Do decydującej fazy rozgrywek awansowało sześć szkół. W grupie A znaleźli się uczniowie z Woli Sernickiej, Michowa i Samoklęsk, a w drugiej – SP nr 3 w Lubartowie i podstawówki z Brzeźnicy Bychawskiej. Po dwie najlepsze drużyny z każdej z nich spotkały się ze sobą w półfinale. W jednym z nich szkoła z Michowa przegrała z rówieśnikami z Brzeźnicy Bychawskiej po zaciętym pojedynku 2:3, a w drugim lubartowska „Trójka" pokonała rywali z Samoklęsk 3:1. W finałowym starciu podopieczni Arkadiusz Smolarza ograli za to kolegów z Brzeźnicy Bychawskiej 1:0 po golu Bartosza Makowskiego. Trzecie miejsce zajęła za to ekipa z Michowa, wygrywając w „małym finale" z Samoklęskami 5:1.

Końcowa kolejność Mistrzostw Powiatu w halowej piłce nożnej – Igrzyska Dzieci:

1. SP nr 3 w Lubartowie
2. SP w Brzeźnicy Bychawskiej
3. SP w Michowie
4. SP w Samoklęskach
5. SP w Ostrówku
6. SP w Woli Sernickiej

(kuba)

Seniorzy zaczęli nowy rok z przytupem

Jarosław Woźniak z MKS STS Lubartów zwyciężył w III Wojewódzkim Turnieju Kwalifikacyjnym w Woli Osowińskiej. Julia Wójcik z Lewartu Lubartów była druga w gronie dziewcząt.

Fot.Lewart Lubartów/lubartowsktenis.pl

Lewart w Woli Osowińskiej w dwóch kategoriach reprezentowało aż 17 zawodników

Fot.MKS STS Lubartów

Podczas III WTK seniorów bezkonkurencyjny okazał się Jarosław Woźniak (drugi z prawej) z MKS STS Lubartów, który w finale pokonał byłego zawodnika Lewartu - Arkadiusza Żuka

Pewne złoto

Jarosław Woźniak już w swoim pierwszym turnieju w nowym roku udowodnił, że jest klasowym zawodnikiem. Gracz MKS STS od początku zawodów w Woli Osowińskiej imponował wysoką formą, eliminując trzech zawodników z naszego powiatu. W pierwszym meczu dostał wolny los i od razu awansował do kolejnej rundy, w której do zera ograł Wiktora Kozioła z Lewartu. Potem za to takim samym wynikiem pokonał za to swojego klubowego kolegę Mateusza Baranowskiego. W ćwierćfinale udało mu się natomiast wyeliminować silnego Norberta Jóźwiaka z Lewartu, który wygrał wcześniejszy wojewódzki turniej kwalifikacyjny. Ich starcie skończyło się wygraną Woźniaka 3:1. W walce o finał takim samym rezultatem pokonał on Pawła Kozieła z Trefla Zamość, który wcześniej pokonał Jakuba Sagana z Lewartu 3:2. Zawodnik MKS STS swoją świetną dyspozycję potwierdził także w meczu finałowym, w którym ograł po zaciętym, pięciosetowym meczu Arkadiusza Żuka z SMS Włodawa i sięgnął po końcowe zwycięstwo w III WTK. Jarosław Woźniak uzyskał tym samym awans na III Grand Prix Polski. W zawodach wysokie miejsca zajęli także inni reprezentanci naszego powiatu. Piąty był Norbert Jóźwiak, a siódmy Jakub Sagan. Łącznie w zawodach wzięło udział 53 seniorów z całego województwa.

WYNIKI NASZYCH ZAWODNIKÓW PODCZAS III WTK SENIORÓW W WOLI OSOWIŃSKIEJ

1. Jarosław Woźniak (MKS STS)
5-6. Norbert Jóźwiak (Lewart)
7-8. Jakub Sagan (Lewart)
11-12. Krzysztof Barszcz (MKS STS)
13-16. Bartosz Kowalczyk (Lewart)
17-24. Mateusz Baranowski (MKS STS), Krzysztof Olek (Kłos Wola Skromowska), Łukasz Drzewiecki (Lewart)
25-32. Marek Wierzbicki (MLKS Wola Sernicka), Konrad Kudło (Lewart)
33-47. Andrzej Zgierski (Lewart), Radosław Drewienkowski (Kłos Wola Skromowska), Stanisław Jankowski (MLKS Wola Sernicka), Andrzej Bichta (UKS Niemce), Maksymilian Karczmarz, Rafał Pawłowski, Wiktor Kozioł, Bartosz Wójtowicz (wszyscy Lewart)
48-53. Mariusz Baranowski (MKS STS), Jakub Kowalik (MLKS Wola Sernicka)

Srebro Julii Wójcik

Swoich sił w Woli Osowińskiej spróbowały też zawodniczki Lewartu. Najlepiej z nich spisała się Julia Wójcik, która w drodze do finału pokonała dwie klubowe koleżanki – Aleksandrę Zgierską i Annę Lipską oraz Sylwię Sołtysik i Zuzannę Borek z Sygnału Lublin. Utalentowana zawodniczka w czterech meczach straciła zaledwie jednego seta. Reprezentantka Lewartu w decydującym starciu musiała jednak uznać wyższość dobrze dysponowanej tego dnia Kamili Głodek z Amatora Leopoldów-Rososz, z którą przegrała 1:3. Na piątym miejscu rywalizację zakończyła za to Anna Lipska. W całych zawodach wzięło udział łącznie 19 zawodniczek. Najlepsza z nich wywalczyła awans do kolejnej edycji Grand Prix Polski.

WYNIKI NASZYCH ZAWODNICZEK PODCZAS III WTK SENIORÓW W WOLI OSOWIŃSKIEJ
2. Julia Wójcik (Lewart)
5-6. Anna Lipska (Lewart)
10. Karolina Wójtowicz (Lewart)
11-12. Agata Lipska (Lewart)
13-16. Katarzyna Jusiak (Lewart), Aleksandra Zgierska (Lewart)
17-19. Maria Karczmarz (Lewart)

Jakub Załuski

eprasa.pl 296e80d199

Polonez i walc na studniówc

- Wyglądacie pięknie, jesteśmy z was dumni - powiedziała dyrektor Anna Wójtowicz do uczniów liceum. O godzinie 20 w sobotę 11 stycznia rozpoczęli bal studniówkowy.

Tradycyjnie bal rozpoczął się polonezem tańczonym po kolei przez maturalne klasy. Potem był walc z filmu „Noce i dnie". Maturzyści rozpoczęli zabawę, dzięki której mogą jeszcze zapomnieć o przygotowaniach do egzaminów. Te czekają na nich już w maju.

To jedyna szkoła, która zorganizowała bal w swych murach. Wzięło w nim udział 156 maturzystów z I LO oraz 42 z technikum. Koszt wyniósł ok. 440,00 zł od pary (w tej kwocie był również fotograf i kamerzysta). Muzykę zapewnił DJ Pedro Elektro.

11 stycznia studniówkę mieli również maturzyści z Kocka.

Maturzyści II LO w Lubartowie swój wielki bal będą mieć 8 lutego w sali Hotelu Luxor w Lublinie. Udział w studniówce deklaruje ok. 140 maturzystów. Sześć klas trzecich zatańczy poloneza zaraz po godzinie 20.

Blisko setka maturzystów RCEZ będzie miało studniówkę 18 stycznia w Sosnowym Uroczysku obok Firleja.

Nie będzie studniówek maturzystów ze szkół w Ostrowie Lub. i Niemiec.

Marcin Kusyk

Klasa III A z osobami towarzyszącymi i wychowawczynią Sylwią Gnyp

Klasa III B z osobami towarzyszącymi

Klasa III C z osobami towarzyszącymi

Klasa III D z osobami towarzyszącymi i wychowawczynią Karoliną Oleksiejuk

Polonez z wicedyrektor Małgorzatą Wolińską

Polonez z wicedyrektorem Zbigniewem Sajdą

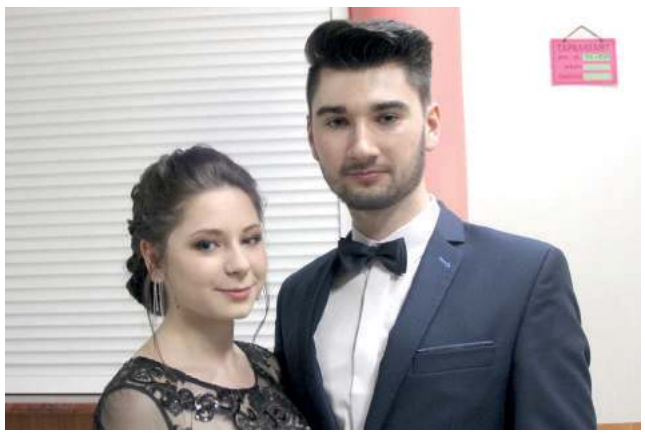

Ilona Kubera i Radek Denis
Polonez i walc nie były trudne, ale zrobiliśmy błąd w układzie tanecznym. Ale cały układ się udał, jeśli ktoś nie wie, to nawet nie zauważył

Klasa III E

eprasa.pl 296e80d199

ce maturzystów z „Chopina”

Wiktoria Gałązka i Jakub Szczepański, kl. III D
Studniówka uświadamia nam, że do matury zostało już mało czasu, trzeba się wziąć do pracy. To pierwszy krok w dorosłość, pierwszy duży bal, na który czekaliśmy trzy lata

Drugim po polonezie tradycyjnym tańcem był walc

Dyrekcja i goście - od lewej członek Zarządu Powiatu Radosław Guz, dyrektor Anna Wójtowicz, przewodniczący Rady Powiatu Tomasz Marzęda, burmistrz Krzysztof Paśnik

W pierwszej parze poloneza - dyrektor Anna Wójtowicz

Klasa III F z osobami towarzyszącymi, w środku wychowawca Tomasz Węgrzyn

Klasa III G z osobami towarzyszącymi

Klasa IV T z osobami towarzyszącymi i katecheta brat Paweł Działa

Klasa IV Z z osobami towarzyszącymi, w środku wychowawca Kamil Kozioł

eprasa.pl 296e80d199

MALUCHY Z REGIONU

Patryk Makosz, Łuków
ur. 5 stycznia, g. 14, 3,49 kg, 52 cm
Rodzice: Agata i Łukasz
Brat: Kacper (6 lat)

Antoś Szymula z tatą, Przypisówka, gmina Firlej
ur. 8 stycznia, g. 10:58, 2,64 kg, 51 cm
Rodzice: Magdalena i Artur
Rodzeństwo: Marysia (1,7 m-cy)

Zosia Jeż, Ostrówek Kol.,
ur. 9 stycznia, g. 14:38, 3,5 kg, 57 cm
Rodzice: Izabella i Bartłomiej

Franio Mańko, Radzyń Podlaski
ur. 6 stycznia, g. 18:40, 4,45 kg, 58 cm
Rodzice: Marta i Grzegorz
Rodzeństwo: Kubuś (10 lat), Filip (7 lat)

Antek Dudziak, Lubartów
ur. 9 stycznia, g. 10:36, 3,99 kg, 54 cm
Rodzice: Klaudia i Jurek
Brat: Franek (2,5 r.)

Łucja Beniuk, Lechuty Duże, gm. Terespol, pow. bialski
ur. 7 stycznia, g. 14:55, 3,45 kg, 54 cm
Rodzice: Anita i Jarosław
Siostra: Amelka (6 lat)

Fatyga, córka Małgorzaty i Pawła, Nowodwór, gm. Lubartów
ur. 7 stycznia, g. 12:50, 3,94 kg, 59 cm
Rodzeństwo: Kamil (8 l.), Kacper (6 l.)

Hania Bujek z tatą, Białka, k. Radzynia Podlaskiego
ur. 10 stycznia, g. 9:10, 4,16 kg, 60 cm
Rodzice: Izabela i Sebastian

Nikola Borysiuk, Biała Podlaska
ur. 10 stycznia, g. 11:40, 3,9 kg, 59 cm
Rodzice: Emilia i Wojciech

Hania Kruczek z tatą, Osowno, pow. radzyński
ur. 9 stycznia, g. 7:45, 4,12 kg, 57 cm
Rodzice: Joanna i Andrzej
Brat: Igor (4 lata)

Zagrali i zaśpiewali w Kijanach. Karmel i 4Roses w koncercie kolęd

Koncert odbył się 6 stycznia w kościele św. Anny w Kijanach. W programie znalazły się kolędy, pastorałki i piosenki świąteczne.

Organizatorzy: parafia św. Anny w Kijanach, Gminne Centrum Kultury w Ziółkowie. Wystąpili: Chór Karmel, zespół 4ROSES (Karolina Wziątek, Aleksandra Jóźwiak, Gabriela Sugier, Dorota Jemielniak, Paulina Mazurek - pianino/flet, Karol Skibiński - perkusja, Paweł Jabłoniec - gitara, Paweł Klimek - gitara), fagocista Paweł Petkowicz, soliści - Joanna Dębała, Antoni Matyjaszczyk, Stefan Zdunek, aktorzy: Julia Sukniak i Antoni Gąsior, konferansjerzy: Izabela Gąsior i Arkadiusz Dębała, reżyseria koncertu: Paulina Mazurek.

MS

eprasa.pl 296e80d199

Budżet na 2020 rok przyjęty jednogłośnie

Stawiają na drogi. Będą trzy duże inwestycje

Zgodnie z projektem dochody gminy w 2020 roku mają wynieść ponad 27,1 mln zł. W stosunku do minionego roku o milion złotych wzrosną również wydatki - do kwoty ponad 28,6 mln zł. Deficyt na 2020 rok zaplanowany w kwocie ponad 1,5 mln zł. ma zostać sfinansowany z kredytów i pożyczek.

Wójt gminy Dorota Szczęsna dziękowała radnym, ale szczególne podziękowania trafiły do skarbnik gminy Spiczyn Joanny Grabowskiej (na zdjęciu) za pomoc w przygotowaniu budżetu na 2020 rok

- Proszę państwa zostały zapisane najpilniejsze potrzeby na miarę środków jakie można pozyskać - mówiła wójt Szczęsna podczas uchwalania budżetu w grudniu. - Jak co roku projekt budżetu jest dokumentem kompromisu pomiędzy potrzebami, a możliwościami, jakie możemy w danym roku zrealizować. Wiadomo, że też musimy do zadań zleconych dokładać. Dużą część dokładamy na utrzymanie szkół, również do GOPS-u. Tych zadań jest coraz więcej, coraz mniej mamy środków przekazywanych w pełni. - Tak jak mogliśmy tak staraliśmy się najważniejsze potrzeby uwzględnić, chociaż od państwa radnych i od państwa sołtysów było wiele tzw . „pobożnych życzeń" - dodała.

Nie wszystkie wnioski do budżetu mogły być zapisane w planach finansowych. Nie oznacza to, że nie zostaną zrealizowane.

- Jeszcze w ciągu roku pewne zadania próbujemy wykonać. Wiadomo, że nie da się w takim projekcie budżetu umieścić wszystkiego, więc będziemy na bieżąco z państwem radnymi ustalać - zapewniała Joanna Grabowska, skarbnik gminy Spiczyn.

W 2020 roku władze gminy planują trzy duże inwestycje - przebudowę dróg gminnych (tabela).

- Nadchodzący rok jawi się samorządowi spiczyńskiemu miłym prezentem - perspektywą budowy dwóch dróg gminnych finansowanych z Funduszu Dróg Samorządowych m.in. w Charlężu i Zawieprzycach Kolonii, oraz długo oczekiwanej drogi przy gminnym przedszkolu w Spiczynie - podaje Magdalena Domańska, przewodnicząca Komisji Budżetu RG Spiczyn.

Niemal 300 tys. zł pochłonie budowa oczyszczalni ścieków przy szkole w Jawidzu i Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. - Jako wójt mogę obiecać i uczynimy wszystko, żeby również pozyskiwać środki zewnętrzne z przeznaczeniem na wykonanie nowych zadań - deklarowała wójt.

MS

Magdalena Domańska
radna, przewodnicząca Komisji Budżetu Rady Gminy Spiczyn

Nadchodzący rok jawi się samorządowi spiczyńskiemu miłym prezentem - perspektywą budowy dwóch dróg gminnych finansowanych z Funduszu Dróg Samorządowych m.in. w Charlężu i Zawieprzycach Kolonii, oraz długo oczekiwanej drogi przy gminnym przedszkolu w Spiczynie

Joanna Grabowska
skarbnik gminy Spiczyn

Dziękuję, za przyjęcie budżetu jednogłośnie. Wiem, że na pewno nie wszystkie potrzeby zostały zaspokojone. To jest dokument ruchomy, jeżeli będą następowały jakieś zmiany to będziemy coś zmieniać

Inwestycja	Plan wydatków na 2020 r.
Projekt budowy chodnika w msc. Januszówka wzdłuż drogi gminnej nr 105101L	**2 tys. zł**
Wykonanie projektu na modernizacje drogi gminnej nr 105126L w msc. Stawek	**2,8 tys. zł**
Wykonanie dokumentacji projektowej na budowe oświetlenia przy drogach gminnych w sołectwie Ludwinów	**4 tys. zł**
Wykonanie projektu rozbudowy wodociągu w Jawidzu	**5 tys. zł**
Wykonanie projektu przebudowy chodnika na działce gminnej nr 75/35	**5 tys. zł**
Budowa oświetlenia ulicznego przy drodze gminnej nr 105121L	**5 tys. zł**
Wykonanie dokumentacji przebudowy drogi gminnej nr 105127L (Spiczyn)	**6 tys. zł**
Wykonanie dokumentacji przebudowy drogi gminnej nr 105124L (Spiczyn)	**7 tys. zł**
Przebudowa drogi w Jawidzu (projekt)	**10 tys. zł**
Zakup i montaż ogrodzenia wraz z bramą wjazdową na działce nr 1107/2	**10 tys. zł**
Zakup altany na działkę gminną nr 537/2 położoną w msc. Stoczek	**12 tys. zł**
Ogrodzenia działki (Nowa Wólka)	**15.1 tys. zł**
Budowa oświetlenia ulicznego wzdłuż drogi powiatowej nr 1564L (Zawieprzyce)	**21 tys. zł**
Budowa świetlicy wiejskiej w Kijanach (dokumentacja)	**30 tys. zł**
Budowa świetlicy wiejskiej w Stoczku (dokumentacja)	**30 tys. zł**
Budowa studni głębinowej w Charlężu	**90 tys. zł**
Budowa studni głębinowej w Januszówce	**90 tys. zł**
Zabezpieczenie przeciwwilgotnościowe budynku SP w Zawieprzycach	**100 tys. zł**
Modernizacja drogi gminnej nr 105133L w Spiczynie	**100 tys. zł**
Budowa oczyszczalni ścieków przy SP Jawidz	**150 tys. zł**
Budowa Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych	**150 tys. zł**
Przebudowa drogi gminnej nr 105115L w Jawidzu	**180 tys. zł**
Przebudowa drogi gminnej nr 105107L w Zawieprzycach Kolonii	**347 tys. zł**
Przebudowa drogi gminnej nr 105121L w Charlężu	**444 tys. zł**

Urząd Gminy Lubartów

podaje do publicznej wiadomości, iż w siedzibie tutejszego urzędu został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu

WYKAZ
nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę

Na podstawie art.35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami Wójt Gminy Lubartów podaje się do publicznej wiadomości: wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie przetargu pisemnego nieograniczonego.

Oznaczenie nieruchomości wraz z powierzchnią wg. danych ewidencji gruntów/nr KW	Działka 427/1 o powierzchni 0,5638 ha położonej w obrębie geodezyjnym wsi Nowodwór - KW LU1A/00081801/6 Działka 428/1 o powierzchni 0,6486 ha położonej w obrębie geodezyjnym wsi Nowodwór - KW LU1A/00081801/6 Działka 429/1 o powierzchni 0,7610 ha położonej w obrębie geodezyjnym wsi Nowodwór - KW LU1A/00081801/6 Działka 430/1 o powierzchni 0,6391 ha położonej w obrębie geodezyjnym wsi Nowodwór - KW LU1A/00081801/6 Działka 431/5 o powierzchni 0,6274 ha położonej w obrębie geodezyjnym wsi Nowodwór - KW LU1A/00081801/6
Opis nieruchomości	Przedmiotowy teren jest niezabudowany, nieogrodzony, z dostępem do drogi gminnej.
Przeznaczenie nieruchomości w planie miejscowym i sposób zagospodarowania	Teren przeznaczony do dzierżawy oznaczony jest w planie miejscowym symbolem EF/1- tereny elektrowni fotowoltaicznych Sposób zagospodarowania – pod elektrownie fotowoltaiczne zgodnie z Uchwałą Nr XXXVI/258/18 Rady Gminy Lubartów z dnia 14 lutego 2018r.
Termin zagospodarowania nieruchomości	25 lat
Wysokość ceny wywoławczej tj. wysokość czynszu dzierżawnego	22 700,00 zł./rocznie (do wartości czynszu dzierżawnego netto zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami)
Zasady aktualizacji	Czynsz dzierżawny będzie corocznie waloryzowany o wysokość średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych za rok poprzedni opublikowany w Monitorze Polskim przez Prezesa GUS lub w przypadku ustalenia przez uprawniony organ Gminy innej zasady waloryzacji stawki czynszu dzierżawnego niż wyżej opisanej, waloryzacja stawki czynszu dzierżawnego będzie dokonywana zgodnie z tymi zasadami.

Szczegółowe warunki o przetargu zostaną określone w ogłoszeniu o przetargu.
Szczegółowe warunki dzierżawy zostaną określone w „Umowie dzierżawy".
Niniejszy wykaz wywieszono w siedzibie Urzędu Gminy na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej, Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Lubartów, w prasie oraz w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości na okres 21 dni od 14.01.2020r. do 4.02.2020r.

WYKAZ
nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę

Na podstawie art.35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami Wójt Gminy Lubartów podaje się do publicznej wiadomości: wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie przetargu pisemnego nieograniczonego.

Oznaczenie nieruchomości wraz z powierzchnią wg. danych ewidencji gruntów/ nr KW	Działka 427/2 o powierzchni 0,4102 ha położonej w obrębie geodezyjnym wsi Nowodwór - KW LU1A/00081801/6 Działka 428/2 o powierzchni 0,4906 ha położonej w obrębie geodezyjnym wsi Nowodwór - KW LU1A/00081801/6 Działka 429/2 o powierzchni 0,5643 ha położonej w obrębie geodezyjnym wsi Nowodwór - KW LU1A/00081801/6 Działka 430/2 o powierzchni 0,4989 ha położonej w obrębie geodezyjnym wsi Nowodwór - KW LU1A/00081801/6 Działka 431/6 o powierzchni 0,4816 ha położonej w obrębie geodezyjnym wsi Nowodwór - KW LU1A/00081801/6
Opis nieruchomości	Przedmiotowy teren jest niezabudowany, nieogrodzony, z dostępem do drogi gminnej.
Przeznaczenie nieruchomości w planie miejscowym i sposób zagospodarowania	Teren przeznaczony do dzierżawy oznaczony jest w planie miejscowym symbolem EF/1- tereny elektrowni fotowoltaicznych Sposób zagospodarowania – pod elektrownie fotowoltaiczne zgodnie z Uchwałą Nr XXXVI/258/18 Rady Gminy Lubartów z dnia 14 lutego 2018r.
Termin zagospodarowania nieruchomości	25 lat
Wysokość ceny wywoławczej tj. wysokość czynszu dzierżawnego	17 200,00 zł./rocznie (do wartości czynszu dzierżawnego netto zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami)
Zasady aktualizacji	Czynsz dzierżawny będzie corocznie waloryzowany o wysokość średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych za rok poprzedni opublikowany w Monitorze Polskim przez Prezesa GUS lub w przypadku ustalenia przez uprawniony organ Gminy innej zasady waloryzacji stawki czynszu dzierżawnego niż wyżej opisanej, waloryzacja stawki czynszu dzierżawnego będzie dokonywana zgodnie z tymi zasadami.

Szczegółowe warunki o przetargu zostaną określone w ogłoszeniu o przetargu.
Szczegółowe warunki dzierżawy zostaną określone w „Umowie dzierżawy".
Niniejszy wykaz wywieszono w siedzibie Urzędu Gminy na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej, Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Lubartów, w prasie oraz w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości na okres 21 dni od 14.01.2020r. do 4.02.2020r.

eprasa.pl 296e80d199

Gmina Lubartów

Gmina Michów

Gmina Ostrów Lubelski

STRONĘ REDAGUJE:
Magdalena Sych
517 932 391
sych@24wspolnota.pl

Będzie jaśniej na osiedlu Gościniec

Na co w Ostrowie Lub. wydadzą pieniądze z funduszu sołeckiego?

OSTRÓW LUBELSKI: Najczęściej sołectwa wnioskowały o remonty dróg gminnych, doposażenie świetlic wiejskich czy placów zabaw. Drogowcy dostawią 12 latarni na osiedlu Gościniec.

Mieszkańcy miasta i każdej z wiosek jeszcze w ubiegłym roku ustalili podczas zebrań sołeckich, na co przeznaczą wyodrębnione w budżecie Ostrowa pieniądze. Proponowane zadania musiały się mieścić w ramach zadań własnych gminy i być zgodne ze strategią jej rozwoju.

Pula pieniędzy przypadających na poszczególne sołectwo zależy między innymi od liczby mieszkańców. Do rozdysponowania na ten rok z podziałem na 15 sołectw była kwota prawie 339 tys. zł. Najwięcej pieniędzy pochłonie instalacja latarni na osiedlu Gościniec w Ostrowie Lub. w ilości 12 sztuk. Niektóre miejscowości postanowiły zabezpieczyć środki na wykonanie projektów dróg, budowę chodników lub doposażenie świetlic wiejskich, placów zabaw, czy miejscowej OSP. Zaplanowano również pieniądze na wydarzenia kulturalne i działalność zespołów śpiewaczych. Wszystkie założone zadania (tabela) muszą zostać zrealizowane do końca 2020 roku. Kwoty są podane w zaokrągleniu.

MS

SOŁECTWO (kwota funduszu sołeckiego)	ZADANIA (wydatki)
Bójki (10,5 tys. zł)	Projekt remontu drogi na odcinku Ostrów Lub.-Bójki (8 tys. zł), remont i zadania naprawcze w remizie w Bójkach (2 tys. zł), organizacja Dnia Rodziny w SP w Ostrowie Lub. (0,5 tys. zł)
Jamy (20,5 tys. zł)	Organizacja obchodów Święta Rodziny w SP w Ostrowie Lub. (0,5 tys. zł), zakup piaskownicy na plac zabaw w Jamach (5 tys. zł), zakup wiaty przystankowej (4 tys.zł), remonty bieżące dróg (11 tys. zł)
Kaznów (18,7 tys. zł)	Materiał na budowę altany przy remizie OSP Kaznów (10 tys. zł), zakup piłkochwytów dla SP w Kaznowie (4 tys. zł), wyposażenie do samochodu OSP Kaznów (4,7 tys. zł)
Kaznów Kolonia (20,7 tys. zł)	Remont dróg gminnych (16,7 tys. zł), wymiana piłkochwytów na boisku szkolnym w Kaznowie (4 tys. zł)
Kolechowice I (17,8 tys. zł)	Remont boiska przy SP (1 tys.zł), wykonanie dokumentacji technicznej na przebudowę drogi gminnej 103624L (5 tys. zł), remont dróg i mostków gminnych w Kolechowicach (11,8 tys. zł)
Kolechowice II (16,1 zł)	Zakup artykułów remontowych do SP (1 tys. zł), remont dróg gminnych (15,1 tys. zł)
Kolechowice Folwark (16,1 tys. zł)	Zakup farb, lakieru do SP (1 tys. zł), remont w budynku remizy OSP (15,1 tys. zł)
Kolechowice Kolonia (16,9 tys. zł)	Remont dróg gminnych (10 tys. zł), zakup ławek i materiałów na plac zabaw (6 tys. zł), zakup termosu, patelni, garnka (0,9 tys. zł)
Rozkopaczew I (36 tys. zł)	Remonty dróg gminnych (19,5 zł), ułożenie kostki brukowej przed remizą OSP (14,5 tys. zł), organizacja Święta Rodziny w SP (1 tys. zł), zakup usług przewozu zespołu Rozkopaczewianki na festiwale i przeglądy (1 tys. zł)
Rozkopaczew II (24 tys. zł)	Remont dróg gminnych (18 tys. zł), zakup umundurowania, obuwia i radiostacji dla OSP (5 tys. zł), zakup usług przewozu zespołu Rozkopaczewianki na festiwale i przeglądy (0,5 tys. zł), organizacja Święta Rodziny w SP (0,5 tys. zł)
Rudka Kijańska (13,3 tys. zł)	Remont drogi asfaltowej (13,3 tys. zł)
Wólka Stara Kijańska (18,6 tys. zł)	Remont dróg gminnych (18 tys. zł), organizacja Święta Rodziny w SP w Rozkopaczewie (0,6 tys. zł)
Ostrów Lub. - Partyzantów (41 tys. zł)	Organizacja Dnia Rodziny przy SP (1 tys. zł), rewitalizacja skweru u zbiegu ulic Reymonta, Partyzantów (3 tys. zł), zakup strojów dla zespołu Ostrowianki-Polesianki (1 tys. zł), instalacja dwunastu latarni na osiedlu Gościniec (30 tys. zł), instalacja urządzeń do ćwiczeń dla dorosłych na placu zabaw NIVEA (6 tys. zł)
Ostrów Lub. - Kościuszki (31,5 tys. zł)	Organizacja Obchodów Święta Rodziny w SP (0,5 tys. zł), zakup strojów ludowych dla Zespołu Śpiewaczego Ostrowianki-Polesianki (1 tys. zł), remont przepustu i drogi dojazdowej do łąk (2 tys. zł), remonty dróg gminnych (28 tys. zł)
Ostrów Lub. - Śródmieście, Zamoście (37,4 tys. zł)	Zakup strojów ludowych dla Zespołu Śpiewaczego Ostrowianki - Polesianki (1,5 tys. zł), organizacja imprezy Dzień Rodziny w SP (1 tys. zł), przedłużenie chodnika z kostki brukowej przy ul. Garbarskiej (10 tys. zł), sporządzenie dokumentacji technicznej na przedłużenie utwardzenia ul. Króla Zygmunta, pokrycie nową nawierzchnią ul. Pod Lipami, ul. Garbarskiej (24,9 tys. zł)

Orszak z czterema Królami i diablicą przemaszerował przez Michów

Organizatorami Orszaku była Parafia p.w. NMP w Michowie oraz Towarzystwo Przyjaciół Michowa

Już po raz piąty społeczność Michowa Święto Trzech Króli uczciła swoim własnym orszakiem. Czwartego króla - Heroda zagrał Jan Witek, v-ce prezes Towarzystwa Przyjaciół Michowa.

Obchody Święta Trzech Króli 6 stycznia rozpoczęto mszą świętą w miejscowym kościele parafialnym. Wcześniej licznie zgromadzeni parafianie obejrzeli widowisko Towarzystwa Przyjaciół Michowa według scenariusza Janiny Wicha: „Gdzie jest nasze Betlejem".

- Jak co roku potrzebowaliśmy czterech mężczyzn do obsadzenia roli królów - mówi Janina Wicha, członkini TPM. - Niezawodnymi w tej funkcji okazali się sołtys Michowa, Stasio Bochyński, który wystąpił jako Melchior, prezes Towarzystwa Przyjaciół Michowa Marian Wicha, czyli Kacper, oraz Jacek Chruścicki – Baltazar. Nie można pominąć Jaśka Witka, v-ce prezesa TPM, który posturą pasował do roli okrutnego Heroda. Także inni członkowie otrzymali role, w których dobrze się czuli, jak Danusia Kuśmirek „Super diabeł". Byli też pastuszkowie, aniołowie, śmierć, słudzy, żołnierze Heroda oraz Maryja z Józefem. Rolę Józefa zagrał nestor, Józef Strzelecki.

Oprawa muzyczna i zaangażowanie aktorów sprawiły, że spektakl został przez widzów przyjęty entuzjastycznie.

- Ważnym elementem scenariusza był śpiew. W rolę solistki wcieliła się żona sołtysa Anna Bochyńska, towarzyszył jej chór. Wnuczki Państwa Bochyńskich były pięknymi aniołkami. W marcu całą grupą orszakową jedziemy na Ogólnopolski Zjazd Organizatorów Orszaku Trzech Króli do Warszawy - dodaje członkini TPM, prywatnie żona prezesa.

Kolejnym elementem uroczystości był przemarsz kolorowego orszaku ulicami Michowa. Mimo chłodnej aury pojawiło się wielu uczestników wspólnego świętowania. Ze śpiewem kolęd na ustach w orszaku kroczyli trzej królowie, anioły, diabły, pastuszkowie i wiele innych postaci. Punktem finalnym uroczystości było złożenie darów przez trzech króli.

Organizatorami Orszaku była Parafia p.w. NMP w Michowie oraz Towarzystwo Przyjaciół Michowa.

MS

Danuta Kuśmirek stworzyła fantastyczną kreację kobiety - diabła

W rolę Melchiora wcielił się sołtys Michowa Stasio Bochyński, Kacpra zagrał Marian Wicha, prezes Towarzystwa Przyjaciół Michowa, a Baltazara - Jacek Chruścicki. Jan Witek, v-ce prezesa TPM, wystąpił jako czwarty król - okrutny Herod

Burmistrz Ostrowa Lubelskiego

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim oraz na na stronie internetowej urzędu https://umigostrowlubelski.big.lubelskie.pl został wywieszony wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy obejmujący: część działek o nr ewid.: 972 i 973 położonych w Ostrowie Lubelskim, obręb 0001 Ostrów Lubelski – miasto oraz działkę o nr ewid. 216 położoną w miejscowości Kaznów, obręb 0006 Kaznów. Wykaz został wywieszony na 21 dni (od 09.01.2020 r. do 31.01.2020 r.). Informacja: UM Ostrów Lubelski ul. Partyzantów 1, tel. 81 8520003 wew. 26.

W Wandzinie Stowarzyszenie zmodernizowało boisko

Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Wandzin i Majdan Kozłowiecki w ubiegłym 2019 roku zrealizowało inwestycję pn.: „Modernizacja boiska sportowego w miejscowości Wandzin" polegającą na ogrodzeniu boiska sportowego, montażu ławek oraz dwóch piłkochwytów i bramek do piłki nożnej. Inwestycja została dofinansowana z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność" w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

eprasa.pl 296e80d199

STRONĘ REDAGUJE:
Dominik Smagała
780 029 990
smagala@24wspolnota.pl

Gmina Niemce

O tym, na co wydać pieniądze z funduszu, mieszkańcy decydowali podczas zebrań wiejskich

Siedemset tysięcy na sołeckie wydatki

Prawie 38 tys. zł mają do dyspozycji w br. mieszkańcy największych sołectw w gminie w ramach funduszu sołeckiego. Większość miejscowości dofinansowuje połączenia komunikacyjne, sporo doposaża i wykańcza świetlice wiejskie, nie brakuje inwestycji w place zabaw.

Fundusz sołecki wyodrębniony z budżetu gminy daje możliwość zadecydowania o tym, na co zostaną wydane dostępne środki samym mieszkańcom. Ci podejmują decyzje w drodze głosowania podczas zebrań wiejskich. Władze gminy mogą wyodrębnić fundusz sołecki, ale nie mają takiego obowiązku.

Wysokość dostępnych pieniędzy dla poszczególnych sołectw oblicza się na podstawie specjalnego wzoru. Przy obliczeniach bierze się pod uwagę m.in. liczbę mieszkańców i dochody gminy. Kwota funduszu sołeckiego nie może jednak przekroczyć ustalonego w ustawie limitu.

WYDATKI Z FUNDUSZU SOŁECKIEGO NA 2020 ROK

Baszki (20,7 tys. zł): Wykonanie projektu oświetlenia przy drodze gminnej prowadzącej do świetlicy (5 tys. zł), zakup wyposażenia do świetlicy (6,2 tys. zł), zakup usług konserwatorskich placu zabaw (1,5 tys. zł), budowa przyłącza wody do świetlicy (1,5 tys. zł), budowa chodnika prowadzącego do świetlicy (3,5 tys. zł), organizacja festynu z okazji Dnia Dziecka (3 tys. zł).

Boduszyn (16,6 tys. zł): dofinansowanie przewozów (4,6 tys. zł), zakup kamienia do utwardzenia dróg gminnych (3 tys. zł), przeprowadzenie remontu dróg gminnych wraz z naprawą progów zwalniających (1 tys. zł), wykonanie projektu oświetlenia o długości ok. 800 m (8 tys. zł).

Ciecierzyn (37,9 tys. zł): zakup usług przewozowych (5 tys. zł), zakup kruszywa drogowego na remonty dróg (5 tys. zł), zakup tablicy interaktywnej dla ZPO Ciecierzyn (3,9 tys. zł), zakup materiałów i wyposażenia dla Klubu Seniora (2 tys. zł), zakup i montaż urządzeń na plac zabaw w Ciecierzynie Żulinie (14 tys. zł), zakup strojów oraz sprzętu nagłośnieniowego dla Zespołu Ludowego w Ciecierzynie (4 tys. zł), zakup urządzenia do nawodniania boiska (4 tys. zł).

Dys (37,9 tys. zł): dopłata do przewozów MPK (5 tys. zł), zakup doposażenia OSP w Dysie w sprzęt specjalistyczny (1,5 tys. zł), zakup materiałów i wyposażenia na potrzeby ZPO Dys (1,9 tys. zł), zakup wyposażenia do świetlicy przy remizie OSP w Dysie (2,5 tys. zł), zakup energii na potrzeby obiektów kultury (1,2 tys. zł), zakup usług konserwatorskich dla obiektów kultury (1,2 tys. zł), zakup usług informatycznych przy remizie OSP w Dysie (2 tys. zł), zakup energii na potrzeby obiektów sportowych (1,2 tys. zł), zakup usług konserwatorskich dla obiektów sportowych (1,2 tys. zł), zakup wyposażenia siłowni zewnętrznej obok remizy OSP w Dysie (20 tys. zł).

Dziuchów (11,9 tys. zł): dofinansowanie komunikacji publicznej (5 tys. zł), zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej (6,2 tys. zł), zakup paliwa do podkaszarki na potrzeby świetlicy wiejskiej (200 zł), współorganizacja Święta Kwitnących Sadów w Dziuchowie (500 zł).

Elizówka (37,9 tys. zł): zakup tablic numeryczno-informacyjnych (10 tys. zł), zakup i montaż monitoringu i fotopułapek wraz z konserwacją (8 tys. zł), zakup wyposażenia do świetlicy wraz z konserwacją terenu (3,5 tys. zł), budowa przyłącza wodno-kanalizacyjnego wraz z osprzętem na poddasze świetlicy (5 tys. zł), organizacja festynów kulturalno-sportowych dla społeczności lokalnej (7,9 tys. zł), utrzymanie boiska sportowego (3,5 tys. zł).

Jakubowice Konińskie (37,9 tys. zł): zakup usług przewozowych (5 tys. zł), zakup sprzętu, ubrań i wyposażenia dla OSP Jakubowice Konińskie Kolonia (4 tys. zł), zakup wyposażenia na potrzeby SP w Jakubowicach Konińskich (6 tys. zł), zakup książek do szkoły podstawowej w Jakubowicach Konińskich (3 tys. zł), dokonanie nasadzeń zieleni przy SP w Jakubowicach Konińskich (1 tys. zł), zakup i montaż urządzeń siłowni zewnętrznej z oświetleniem przy SP w Jakubowicach Konińskich (15,9 tys. zł).

Jakubowice Konińskie Kol. (32,1 tys. zł): zakup usług przewozowych (5 tys. zł), zakup sprzętu i wyposażenia na potrzeby OSP Jakubowice Konińskie Kolonia (3,1 tys. zł), budowa oświetlenia ul. Malinowej (19 tys. zł), zakup i montaż urządzeń na plac zabaw (5 tys. zł).

Kawka (17,2 tys. zł): zakup wyposażenia do świetlicy (3 tys. zł), zakup bramy i ogrodzenia świetlicy (12,2 tys. zł), organizacja festynu rodzinnego (2 tys. zł).

Kolonia Bystrzyca (10,1 tys. zł): zakup usług przewozowych (7 tys. zł), zakup wyposażenia świetlicy w Dziuchowie (2,9 tys. zł), organizacja Święta Kwitnących Sadów w Dziuchowie (200 zł).

Krasienin (21,2 tys. zł): zakup usług przewozowych (4 tys. zł), zakup działki przy remizie OSP w Krasienin Kolonia z przeznaczeniem na parking (1,2 tys. zł), budowa oświetlenia przy drodze gminnej (16 tys. zł).

Krasienin Kol. (22,5 tys. zł): zakup wyposażenia samochodu strażackiego OSP Krasienin (3,5 tys. zł), zakup działki od Spółdzielni Samopomoc Chłopska pod parking przy OSP Krasienin (1,5 tys. zł), zakup elementów placu zabaw przy SP w m. Krasieninie Kolonii (1,5 tys. zł), projekt oświetlenia drogi gminnej (8 tys. zł), projekt oświetlenia drogi gminnej nad rzeką Mininą (8 tys. zł).

Leonów (34,3 tys. zł): rozbudowa oświetlenia przy ul. Spacerowej (10,3 tys. zł), projekt i rozpoczęcie budowy oświetlenia przy ul. Południowej (22,8 tys. zł), utrzymanie i konserwacja placu zabaw (1,2 tys. zł).

Ludwinów (12,2 tys. zł): zakup doposażenia placu zabaw i świetlicy gminnej (5 tys. zł), usługa konserwatora placu zabaw wraz z terenem wokół świetlicy (1,5 tys. zł), budowa przyłącza wodociągowego do świetlicy w m. Baszki (2,5 tys. zł), organizacja festynu rodzinnego z okazji Dnia Dziecka (3,2 tys. zł).

Łagiewniki (17 tys. zł): zakup wyposażenia świetlicy (3 tys. zł), budowa przyłącza elektrycznego do świetlicy (6 tys. zł), budowa ogrodzenia terenu wokół świetlicy (3 tys. zł), budowa odwodnienia budynku i chodnika świetlicy (5 tys. zł).

Majdan Krasieniński (24,5 tys. zł): wznowienie granic działki gminnej (5 tys. zł), bieżące utrzymanie świetlicy wiejskiej (1 tys. zł), zakup nieruchomości z przeznaczeniem na świetlicę wiejską (18,5 tys. zł).

Sołectwo	Największe inwestycje sołeckie w 2020 roku	Wartość inwestycji
Rudka Kozłowiecka	Budowa chodnika przy drodze gminnej w m. Rudka Kozłowiecka	**26,4 tys. zł**
Zalesie	Zakup działki pod budowę świetlicy i placu zabaw w m. Zalesie	**24,4 tys. zł**
Leonów	projektu i rozpoczęcie budowy oświetlenia przy ul. Południowej w m. Leonów	**22,8 tys. zł**
Dys	Zakup wyposażenia siłowni zewnętrznej obok remizy OSP w Dysie	**20 tys. zł**
Jakubowice Konińskie Kol.	Budowa oświetlenia ul. Malinowej w m. Jakubowice Konińskie Kol.	**19 tys. zł**
Majdan Krasieniński	Zakup nieruchomości z przeznaczeniem na świetlicę wiejską w m. Majdan Krasieniński	**18,5 tys. zł**
Krasienin	budowa oświetlenia przy drodze gminnej w m. Krasienin	**16 tys. zł**
Wola Niemiecka	Zagospodarowanie terenu przy świetlicy w m. Wola Niemiecka	**16 tys. zł**
Jakubowice Konińskie	Zakup i montaż urządzeń siłowni zewnętrznej z oświetleniem przy SP w JakubowicachKonińskich	**15,9 tys. zł**
Stoczek	Zakup i montaż urządzeń na plac zabaw w m. Stoczek	**15 tys. zł**

Nasutów (37,9 tys. zł): dofinansowanie przewozów MPK (5 tys. zł), zakup sprzętu i wyposażenia na potrzeby OSP Nasutów (4 tys. zł), zakup usług remontowych dla budynku OSP Nasutów (4 tys. zł), utrzymanie placów zabaw (1 tys. zł), zakup materiałów i wyposażenia Grupy Teatralnej z Nasutowa (2 tys. zł), zakup materiałów i wyposażenia na potrzeby sołectwa (3 tys. zł), zakup namiotu na potrzeby sołectwa (5 tys. zł), organizacja festynu rodzinnego (5,9 tys. zł), utrzymanie boiska sportowego (8 tys. zł).

Niemce (37,9 tys. zł): zakup kruszywa na remont dróg (7,4 tys. zł), remont ulicy Słonecznej (11 tys. zł), budowa zejścia na plac zabaw przy ulicy Prostej (2,5 tys. zł), rewitalizacja parku (12 tys. zł), zakup wyposażenia do namiotu na potrzeby sołectwa (1 tys. zł), dofinansowanie II części książki „Ocalić od zapomnienia" (4 tys. zł).

Nowy Staw (15,2 tys. zł): remont świetlicy (13,7 tys. zł), usługa pielęgnacji i utrzymania terenu wokół świetlicy wiejskiej (1,5 tys. zł).

Osówka (16,5 tys. zł): utwardzenie drogi (4 tys. zł), budowa ogrodzenia terenu świetlicy wiejskiej (12,5 tys. zł).

Pólko (22,4 tys. zł): zakup usług przewozowych (3 tys. zł), utrzymanie porządku na terenie przy świetlicy (3 tys. zł), budowa przyłącza wodociągowego do świetlicy (3 tys. zł), organizacja festynu kulturalno-sportowego dla dzieci (3,4 tys. zł), budowa sportowego boisk (10 tys. zł).

Pryszczowa Góra (14 tys. zł): zakup progów zwalniających (10,7 tys. zł), zakup tablic numeryczno-informacyjnych (1,2 tys. zł), zakup wyposażenia na potrzeby świetlicy (2 tys. zł), zakup paliwa do kosiarki (50 zł).

Rudka Kozłowiecka (37,9 tys. zł): zakup usług przewozowych (5 tys. zł), budowa chodnika przy drodze gminnej (26,4 tys. zł), zakup zabawek i wyposażenia klasy „0" w SP w Rudce Kozłowieckiej (2,2 tys. zł), zakup wyposażenia klasy ósmej w postaci ławek i krzeseł dla SP w Rudce Kozłowieckiej (2,3 tys. zł), organizacja festynu kulturalno-sportowego (2 tys. zł).

Stoczek (18,3 tys. zł): wykonanie usługi geodezyjnej (2 tys. zł), zakup wyposażenia samochodu strażackiego dla OSP Krasienin (1,3 tys. zł), zakup i montaż urządzeń na plac zabaw 15 tys. zł).

Stoczek Kol. (13,5 tys. zł): projekt ścieżki rowerowej/chodnika wzdłuż drogi gminnej (10,5 tys. zł), wznowienie granic działki, na której usytuowana jest remiza OSP (3 tys. zł).

Swoboda (14,6 tys. zł): dopłata do przewozów autobusowych (3 tys. zł), remont dróg (8,6 tys. zł), wymiana lamp oświetleniowych w ilości 6 szt. wzdłuż drogi pomiędzy Swobodą a Kolonią Bystrzycą (2 tys. zł), zakup doposażenia do świetlicy w m. Dziuchów (1 tys. zł).

Wola Krasienińska (15,3 tys. zł): projekt budowy drogi (4 tys. zł), projekt budowy drogi (4 tys. zł), zakup tablic numeryczno-informacyjnych (2,8 tys. zł), zakup wyposażenia samochodu strażackiego na potrzeby OSP Krasienin (3,5 tys. zł), zakup i montaż urządzeń na plac zabaw przy SP w Krasieninie (1 tys. zł).

Wola Niemiecka (37,9 tys. zł): dofinansowanie komunikacji publicznej (1 tys. zł), zakup progu zwalniającego oraz spowalniacza ruchu (6 tys. zł), zakup wyposażenia placu zabaw wraz z jego utrzymaniem w m. Stara Wieś (7 tys. zł), zakup wyposażenia świetlicy (7,9 tys. zł), zagospodarowanie terenu przy świetlicy (16 tys. zł).

Zalesie (24,4 tys. zł): zakup działki pod budowę świetlicy i placu zabaw (24,4 tys. zł).

Dominik Smagała

eprasa.pl 296e80d199

Priorytetem nie dostaniesz.
ZUS oszczędza na emerytach i rencistach?

Ważne listy z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych potrafią wylądować pod niewłaściwym adresem albo nawet w śmieciach. Nasza Czytelniczka uważa, że to dlatego, że Zakład oszczędza na Polakach, którzy składają się na jego utrzymanie.

Wielu mieszkańców naszego regionu to emeryci i renciści. Jest wśród nich pani Zofia (imię zmienione na prośbę bohaterki) z Łukowa. Kobieta uważa, że stała się ofiarą Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Pod but zamiast do adresata

Jakiś czas temu pani Zofia starała się o przeliczenie tzw. kapitału początkowego, stanowiącego podstawę do wypłacanego świadczenia. Liczyła, że dzięki temu będzie co miesiąc otrzymywać wyższą kwotę

- Na list w tej sprawie z ZUS-u czekałam jak na ścięcie. Zyskam czy nie? Mogę się dalej starać czy nie mam już szans? - relacjonuje w rozmowie ze „Wspólnotą".

Tyle że korespondencja, jak na złość, nie przychodziła. Łukowianka wzięła to więc za decyzję odmowną. Wtedy jeden z sąsiadów z jej bloku przyniósł list z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

- A bardziej chyba to, co z tego listu zostało - oburza się kobieta. - Domyśliłam się, że najprawdopodobniej trafił do skrzynki kogoś innego, a ten, zamiast przynieść go do mnie, rzucił gdzieś na klatce. Aż strach pomyśleć, co się od tego czasu działo z pismem. Koperta była porwana, a na samym wydruku są ślady czyichś butów. Jedyny plus jest taki, że sama decyzja była dla mnie korzystna... - dodaje.

„Nie szanują emerytów"

Pani Zofia za zaistniałą sytuację obwinia Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

- Może listonosz rzeczywiście się pomylił, bo to ludzka rzecz. Ale gdyby list został wysłany priorytetem albo poleconym, trafiłby prosto do mnie. Moim zdaniem, ZUS celowo oszczędza i wysyła takie decyzje zwykłymi listami. To dlatego, że nie szanuje emerytów. Uważa, że nie mamy żadnych praw i nie należy nam się szacunek. A przecież zasłużyliśmy na to minimum, jakim jest o kilka złoty droższy list! - dodaje kobieta, nie kryjąc wzburzenia.

Jakiś czas temu łukowianka rozmawiała w tej sprawie z prawnikiem. Ten co prawda odradził jej składanie skargi na nadawcę, ale zwrócił uwagę, iż podobnych spraw jest więcej.

- Powiedział mi, że listy od ZUS-u to często bardzo ważne, wpływające czasem na całe życie decyzje, dlatego powinny trafiać prosto do ludzi, do których są zaadresowane - przypomina sobie. - Chodzi też o to, że gdyby istniało pokwitowanie odbioru, dałoby się dokładnie wyliczyć, kiedy dotarła przesyłka i kiedy mija 30 dni od daty doręczenia, czyli czas, w jakim można się odwołać od decyzji. Podobno bywają przypadki, że emeryt czy rencista nie wie, że wysłano do niego list, na który mógł zareagować. Potem decyzja jest już prawomocna, a człowiek zostaje z problemem z powodu głupiego listu.

Prezent dla oszusta

„Wspólnota" także zasięgnęła informacji o podobnych sytuacjach. Jak się okazuje, jakiś czas temu klienci Zakładu Ubezpieczeń Społecznych otrzymywali listy z „Informacją o stanie konta ubezpieczonego". To pismo, w którym ubezpieczony jest informowany o prognozowanej wysokości emerytury. W tym celu ZUS umieścił w nim m.in: stan konta emerytalnego na 31 grudnia 2018 r., informację o składkach odprowadzonych w ubiegłym roku, ich łącznej sumie oraz terminach wpływania. „Informacja o stanie konta ubezpieczonego" zawiera także: imię i nazwisko, miejsce zamieszkania czy numer PESEL ubezpieczonego.

Problem w tym, że to komplet danych, jakich potrzebuje ktoś o złych zamiarach, chcący się pod nas podszyć albo podrobić nasze dokumenty. Tymczasem wszystkie te informacje były - podobnie jak w historii pani Zofii - wysyłane milionom Polaków listem zwykłym. A to zwiększało ryzyko, że ktoś z nich skorzysta w nieuprawniony sposób.

I korzystał. Jak informuje portal biznesinfo.pl, według Związku Banków Polskich, tylko w drugim kwartale mijającego roku zablokowano ponad tysiąc prób wyłudzeń kredytów.

ZUS: Takie są przepisy

„Wspólnota" postanowiła sprawdzić, jak ta sytuacja wygląda na naszym podwórku. W tym celu skontaktowaliśmy się z Małgorzatą Korbą, regionalnym rzecznikiem ZUS-u w województwie lubelskim.

- W okresie od stycznia do września 2019 roku u Oddział ZUS w Lublinie wysłał około 607,5 tys. listów, co daje średnio 67,5 tys. listów miesięcznie. W całym tym okresie koszt wysyłki listów wyniósł 1,541 mln zł - informuje pani rzecznik.

Jak dodaje, ta korespondencja nie jest wysyłana ani listami poleconymi, ani priorytetowymi. Dlaczego? Bo pozwalają na to przepisy:

- Ustawa z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych wskazuje, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych może przesyłać pisma i decyzje listem zwykłym. Co do „Informacji o stanie konta ubezpieczonego", ustawa precyzuje nawet, że Zakład przesyła ją listem zwykłym.

Lepiej przez internet?

Przepisy przepisami, ale czy problem rzeczywiście nie istnieje? Czy klienci Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w naszym województwie nigdy nie protestowali przeciwko takiemu ich traktowaniu?

- Dotychczas do Oddziału ZUS w Lublinie nie wpłynęła ani jedna skarga dotycząca wysyłki korespondencji listem zwykłym - odpowiada krótko Małgorzata Korba.

I dodaje, że Zakład ma pomysł jak unikać sytuacji, w których jednak pojawią się niezadowoleni ze sposobu wysyłania decyzji.

- Żeby ograniczyć ilość korespondencji papierowej, zachęcamy klientów do tego, by korzystali z elektronicznych form kontaktu z ZUS. Platforma Usług Elektronicznych ZUS to bezpieczna i wygodna forma kontaktu z Zakładem. Za jej pomocą można na przykład otrzymać przez internet coroczną „Informację o stanie konta ubezpieczonego". W taki sposób odbiera ją każdy klient zarejestrowany na PUE - kończy pani rzecznik.

Bartosz Szumowski

Nowe wątki w procesie przeciwko strażakom OSP z gminy Drelów

„Byłem namawiany do podpalania przez strażaka"

Według świadka w gaszeniu pożarów brały udział niepełnoletnie osoby, a na listę wpisywano dorosłych strażaków. Jeden z nich miał namawiać młodszego kolegę do podpaleń i instruować go, jak podłożyć ogień, żeby pożar wybuchł z opóźnieniem.

Na kolejnej rozprawie przeciwko Leszkowi W. i Dariuszowi W., strażakom z OSP w gminie Drelów oskarżonym o podpalenia w 2016 roku, sąd konfrontował zeznania dwóch mężczyzn, którzy w tamtym czasie brali udział w akcjach gaśniczych, nie mając do tego prawa. Nie mieli bowiem ukończonego 18. roku życia. Nie mieli też wymaganej zgody rodziców i naczelnika straży.

W dokumentach wpisywano inne osoby

W 2016 roku mężczyźni byli uczniami jednej ze szkół w powiecie parczewskim. Jak zeznał jeden z nich, gaszenie pożarów bardzo im się podobało. Imponowali im starsi koledzy. Jakub J. zeznał przed sądem, że kiedy brał udział w akcji gaśniczej, w dokumentach wpisywano zamiast niego jednego ze strażaków, którego na akcji nie było. Wszystko po to, żeby OSP dostała pieniądze z gminy.

Dostał instrukcję, jak podpalać

Jakub J. zeznał, że był namawiany przez jednego ze strażaków, żeby podpalał trawy i zarośla. Większa ilość pożarów to większa ilość akcji gaśniczych, a co za tym idzie więcej pieniędzy dla jednostki OSP. Podpalanie nazywane było przez strażaków akcją. We wcześniejszych zeznaniach Jakub J. twierdził, że do podpalania namawiał go także oskarżony Leszek W. Teraz przekonywał przed sądem, że Leszek W. był jedynie obecny przy tym, jak inny strażak go namawiał. Strażak ów miał go też instruować, jak podłożyć ogień, żeby pożar wybuchł z opóźnieniem. - Powiedział, żebym kilka zapałek przymocował do papierosa gumką recepturką i odpalonego papierosa położył na ściółce i jak żar dojdzie do zapałek, to będzie większy płomień i się zapali – relacjonował Jakub J.

Ktoś podpalił oborę z zemsty

Leszek W. miał pochwalić się Jakubowi J., że podpalił młodnik w Drelowie. Był wtedy pijany. Jakub J. zeznał, iż słyszał od strażaków, że Leszek W. podpalił własną łąkę. Co do oskarżonego Dariusza W., to świadek zeznał, że słyszał od ludzi ze wsi, że podpalił on las.

Po tym, jak Jakub J. złożył na policji zeznania w sprawie Dariusza W. i Leszka W., ktoś podpalił oborę w ich gospodarstwie. Świadek przypuszcza, że było to z zemsty za złożone przez niego zeznania.

Karol S. przyznał się, że kłamał

Jakub J. w 2016 roku przyznał się do podpalenia ścierniska. Podpalił, bo chciał się popisać przed starszymi kolegami. Miał za to dostać pochwałę od Leszka W. Sąd rodzinny wymierzył mu karę upomnienia. Mężczyzna zeznał też, że jego kolega Karol S. namawiał go do podpalenia łąki. Karol S. zaprzeczył. Zeznał, że nic nie wie o podpaleniach i nakłanianiu do podpaleń. Wiedział jedynie o pożarze, który wywołał Jakub J., bo mu o tym powiedział. Sam nic nie podpalał. W śledztwie Karol S. twierdził coś innego, ale przed sądem zeznał, że kłamał, bo pierwszy raz był zatrzymany przez policję i mówił, co mu ślina na język przyniosła, żeby się odczepili i żeby jak najszybciej wrócić do domu.

Andrzej Dejneka

Działa już Lubelski Zespół Parlamentarny. Nie ma nikogo z PiS

Przewodniczącym został Michał Krawczyk a wiceprzewodniczącymi: Jan Łopata, Jacek Czerniak i Jakub Kulesza.

9 stycznia na pierwszym posiedzeniu zespołu wybrano jego władze i dyskutowano nad planem prac. Przewodniczącym został Michał Krawczyk a wiceprzewodniczącymi: Jan Łopata, Jacek Czerniak i Jakub Kulesza.

Jak zapewniają posłowie zespół będzie ponad partyjnymi podziałami działać dla Lubelszczyzny. Planowane są spotkania z przedstawicielami rządu, samorządowcami, organizacjami przedsiębiorców, uczelniami, ludźmi kultury i organizacji pozarządowych oraz wszystkimi innymi, którym leży na sercu wspólne działanie dla naszego regionu. Zespół będzie uważnie słuchać i zgłaszać własne inicjatywy. - Pomimo zaproszenia, do zespołu nie przystąpili parlamentarzyści PiS - czytamy w informacji wysłanej do naszej redakcji.

p

Pani Janina skończyła 107 lat

ŁUKÓW 12 stycznia Julianna Celińska skończyła 107 lat. Urodziny świętowała z rodziną i przyjaciółmi. Jubilatka ma dwie córki i syna. Doczekała się również 10 wnucząt i 21 prawnucząt. Obecnie mieszka u córki w Łukowie. Msza św. w intencji pani Julianny sprawowana była w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie. Burmistrz Piotr Płudowski wręczył Jubilatce list okolicznościowy.

eprasa.pl 296e80d199

STRONĘ REDAGUJE:
Marcin Kusyk
Tel. 785 388 905
e-mail: marcin.kusyk@o2.pl

Gmina Firlej | Gmina Niedźwiada | Gmina Serniki | Gmina Ostrówek | Gmina Kamionka

Biblioteka i drogi będą służyć wszystkim mieszkańcom

Wszyscy obecni radni zagłosowali za przyjęciem budżetu na 2020 r. Na sesji nie było tylko radnego Wojciecha Borka

Bożena Gajo
wiceprzewodnicząca Rady Gminy

- Szczególną inwestycją dla naszej społeczności będzie modernizacja biblioteki. To będzie miejsce rozwoju intelektualnego naszej społeczności. Im będziemy mądrzejsi, tym miej błędów będziemy popełniać

Blisko 900 tys. zł wyda samorząd Ostrówka na inwestycje w 2020 roku.

Dochody gminy Ostrówek określono w budżecie na 2020 r. w kwocie 17,9 mln zł. Wydatki są większe, zaplanowano je na 18,4 mln zł. Wydatki na inwestycje to 899,5 tys. zł.

Deficyt w kwocie 453 tys. zł mają pokryć wolne środki na rachunku bieżącym gminy. - Cieszę się, że wydatki są tak rozwinięte, jeśli chodzi o inwestycje. Szczególną inwestycją dla naszej społeczności będzie modernizacja biblioteki. Nie jest to zakład pracy, ale będzie punktem spotkań dla różnych grup. Myślę, że pomysły na wykorzystanie biblioteki będą ogromne. Zwykle nie docenia się tych obszarów, które nie przynoszą nam zysku za rok. One mogą przynieść zysk za 5 - 6 lat, to będzie rozwój intelektualny naszej społeczności. Im będziemy mądrzejsi, tym miej błędów będziemy popełniać. Druga sprawa, która spodobała mi się, a myślę że i radnym, to modernizacja ujęcia wody. Lata ostatnie są takie, a nie inne. Odczuliśmy ubiegły rok, więc ujęcie wody będzie super rozwiązaniem. Trzecia sprawa to drogi, one służą nie tylko małej grupie, one służą wszystkim - powiedziała wiceprzewodnicząca Rady Gminy Bożena Gajo.

Inwestycja	Kwota
Modernizacja ujęcia wody w Ostrówku przez budowę drugiej studni	30 tys. zł
Przebudowa drogi gminnej w Ostrówku	200 tys. zł
Przebudowa drogi gminnej w Ostrówku	326 tys. zł
Wymiana pokrycia dachowego remizy OSP w Żurawińcu Kol.	50 tys. zł
Zakup działki pod budynkiem remizy OSP w Jeleniu - fund. soł.	3,5 tys. zł
Rozbudowa oświetlania ulicznego w Kamienowoli	15 tys. zł
Rozbudowa oświetlenia ulicznego w Leszkowicach	25 tys. zł
Modernizacja budynku w Ostrówku Kol. na działalność biblioteki gminnej	100 tys. zł

Spośród 14 obecnych na sesji 30 grudnia radnych nikt nie głosował przeciw projektowi uchwały budżetowej, ani nie wstrzymał się od głosu.

Marcin Kusyk

Gm. Abramów: Nie ma kto odbierać śmieci

„Termin odbioru odpadów komunalnych od mieszkańców jest nieznany" - głosi komunikat na stronie gminy Abramów. Będzie znany dopiero po rozstrzygnięciu nowego przetargu.

Przetarg na odbiór odpadów w 2020 roku od mieszkańców władze gminy ogłosiły 12 grudnia. Do przetargu stanęły trzy firmy. 3 stycznia wójt Marek Kowalski zdecydował o unieważnieniu przetargu. - Oferta z najniższą kwotą przewyższa kwotę, którą zamawiający przeznacza na sfinansowanie zamówienia - napisał w zawiadomieniu o unieważnieniu przetargu. Gmina przeznaczyła na ten cel 497,5 tys. zł. Wprawdzie oferta firmy RAGO sp. z o.o. z Jeziorzan mieściła się w tej kwocie (opiewała na 442,5 tys. zł), ale firma nie złożyła wymaganych dokumentów w terminie, została więc z przetargu wykluczona. Zakład Usług Komunalnych sp. z o.o. z Kurowa był gotów do odbioru odpadów za 611,7 tys. zł, a Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe EKO-TRANS z Wielkiego - za 589,7 tys. zł. Gmina ogłosiła nowy przetarg, do 13 stycznia można było składać oferty.

„W związku z nierozstrzygnięciem przetargu na odbioru i zagospodarowanie odpadów komunalnych na terenie gminy Abramów informujemy, że termin odbioru odpadów komunalnych od mieszkańców jest nieznany. Po rozstrzygnięciu przetargu mieszkańcy gminy zostaną poinformowani o terminie zbiórki w sposób zwyczajowo przyjęty" - głosi komunikat na stronie internetowej gminy. - Odpady będą odebrane jeszcze w styczniu, jak będziemy mieli nowy harmonogram odbioru - zapewnia zastępca wójta Agata Zielińska.

Marcin Kusyk

Do kina i na lodowisko w ferie

Uczniowie z gminy Firlej mogą w ferie pojechać do kina lub na lodowisko. W Kamionce sami urządzą sobie teatr cieni.

W Firleju organizacją ferii zajęła się Gminna Biblioteka Publiczna wspólnie ze Stowarzyszeniem ToMyRazem. W środę, 15 stycznia, zaplanowano wyjazd do kręgielni Masters w Lublinie. W piątek, 17 stycznia, przewidziano ognisko na terenie GOSiR - zbiórka w bibliotece o 11:30. O 14, również w bibliotece, odbędzie się spektakl edukacyjny „Co w trawie piszczy". W drugim tygodniu ferii, w poniedziałek 20 stycznia, dzieci pojadą do Multikina w Lublinie na film - do wyboru będzie „Doktor Doolittle" lub „Tajni i fajni". Na środę, 22 stycznia, zaplanowano multimedialną podróż po Ameryce Północnej i Hawajach. W tym dniu będą przygotowywane dekoracje, maski i stroje na bal karnawałowy, który odbędzie się w czwartek o godzinie 16.

Biblioteka organizuje także zajęcia w filii w Woli Skromowskiej. Bedą się odbywały w drugim tygodniu ferii w godzinach 13 - 16. Wtorek, 21 stycznia, to dzień gier planszowych, rebusów, łamigłówek i zagadek edukacyjnych. Środa będzie poświęcona twórczości Hansa Christiana Andersena. Przewidziano głośne czytanie baśni „Królowa Śniegu". Potem dzieci uczestniczące w zajęciach będą lepić z plasteliny postacie z baśni. W czwartek odbędą się warsztaty kulinarne. W sobotę, 25 stycznia, na zakończenie ferii przewidziano zajęcia sportowe i ognisko. Szkoła Podstawowa w Woli Skromowskiej także zadbała o organizację zimowego wypoczynku dla uczniów. W planie na ferie są wyjazdy do kina w Lubartowie na film „Misiek i chiński skarb" oraz na lodowisko w Lublinie, warsztaty kulinarne, zajęcia artystyczne i turniej tenisa stołowego. Ferie w Gminnym Ośrodku Kultury w Kamionce upłyną pod znakiem teatru cieni i... lata. Hasło tegorocznych ferii brzmi „Lato w zimie". W pierwszym tygodniu warsztaty teatru zaplanowano na poniedziałek, środę, piątek, a w sobotę odbędzie się spektakl finałowy. Na wtorek przygotowano warsztaty plastyczne „Bukiet dla babci i dziadka", „Piłkarzyki - zrób to sam" oraz warsztaty rysunkowe. W środę i piątek mimo zimy w kalendarzu (choć niekoniecznie w naturze), odbędą się warsztaty piosenki wakacyjnej. W czwartek będą warsztaty kulinarne oraz spacer pod hasłem „Poznaj zabytki Kamionki". W sobotę, 18 stycznia, odbędzie się turniej piłkarzyków, o 16 rusza letnie kino dla dużych i małych.

Marcin Kusyk

W SKRÓCIE

Turniej w Kamionce

Turniej tenisa stołowego odbędzie się w hali sportowej Zespołu Szkół w Kamionce 9 lutego. Jest przeznaczony tylko dla mieszkańców gminy, którzy skończyli szkołę podstawową lub gimnazjum i nie są członkami tenisowego klubu sportowego.

Zebrali górę grosza

GMINA OSTRÓWEK Akcję Góra Grosza zorganizowano w Szkole Podstawowej w Ostrówku po raz dwudziesty. Od 25 listopada do 2 stycznia zebrano 20 kg monet groszowych na kwotę 313,36 zł. Pieniądze są przeznaczone na pomoc dla dzieci wychowujących się poza własną rodziną, tworzenie i dofinansowanie rodzinnych domów dziecka.

Porady prawnika w Firleju

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Firleju przy ul. Kościelnej 4 bezpłatne porady prawne dla mieszkańców są udzielane w każdy poniedziałek w godzinach 12.30 - 16.30.

Jedna kandydatka do ochrony danych

GMINA OSTRÓWEK Urząd Gminy poszukiwał pracownika do spraw ochrony danych osobowych. Zgłosiła się tylko jedna kandydatka, Olga Rybak. Jak podano w Biuletynie Informacji Publicznej wykazała się wysokim poziomem wiedzy koniecznej na stanowisku pracy.

Chcą budować kanalizację w Niedźwiadzie

Ogłoszony został przetarg na II etap budowy kanalizacji w obrębie aglomeracji Niedźwiada. Ma być wybudowana kanalizacja o długości 14,36 km w Górce Lubartowskiej i Klementynowie. Zamówienie obejmuje prace pomiarowe w terenie, budowę kanalizacji grawitacyjnej, rurociągi tłoczne, przepompownie ścieków, studzienki rewizyjne i przyłączeniowe, studzienki rozprężne. Budowa ma potrwać do listopada 2011 r. Zainteresowane firmy mogą składać oferty do 27 stycznia.

Marcin Kusyk

eprasa.pl 296e80d199

Pięć lat Teatru 5 złotych

Pracownia plastyczna PMDK przygotowała specjalne jubileuszowe statuetki, które wręczyła na scenie jubilatom dyrektor PMDK. Pamiątkowe upominki dla zespołu przygotowały młodsze koleżanki z Teatru Charaktery i absolwentki grupy - Weronika i Aleksandra Obroślak, które poprowadziły także imprezę

9 stycznia na deskach sceny Międzyziemia PMDK w Lubartowie odbyła się premiera najnowszego spektaklu młodzieżowego Teatru 5 Złotych. Grupa prowadzona przez Małgorzatę Adamczyk przedstawiła publiczności spektakl „Szklarnia" na podstawie scenariusza „Concord Floral" Jordana Tannahilla. Premiera była również okazją do świętowania jubileuszu 5-lecia istnienia teatru.

MS

Spektakl „SZKLARNIA" powstał na podstawie dramatu „Concord Floral" Jordana Tannahila. Concord Floral to opuszczona szklarnia i ostoja dla okolicznej młodzieży. Miejsce dla siebie, w którym można marzyć, odważyć się i dorosnąć. Ale jest tam też ukryta tajemnica, z którą nikt nie chce się zmierzyć

Specjalnie na tę okazję młodzież wraz z instruktorką przygotowała wspomnieniowy film, a na zakończenie spotkania na scenie pojawił się urodzinowy tort. Młodzi aktorzy odebrali gratulacje dyrektor PMDK Jolanty Tomasiewicz

Teatr 5 Złotych pracuje ze sobą od pięciu lat. Dotychczas zaprezentował trzy premiery. Zadebiutował spektaklem „Bzdurki, czyli baśnie dla dzieciiinyych", za który otrzymał wyróżnienie w Wojewódzkim Przeglądzie Teatrów Dziecięcych „Inscenizacje 2016" w Lublinie. Kolejny spektakl - „My. Po prostu." był wielokrotnie prezentowany i nagradzany na różnych scenach (II nagroda w Wojewódzkich Prezentacjach Teatrów Młodzieżowych pod patronatem Lubelskiego Kuratora Oświaty, I nagroda w Przeglądzie Teatrów Młodzieżowych, Kabaretów „Młody Teatr" Scena Młodych 2018 oraz nagroda aktorska dla Kariny Szczepaniak, wyróżnienie w IX Ogólnopolskim Przeglądzie Form Teatralnych Inspirowanych Myślą Jana Pawła II „Złota Maska" w Lublinie, wyróżnienie aktorskie dla Miłosza Samoleja). Za trzeci spektakl pt. „On" zespół prowadzony przez Małgorzatę Adamczyk zdobył wyróżnienie na 42. Wojewódzkich Prezentacjach Teatrów Młodzieżowych w Lublinie, a odtwórca głównej roli w tym spektaklu - Dominik Zadziorka - został uhonorowany wyróżnieniem aktorskim na X Ogólnopolskim Festiwalu Form Teatralnych Inspirowanych Myślą Jana Pawła II „Złota Maska" w Lublinie. Grupa uczestniczyła również w prezentacjach niekonkursowych takich jak: Witryna Teatralna, organizowana przez PMDK, czy VIII Spotkania Teatralne w Kraśniku

OBSADA: Marta Czarniak, Maja Jaworska, Patrycja Kęska, Emilia Koziej, Gabriela Hanna Orłowska, Miłosz Samolej, Bartek Sternik, Karina Szczepaniak, Wojtek Szymoniuk, Dominika Woch i Dominik Zadziorka. MUZYKA: fragmenty utworów artystów: Drake, Ilia Mayer, Ane Burn. SCENOGRAFIA: zespół. SCENARIUSZ: Adaptacji tekstu dokonał zespół i reżyser spektaklu. REŻYSERIA: Małgorzata Adamczyk

R E K L A M A

ALMA NAUKA JAZDY
Jerzy Kuta
LUBARTÓW ul. LUBELSKA 14
Zapraszamy na:
Kurs prawa jazdy kat. B,C,CE,T
Szkolenia okresowe Kwalifikacje wstępną
TEL. 602-528-124 / 517-224-786

R E K L A M A

eprasa.pl 296e80d199